

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 141.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 21 czerwca 1931 r.

Rok XXV.

## Zgubna polityka.

**Wielkie błędy sanacji nie uprawniają do wystąpień awanturniczych.**

Sanacja robi wszystko, aby zrazić do siebie całe społeczeństwo. Jej postępowanie jest żywym zaprzeczeniem szczytnych haseł, które rzuciła, kiedy krwawym przewrotem doszła do władzy, a które miały doprowadzić do uzdrowienia naszego życia wewnętrznego, gospodarczego i politycznego. Potępiano politykę partyjnicztwa; nigdy nikt jej nie uprawiał w tym stopniu, jak to robi obecnie Be-Be. Człowiek najlepszej woli i największych zasług nie znaczy, jeżeli pracy swojej nie wykonuje pod sztandarem i na chwałę rządzącego obozu. Urzędy obsadza się ludźmi, którzy są według pojęć sanacyjnych „prawomyślni“. Koncesje i orderzy rozdziela się między swoich; jedyną zasługą jest tu wielokrotnie głośnie krzykliwość i praca partyjna na rzecz obozu sanacyjnego. Organizacje społeczne i gospodarcze wtedy tylko liczyć mogą na życzliwość i poparcie „wszechwładnej“ sanacji, jeżeli złożą dowody „lojalności“ w postaci „ideowych“, prorządowych deklaracji. Potępiano sejmowładztwo, (słusznie zresztą) obecnie mamy szkodliwy przeroszt władzy wykonawczej, niezmiernie niekropowanej, naginającej prawo do swoich zamierzeń, nie zawsze uzasadnionych interesem państwa. Zarzucano innym marnotrawstwo funduszu państwowych, ale nigdy żadna partja polityczna nie rzuciła tyle pieniędzy, zciągniętych nieraz po zniszczeniu warsztatów pracy z obywateli, na różne cele, nie mające nic wspólnego z interesami państwa i narodu, jak to uczynił obóz pomajowy.

Nie dziw, że w takich warunkach większość społeczeństwa staje coraz bardziej i coraz wyraźniej w opozycji do sanacji, żąda zmiany fatalnego ze względu na skutki systemu rządzenia, domaga się ustąpienia tych, którzy obejmując władzę, rzucali wielkie obietnice, że wyprowadzą Polskę ze słabości gospodarczej i przez rozsądną politykę wewnętrzną stworzą podstawy mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej, a których pięcioletnią działalność cechuje brak przemyślnego działania i co za tem idzie — bo iść musi — niepowodzenie. Społeczeństwo nie może obojętnie przejść do porządku dziennego nad faktem, że gospodarka państwa stanęła nad brzegiem przepaści, a naród rozbity wewnętrzną rozterką, gospodarczo do ostatecznych granic osłabiony, na zgodny wysiłek ku ratunkowi zdobyć się nie jest w stanie.

Opozycja przeciw sanacji wzrasta więc gwałtownie, jest jednak bezradna i bezsilna wobec faktu, że siłą obozu sanacyjnego jest siła fizyczna.

W tej atmosferze niezadowolenia, niepokoju i bezmocy stworzył się grunt niezwykle podatny dla najrozmaitszych plotek, chętnie podchwytywanych i skwapliwie rozszerzanych. Nie będziemy ich tu wszystkich wliczali. Dość zaznaczyć, że z pewnego źródła, którego odsłonięcie nie może być naszym zadaniem, rozpoznaliśmy się potworną plotkę, iż była dzielnicą praska gotuje się do powstania przeciw sanacji, przepędzenia rodaków z innych dzielnic, wywalczenia autonomji itp. Dla hipnotyzowania mas dodaje się nazwiska wybitnych ludzi z naszej dzielnicy, którzy rzekomo stanęli na czele te-

## Ks. Seipel wyprawi Anschlussowi pogrzeb pierwszej klasy.

**Kłęska polityki Curtiusa staje się oczywistą.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 6. Informacje jakie nadeszły w ciągu nocy z Wiednia stwierdzają, że dr. Seipelowi, który otrzymał misję tworzenia nowego rządu, udało się uformować rząd mieszczański z wyłączeniem socjalistów, którzy nie zgodzili się brać udziału w rządzie koncentracyjnym, składającym się z przedstawicieli wszystkich stronnictw. Nowy skład gabinetu pod względem partyjnym odpowiada składowi ostatniego rządu austriackiego. Obejmuje on chrześcijańsko-społecznych, stronnictwo wielkoniemieckie i Landbund i rozporządza w parlamencie małą większością. Od ubiegłego gabinetu różni się będzie tem, że obsada tek pod względem personalnym jest zupełnie odmienna i stanowiska ministrów powierzone zostały silniejszym osobistościom politycznym.

W sferach politycznych Berlina misja ks. Seipela przyjęta została z uczuciem gorzkiego smaku. Ogólnie uważają, iż Seipel jako zdecydowany przeciwnik Anschlussu, sprawi unji celnej austriacko-niemieckiej pogrzeb pierwszej klasy, a jego polityka opierać się będzie na wpływach francuskich, przyczem jednocześnie szanse restauracji (ponownego wprowadzenia) Habsburgów wzrosły.

Prasa niemiecka z powodu braku dyrektyw ze strony urzędu dla spraw zagranicznych nie zajęła jeszcze wobec wytworzonej sytuacji stanowiska, jedynie więcej samodzielny „Berliner Tageblatt“ nazywa powierzenie Seiplowi mi-

sji tworzenia rządu tragedją i farsą austriackiej historii.

Pismo przypomina podobną sytuację polityczną z okresu roku 1917, gdy cesarz Karol za pośrednictwem swojego szwagra księcia Sykstusa Parmeńskiego rokował z Francją o odrębny pokój i

widzi równoległość zjawisk w położeniu obecnym. Pismo to zarzuca Curtiusowi, że z mało orientował się w austriackiej psychice oraz w rozkładzie sił, co doprowadziło do zupełnego fiaska (kłęski) niemieckiej polityki zagranicznej. AR.

## Obawy Niemiec przed porozumieniem francusko-sowieckim.

**Artykuł „Germanji“ był uderzeniem w stół, na którym leżały nożyce.**

Berlin, 19. 6. (PAT). Anonimowy artykuł w „Germanji“ o porozumieniu niemiecko-sowieckim wywołuje w prasie berlińskiej komentarze.

Organ hr. Westarpa „Kreutztg.“ solidaryzując się z wywodami autora, podkreśla, iż pakt francusko-sowiecki, gwarantujący nietykalność wschodnich granic Polski i prowadzący w konsekwencji do Locarna wschodniego, byłby dla Niemiec nie do zniesienia.

W tych warunkach przedłużenie traktatu berlińskiego byłoby dla Niemiec bezwartościowem. Na uznanie zasługuje zdaniem dziennika zwrócenie uwagi ze strony Niemiec na przyrzeczenia sowieckich, złożone Niemcom w tej sprawie.

Demokratyczna „Berliner Volksztg.“ na podstawie informacji z kół miarodajnych stwierdza, że wywody „Germanji“ zgadzają się z istotnym stanem

rzeczy. Artykuł „Germanji“, wywodzący dziennik demokratyczny, niewątpliwie wywoła w Paryżu i Warszawie wielkie wrażenie.

Półoficjalne oświadczenia niemieckiego organu rządowego reklamują zupełnie jasno traktat berliński jako uznanie przez Sowiety rozszerzeń niemieckich do korytarza i G. Śląska. Stwarza się pozór, jakoby między rządami niemieckim i sowieckim istniało ciche porozumienie, iż pewnego dnia oba rządy wystąpią wspólnie z żądaniem, ażeby Polska zwróciła przyznane jej obszary.

(Wrzask prasy niemieckiej jest poddyktowany obawą przed paryskimi rokowaniami francusko-rosyjskimi. Takie gwałtowne przypominanie dawnych przyrzeczeń świadczy, że Niemcy nie czują się zbyt pewne swego spółnika).

## Gen. Seeckt nie owija w bawełnę.

**Żąda otwarcie prawa do nieograniczonych zbrojeń.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 6. Osławiony generał von Seeckt, poseł do Reichstagu i członek niemieckiej frakcji ludowej, wygłosił w dniu wczorajszym w Monachium w sali uniwersyteckiej wobec reakcyjnych studentów przemówienie, które dla umysłowości generalskiej jest niezwykle symptomatyczne (znamienne).

Generał Seeckt oświadczył, że przyczyną niemieckiej niedoli gospodarczej jest „bezbronność niemiecka“. Seeckt oczywista okazał się zwolennikiem jaknajdalej idących zbrojeń, których uzasadnienie dla Niemiec znajduje się w postępującej bolszewizacji świata, uprawianej przez rząd Sowietów, która może być wstrzymana jedynie siłą zbrojną.

Chłodny rozum musi każdemu powiedzieć, że wieść ta jest plotką, której urzeczywistnienie nie może mieć miejsca z różnych względów. Ale jednak plotka ta jest, żyje, rośnie i zaprzęta, powiększana coraz to nowymi dodatkami, nawet umysły takich ludzi, którzy powinni być przeciw zrozumiem całą bezpodstawność warjackich pomysłów.

I dziś już mamy skutki atmosfery, stworzonej temi plotkami. Ludzie się

Również Polska, powiada Seeckt, zbroi się gorączkowo, ażeby rozszerzyć swe granice kosztem Niemiec. Zarówno teraz, jak i dawniej nie będzie żadnego innego środka na rozwiązanie politycznych konfliktów, jak wojna, dlatego powszechny obowiązek służby wojskowej i świadome i celowe zbrojenie jest życiowym zadaniem niemieckiego narodu.

W dalszym ciągu wykpiwał generał Seeckt konferencję rozbrojeniową, która ma się zebrać niebawem, oraz żądał wstrzymania wszystkich wydatków reparacyjnych, przyczem uważa, że Francja dwa razy namyśliła się, czy zechce maszerować ze szpicrutą do Zagłębia Ruhry, albowiem teraz może ją to kosztować nieco krwi.

Nacjonalistyczni studenci przeważnie Hackenkreuzlerzy przyjęli te wynurzenia generalskie rzeszistami oklaskami. Dwulicowość i perfidia jego zasługuje na szczególne podkreślenie, albowiem Seeckt prawi krucjatę przeciwko rządowi sowieckiemu, a jednocześnie nie tylko za czasów, kiedy był naczelnym dowódcą Reichswehry zapoczątkowane zostały serdeczne stosunki pomiędzy Reichswehrą a armją czerwoną, ale i teraz ma niebawem nastąpić podpisanie traktatu przyjaźni i pomocy niemiecko-sowieckiej, zwrócone ostrzem przeciwko Polsce, jak to z wczorajszych wynurzeń „Germanji“, o których donosiłem, niedwuznacznie wynika. AR.

niepokoją i w okwie przed wewnętrznymi rozruchami zabezpieczają swoje kapitały, zmuszając instytucje finansowe do zastosowania „graniczeń kredytowych, które odbijają się jaknajfatalniej na życiu zakładów pracy, które bez kredytów obyć się nie mogą a obecnie ich nie mogą uzyskać.

Rachunek takiej roboty opozycji, przekraczającej w walce z sanacją granice, wytyczące dobrem państwa, oczywiście zaplącą w pierwszym rządzie masy robotnicze, które na skutek dalszego zamknięcia warsztatów pracy w jeszcze większej liczbie znajdują się na bruku.

Widzimy więc, że polityka ludzi, któ-

rzy potwornymi i nieziszczalnymi plotkami pogłębiają niepokój, jest samobójstwem politycznym i gospodarczym.

Ożywiłi troską o dobro kraju i jego obywateli, przed tą polityką awanturniczą przestrzegamy. Szczególnie ostrzegamy robotników, ażeby nie dali się wciągnąć do karkołomnych eksperymentów, których ofiarami byłiby przedewszystkiem oni a nie ci, którzy działają z ukrycia i plotkami ich umysły podniecają.

Walka z sanacją jest konieczna. Ta walka nie może jednak przyjąć form, które godzą w bezpieczeństwo i istnienie państwa. E. B.



# W wyborczym ukropie plockim.

Sztaby przy pracy. — Wzajemne rozbijanie wieców. — Falszerstwo nie zawadzi. Wygrywanie nieszczęścia ludzkiego.

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.) Wybory w okręgu plockim zwracają na siebie uwagę całego świata politycznego. Wszystkie partie biorące udział w wyborach dokładają wszelkich sił, ażeby doprowadzić do zwycięstwa. Prasa warszawska zarówno sanacyjna jak i opozycyjna donosi o **rozbięciu całego szeregu wieców**. Między innymi rozbitą została wiec BB w Płońsku. Obecnych było 6 posłów sanacyjnych z ks. Czujem na czele. Mianowicie zebrani wnieśli okrzyki „precz z jedynką” i nie pozwolili mówcom dojść do słowa, tak, że ostatecznie policja musiała opróżnić salę.

Prasa endecka donosi o **falszerstwach, jakich się dopuszczają sanatorzy**. Otóż rozdaje się fałszywe numery z listy nr. 4. Wydrukowano bowiem czwórki, pod którymi znajduje się drobny dopisek „Gazeta Warszawska”. Dopisek taki uważa się oczywiście kartkę wyborczą.

W powiecie plockim grad zniszczył niedawno 10.000 ha zasiewów i wyznaczono 100.000 zł zapomogi rządowej, jednakże zapomog tych niewypłacono. Korzystając z tego faktu agitatorzy sanacyjni i puszczają kłamliwe pogłoski, jakoby **zapomogi zostałyby wypłacone dopiero po wyborach**, a mianowicie tym, którzy głosowali za jedynką, oraz brali

czynny udział w akcji wyborczej na rzecz sanacji. (Przeciw ostatniemu sposobowi agitacji musi zaprotestować każdy uczciwy człowiek. Kto żeruje na nieszczęściu ludzkim, jakim jest chyba grad dla włościan, ten upodabnia się do hien, wychodzących na swój łup. Utrata

się nawet, zwłaszcza w dawnej Galicji, nazwa „hiena wyborcza” — ale nawet i tam w czasach największego wyborczego rozpasania — podobna nikczemność nie miała miejsca. Agitatorzy tego pokroju godzą także w rząd polski, daleki od podobnych spraw. — Red.)

## Bajdurzenie niemieckich komunistów.

„Die Rote Fahne” bredzi o położeniu gospodarczym Polski. (Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 6. Organ komunistów „Die Rote Fahne” zamieszcza artykuł pt. „Polska wulkanem rewolucji”, w którym podaje przebieg ostatnich wydarzeń w kraju, walki z bezrobotnymi itd. i zapatrjuje artykuł komentarzem, charakterystycznym dla umysłowości niemieckich komunistów, którzy już widzą w swojej fantazji rozwój fali komunistycznej w Polsce. „Die Rote Fahne” pisze:

„Barometr w Polsce wykazuje burzę, faszystowski reżim (system rządów) został wstrząśnięty w posadach i znajduje się na ślepej ulicy bez wyjścia wobec nabrzmiałej lawiny gniewu ludu. Powtarzające się przesilenia rządowe i przekształcenia gabinetowe są wyrazem położenia bez wyjścia, w którym znajdują się rządzące klasy polskie. Kraj wygląda jak kupa gruzu. Najważniejsze przemysły są unieruchomione i widać się w uścisku strasznych przesilenia. Rolnic-

two wymiera i masy chłopów giną nędznie. Gminy są zrujnowane i nie mogą zdobyć się na wypłacenie zasiłków dla bezrobotnych, którzy są powierzeni opiece gminnej. Setki tysięcy bezrobotnych wydanych jest na łup głodu i w bezprzykładnym tempie wzrastają w Polsce możliwości rewolucyjnego przesilenia. Polski proletariąt stoi przed decydującymi walkami i może zupełnie liczyć na aktywną solidarność i czujność bezrobotnych z innych krajów, a szczególnie z Niemiec”.

Tak w fantazji komunistycznej przedstawia się obecny stan rzeczy w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że naszpikowane frazeologią komunistyczną sprawozdanie ma na celu podniesienie ducha wśród własnych szeregów, do czego jest potrzebny właśnie tego rodzaju obrazek, powstały w umyśle redakcyjnego smoka „Rothe Fahne”. AR.

### Czy dalsze zmiany gabinetu?

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.) Powołaną uwagę zwraca fakt, że minister Składkowski został wprawdzie już wyznaczony na drugiego wiceministra spraw wojskowych, jednakże w dalszym ciągu pełni funkcję ministra spraw wewnętrznych. Fakt ten da się wytłumaczyć prawdopodobnie w ten sposób, że w najbliższym czasie mają nastąpić dalsze zmiany w składzie obecnego gabinetu, nie warto więc przeprowadzać zmian na raty.

### Zgon wybitnego Lwowianina

Lwów, 19. 6. (PAT.) Dnia 19 bm. rano zmarł we Lwowie dr. Władysław Chojnacki, lekarz-ginekolog, prezes koła literacko-artystycznego, założyciel towarzystwa zabaw ruchomych, inicjator i pierwszy prezes związku okręgowego piłki nożnej.

### Samolot wojskowy spłonął.

Jeden lotnik zabity, drugi ranny.

Tarnów, 20. 6. (PAT.) Wczoraj o godzinie 18 nad polami gminy Rzędzin zapalił się w powietrzu wojskowy samolot ćwiczebny. Samolot spadł na ziemię, grzebiąc pod gruzami sierżanta Klimszę. Towarzysz jego kapral Ruta wyskoczył z samolotu, spadając jednak doznał ciężkich obrażeń.

(A więc szósta z rzędu katastrofa w krótkim czasie — doprawdy trzeba wołać o sanację w prawdziwym tego słowa znaczeniu. — Red.)

### Major Kubala ulaskawiony do wojska jednak nie wróci.

Warszawa, 20. 6. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej ulaskawił b. majora Kubalę od kary 7 miesięcznego więzienia. Część wyroku, na zasadzie której były major Kubala został wydalony z korpusu oficerskiego, jest utrzymana w mocy.

## Właściciele samochodów przed decyzją.

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.) W wczorajszy piątek przyjął minister Norwid-Neugebauer delegację Związku Właścicieli Dorożek Samochodowych i Samochodów Ciężarowych. Otóż minister oświadczył, że nie może uwzględnić postulatów związku, lecz może się jedynie zgodzić na rozłożenie należności na raty. Minister miał pretensje do delegacji z tego powodu, że związki przyczyniły się do wielkiej akcji prasowej, jaka się toczyła ostatnio i jeszcze toczy przeciwko funduszowi drogowemu.

Na jutrzejszą niedzielę zwołał Związek Właścicieli Dorożek Samochodo-

wych doroczne walne zebranie. Prawdopodobnie zapadnie tam ostateczna decyzja co do strajku. Szeregi właścicieli samochodów są osłabione, gdyż władze w odpowiedniej właśnie chwili zawiesiły Związek Właścicieli Samochodowych w Warszawie i lokal jego opieczętowali. Władze liczą się z tem, że o ile strajk wybuchnie, to przystąpi do niego tylko część właścicieli autobusów i taksówek.

(Pretensje prasowe p. ministra nie wytrzymują krytyki. Prasa jest od wypowiadania niezależnego sądu i popierania każdej godziwej akcji. — Red.)

## Nowe zacieśnienie polsko-rumuńskie węzłów gospodarczych.

Warszawa, 19. 6. (PAT.) Z Warszawy wyjechała delegacja polskich sfer gospodarczych, udająca się na 8-dniowy pobyt do Rumunii. Delegację zorganizował Związek Izby Przemysłowo-Handlowych Rzplitej Polskiej celem rewizytowania rumuńskich sfer gospodarczych, które odwiedziły Polskę w okresie Powszechnej Wystawy Krajowej. Delegacja polska w czasie pobytu w Bukareszcie będzie miała możność odbyć szereg konferencji, związanych z obecnym stanem stosunków gospodarczych polsko-rumuńskich na tle ogólnej sytuacji

międzynarodowej. W skład delegacji wchodzi jako przewodniczący b. minister Czesław Klarner, prezes Izby Handlowej w Warszawie i Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, pozatem b. min. senator Jerzy Iwanowski, prezes polsko-rumuńskiej Izby Handlowej w Warszawie, następnie członkowie prezydium i delegaci Izby Przemysłowo-Handlowych w Grudziądzu, Gdyni, Lwowie, Łodzi i Sosnowcu oraz przedstawiciele zrzeszeń gospodarczych. Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych towarzyszy delegacji radca Roman.

### P. Prezydent Rzplitej na wystawie chałupnictwa polskiego.

Warszawa, 19. 6. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie członków domu cywilnego i wojskowego udał się o godz. 10 rano na zwiedzenie wystawy pracy chałupniczej, mieszczącej się przy ul. Leszno. P. Prezydent Rzplitej zabawił na wystawie jedną godzinę, żywo interesując się poszczególnymi eksponatami.

### Szczyt moralnego żdziczenia.

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.) Najlepszym zobrazowaniem poziomu naszego dzisiejszego życia politycznego jest może uchwała walnego zebrania warszawskiego Związku Legionistów, które odbyło się w ubiegły czwartek. Otóż

legioniści uchwalili wyrazy uznania dla członków Legionu Młodych, za napad na Adolfa Nowaczyńskiego. Czytelnicy pamiętają, że skutkiem tego napadu trzeba było Nowaczyńskiemu wyjąć oko.

### Szumowiny między bezrobotnymi

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.) Z Borysławia donoszą, że tamtejsze władze policyjne aresztowały około 50 podlegaczy, którzy nakłaniali bezrobotnych do obrabowania sklepów. Wielką część tych podlegaczy składa się z Ukraińców. Otóż okazuje się, że nie tylko bezrobotni nachodzili sklepy, ale również męty społeczne, które następnie sprzedawały zabrane towary w sąsiednich miejscowościach.

### Straszliwe skutki pioruna.

Oflarami młodzień. 4 zabitych, 46 poparzonych.

Warszawa, 19. 6. (PAT.) Dnia 17 bm. w folwarku sejmikowym Studzieniec starostwa sierpińskiego piorun uderzył w stodołę, w której odbywały się wykłady P. W. (Przysposobienia Wojskowego). W pożarze, który wywołał piorun 4 chłopów poniosło śmierć. Komendant powiatowy został ciężko ranny, 16 chłopów odniosło ciężkie, 30 zaś lżejsze poparzenia. Spłonęło również około 50 karabinów.

### Odkopany dynamit.

Łuck, 19. 6. (PAT.) W okolicy kolonji Wołotnicy wydobyto z ziemi 16 skrzyń dynamitu w dobrym stanie wagi około 260 kg. pochodzenia niemieckiego z czasów wojny światowej.

## HERBATA MEINLA

indyjska-  
cejlońska-chińska

12 gatunków

Bydgoszcz, Gdańska 9

13264)

### Z bagna niemieckiego zepsucia.

Inżynier-Niemiec morduje 15-letnią dziewczynę.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 6. Pod zarzutem zamordowania 15-letniej dziewczynki aresztowany został w dniu wczorajszym berliński inżynier kolejowy Hans Wendler, który przed 4 tygodniami w czasie pobytu na wakacjach w miejscowości Tondorf nawiązał stosunki z 15-letnią dziewczyną, pracującą w charakterze służącej w tym samym domu, w którym mieszkał inżynier.

Motywy czynu są nieznane bliżej, jednak jak przypuszczają 15-letnia znakomicie rozwinięta dziewczyna znajdowała się w stanie odmiennym i chciała ojcostwem obarczyć Wendlera, który jej się w ten sposób pozbyl. Wendler jest synem wysokiego urzędnika policyjnego w Berlinie, u którego mieszkał. AR.

### Sąd najwyższy przeciw Jeżykowi.

Gdańsk, 19. 6. (PAT.) Dziś sąd najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną w sprawie marynarza Jerzyka. Skargę oddalono.

### Budowa kolei Plock—Sierpc rusza z martwego punktu.

Warszawa, 19. 6. (PAT.) Pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym poza szeregiem spraw bieżących Rada Ministrów powzięła uchwałę o podjęciu robót przy budowie linii kolejowej Plock-Sierpc oraz przeprowadziła dyskusję nad sprawą wykonania zmniejszenia budżetu.

### Poznań otwiera staropolskie serce dziennikarzom duńskim.

Poznań, 19. 6. (PAT.) Wycieczka dziennikarzy duńskich zwiedziła dziś przed południem ratusz, zamek, katedrę i fabrykę Cegielskiego. Wieczorem goście byli na balecie „Pana Twardowskiego”, wystawionym pod gołęb niebem w parku Wilsona, a następnie podejmowani byli przez komitet przyjęcia w jednej z restauracji.

### Łódzka rada miejska czubi się na dobre.

Łódź, 19. 6. (PAT.) Wczoraj o godz. 7,30 wiecz. rozpoczęło się posiedzenie rady miejskiej, poświęcone dalszej dyskusji nad sprawą oskarżenia dwóch ławników przez wiceprezydenta Wielińskiego. Posiedzenie przeciągnęło się do godzin rannych. W czasie posiedzenia frakcja PPS zgłosiła wniosek o votum nieufności dla wiceprezydenta Wielińskiego, a opozycja wniosek o votum nieufności dla całego magistratu.

### Pożar wsi.

Baranowice, 19. 6. (PAT.) W dniu dzisiejszym wybuchł groźny pożar we wsi Szwirany. Spaliło się 36 gospodarstw. Straty wynoszą zgrą 500.000 zł 3 osoby zostały poparzone, z których jedna zmarła.

### „Nautilus” w odległości 100 metrów używa radja.

Londyn, 19. 6. (PAT.) Prasa ogłasza komunikat departamentu marynarki w Waszyngtonie, stwierdzając, iż „Wyoming” holuje łódź podwodną „Nautilus” wśród burzliwego morza.

„Nautilus” doznał uszkodzenia pomostu periskopowego, tak że załoga znajduje się w tylnej zamkniętej części łodzi i nie może nic widzieć. „Nautilus” komunikuje się z „Wyomingiem” za pomocą radja.



# Stan sprawy ruskiej.

III.

**Genewa czeka z sądem o pacyfikacji. — Najtrwalsza sąsiedzka zgoda. — Rycerze sanacyjni w odwrocie. — Łączmy się w samorządzie — ale nie rozluźnijmy państwa.**

Małopolscy Ukraińcy zwrócili się ze skargą do Ligi Narodów — ze skutkiem jeszcze niewiadomym. Bo cała sprawa wisi w powietrzu. Może powrócić na genewski stół obrad, może z niego zejść zupełnie — zależnie od tego, czy rząd polski porozumie się z Ukraińcami w domu. Minister Zaleski wymógł w tym celu odroczenie decyzji Ligi Narodów do jesieni.

Trudno bawić się w prorocтва. Możliwe, że koła ukraińskie, zachęcane do tego wyraźnie przez Komitet Trzech (składający się z przedstawicieli: Wielkiej Brytanii, Włoch i Norwegii), badający przedwstępnie ich żale — wejdą szczerze na drogę porozumienia i pojednania się z rządem polskim. Ale nie da się zaprzeczyć, że w rokowaniach tych będą mieli pozycję prawie że silniejszą. Bo rząd nasz okazał, że zależy mu jednak, by sprawa pacyfikacji do Genewy już nie wracała. Okazał to aż dwukrotnie. Pierwszy raz jeszcze przed sesją genewską, gdy to posłowie Holówko i Jędrzejewicz, traktując z ukraińskimi parlamentarzystami — żądali wycofania skarg w Genewie złożonych; następnie zaś już w samej Genewie, zabiegając ze skutkiem o odroczenie sprawy. Dał przez to rząd nasz szerokie pole do domysłów, że jednak przy pacyfikacji nie wszystko było w porządku — i że zależy mu, by na sprawę tę rzucić zasłonę. Inaczej Ukraińcy — jeżeli nie zadowolni ich rząd polski, poproszą przecież o osądzenie sprawy przez międzynarodowe czynniki. Naturalnie, że te nie mogą występować z nakazami w stosunku do Polski, opinii ich jednak i zaleceń nie mogłyby zlekceważyć nasze państwo. Mają więc Ukraińcy pozycję silniejszą, bo wybrać mogą dobrą i sprawiedliwą wolę naszego rządu albo Genewę, której Polska pragnie uniknąć.

Sanacja pozostała sobie naturalnie wierna. Z miną niezwykłego rycerza — kazała podziwiać się w kraju. „Tylko rząd marsz. Piłsudskiego mógł przeprowadzić taką pacyfikację!” — wołano zewsząd. I w tym względzie nie mylono się. Gdy w sejmie zażądano zbadania sposobu przeprowadzenia pacyfikacji — klub Be-Be z oburzeniem żądanie to odrzucił, uważając akcję pacyfikacyjną — podobnie jak Brześć — za nietykalną. Przypomniemy także

kamienne stanowisko min. Składkowskiego w czasie, gdy pacyfikacja była w pełnym rozpędzie a do Warszawy przybył metropolita Szeptycki z prośbą o jej powstrzymanie. Min. Składkowski okazał się nieugiętym — a o dopuszczeniu metropolity Szeptyckiego przed oblicze marsz. Piłsudskiego nie chciano nawet słyszeć.

Dziś — jakże wszystko zmienione. Nie da się chyba załagodzić pacyfikacji bez zbadania jej szczegółów i tajników — a endecki „Kurjer Lwowski” przynosi właśnie wiadomość, że jedną z przyczyn ustąpienia gen. Składkowskiego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, za pacyfikację najbardziej odpowiedzialnego — jest chęć nieutrudniania nowych polsko-ukraińskich rokowań, co przetłómaczone na język więcej zrozumiały znaczy danie pierwszej satysfakcji małopolskim sferom ukraińskim.

Nikt od nas goręcej nie pragnie, aby o ile pacyfikacja zadała istotnie jakie rany — wygoić je w kraju, bez genew-

skiego plastra, pozbawionego zresztą większego praktycznego znaczenia. Nikt nie wygląda od nas tęskniej chwili ustania polsko-ruskiej waśni braterskiej i podania sobie szeroko dłoni na warunkach, zabezpieczających nam państwową mocarstwowość i jedność — a dających Rusinom sprawiedliwą możliwość pielegnowania interesów narodowych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych.

Ale od tego wszystkiego dalekiemi być musza wszelkie próby politycznego szantażu, o jaki pokusić się gotowi niektórzy politycy ukraińscy, dumni w straszak genewski. Społeczeństwo ruskie musi zostać uświadomione, że są granice, poza jakie naród i rząd polski bezwarunkowo nie wyjdzie. Jest to tem niezbędniejsze, że przywódcom ukraiń-

skim nie zbywa na chyłności politycznej, czego dowody złożyli chociażby w monarchji habsburskiej wytargowując za cześć obietnice coraz większe korzyści z polską szkodą.

Wielka ostrożność jest nakazana w sprawie samorządowej, wysuwanej nie tylko przez polityków ruskich ale i polskich i to z pod znaku tak sanacyjnego jak socjalistycznego. Stąd naturalnie ułatwione stanowisko ruskie.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby zaprzestanie duszenia samorządu, w ramach którego mogłyby strzec lepiej swoich interesów Rusini porównywalnie z Polakami. Na polu samorządowym mogłyby powstać między obu narodowościami najwięcej punktów stycznych i węzłów. Natomiast nadawanie kresom wschodnim przez osobny, tzw. terytorjalny samorząd odmiennego ustroju, co gorzej rozluźniającego podstawy i spoidła państwowe — nie powinno być nawet w rokowaniach traktowane.

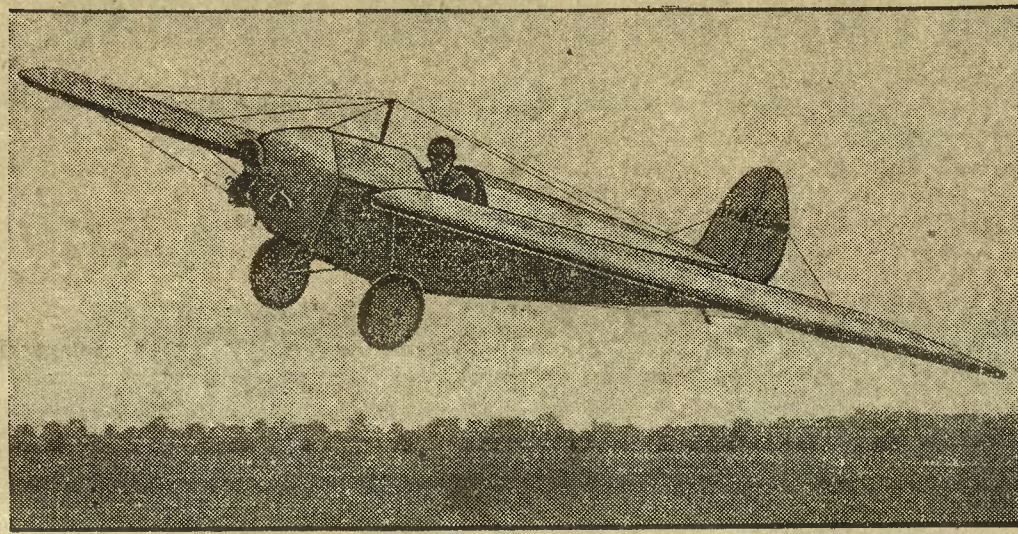
Rokowania te już się zapewne zaczęły — pod osłoną tajemnicy. — W największej mgle jednak jest jasnym, że lepiej przegrać spór w Genewie — aniżeli we własnym państwie. (ab.)

## Znowu żydzi-komuniści na widowni.

Grodno. Sąd okręgowy w Grodnie, po rozpatrzeniu sprawy członków kom.

komunistycznej partji zach. Białorusi w Grodnie, skazał oskarżonych Arona Zylberberga i Abrama Cybulskiego na 4 lata ciężkiego więzienia każdego, Chałma Szwedzkiego, Jankiela Rywnińda i Dawida Epsztejna na 3 lata ciężkiego więzienia każdego oraz Mejera Tarłowskiego i Szolama Cybulskiego na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

## Ludowy samolot.



Niby nazywa się szumnie ludowy, bo kosztuje zaledwie 2000 zł, ale i te trzeba mieć pierwszej. Konstruktorem tego samolotu jest inżynier niemiecki F. Koch. Wystarcza do niego motor o 14 PS, przy którym można osiągnąć chyżość 90 km na godzinę. Mechanizm do szybowania i kierowania jest tak prosty, że pilotowania tą maszyną można się nauczyć za godzinę. Ma to być wehikuł przyszłości. Nasi robotnicy muszą na razie kontentować się swoim kółkiem, które bądź co bądź jest dziesięć razy tańsze.

## Zderzenie dwóch parowozów przetokowych.

Katowice. Na dworcu osobowym w Katowicach z nieustalonej przyczyny zderzyły się dwa parowozy przetokowe. Obydwa parowozy zostały uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było. Szkody wynoszą 6000 zł.

## „Nautilus” wraca, holowany przez amerykański pancernik.

Waszyngton, 18. 6. (PAT.) Łódź podwodna „Nautilus” holowana jest do Quenstown w Irlandji przez krążownik Stanów Zjedn. „Wyoming”.

Zerwał się kabel holowniczy w odległości 570 mil od Quenstown, został jednak szybko naprawiony, tak że oba statki odbywają dalszą podróż.

Marek Romański. 26

### POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

## Człowiek z „Titanica”

(Ciąg dalszy.)

Znowu zawiedzione rachuby. Tym razem komisarz policji ze szczerą pasją rzucił słuchawkę na widełki.

Naraz, tknięty nagłą myślą, zwrócił się żywo do szofera.

— Panie Kaliński, czy nie wie pan, przypadkiem, czy doktor Świrski nie grywał chętnie w karty?

Szofer podniósł głowę, zdziwiony tem pytaniem:

— Nie widziałem go, naturalnie, nigdy grającego, ale słyszałem, jak umawiał się raz z młodszym doktorem na partję... Jakaś zagraniczna nazwa... na „dz” czy też „b”.

— Zapewne „bridż”.

— Tak właśnie! Jak pan komisarz powiedział?

— Bridż?

— Rzeczywiście. Zgadł pan komisarz Umawiał się na partję „bridża”.

Komisarz Szober uspokoił się nagle.

— No, jeżeli doktor Świrski gra w bridża — przebiegło mu przez myśl — to możliwe, że siadł gdzieś do kart i zapomniał o bożym świecie.

Komisarz policji wiedział, że właśnie w tym okresie warszawiacy szaleli na punkcie „bridża”, a dla zapalonych bridżystów, przestawał istnieć czas, gdy siadali do gry w karty.

Rozmyślenia komisarza nad bridżową manją przerwał wreszcie Roman Sprot. Wywiadowca nie miał wcale rozpromienionej miny.

— No i co? — zapytał komisarz.

Szprot wrzucił ramionami:

— Nic! Trwałem na moim posterunku, aż ostatni goście opuścili Teatr Wielki. Doktora Świrskiego nie było w teatrze. To wszystko.

— To źle!

— To istotnie źle — obruszył się rozsierdzony wywiadowca. — Straciłem nadzieję, aby było lepiej, jak mówił pewien anarchista, gdy udaremnił mu zamach na pewnego zanego monarchę. Teraz wszystko i wszyscy giną. Zginął Solski, zginął Świrski, zawierzył się bez śladu garbus i Caprivi. Niedługo wszystkich powywożą tu i tam i w urzędzie śledczym pozostanie jedynie doktor Limot.

— Szprot! Tu trzeba działać, a nie pleść głustwa!

— Czekam właśnie na początek tego działania. Trzeba mieć na to rozkaz rewizji w mieszkaniu...

Drzwi pokoju otworzyły się znowu.

— Przesyłka dla pana Szprota — zameldował posterunkowy i wpuścił do biura posłańca, który miał w ręku jakiś niewielki przedmiot.

Posłaniec spojrzął na komisarza i wywiadowcę, poczem wiedziony instynktem, zwrócił się do Szprota.

— To zdaje się, dla pana?

— Jeżeli miało to być doręczone Szprotowi, to dla mnie. Ale, czekajno, przyjacielu. Jaki jest twój numer?

— Siedemdziesiąt pięć.

— Piękny numer! Päckę tę doręczono ci na Dworcu Głównym. O tej porze tam tylko można znaleźć posłańca. Czy tak?

— Tak, panie...

— Możecie mnie nazywać komandorem. Nie jestem nim jeszcze, ale napewno nim zostanę. Dobrej nocy.

Posłaniec wyszedł. Szprot zwrócił się do komisarza Szobera.

— Może pan kazać zaprzestać poszukiwań Maciszka, panie komisarzu, natomiast interesujące byłoby chyba, gdzie jest jego ciało.

— Co pan mówi?

— Sądzę, że Maciszek skończył swą złodziejską karierę. Jeżeli tak jest, jak przypuszczam, to w tym papierze powinien być portfel ukradziony wczoraj rano doktorowi Świrskiemu.

Szprot rozwinął papier. Skórzany portfel wypadł na biurko. Ten, który odsyłał ten portfel, wyjął z niego wszystko, poza osobistymi dokumentami lekarza.

— Nie myliłem się.

— Ale przecież twierdził pan, że Maciszek ukradł portfel w porozumieniu z garbusiem.

— I tu się znowu myliłem! Maciszek tylko poprostu uprzedził elegancko ubranego garbusa. Gdyby działali w porozumieniu, ten portfel przysłano by nam prędzej, znacznie prędzej.

— A po cóż nam ów portfel przysłali?

— To ich satysfakcja, że mogą z nas kpić, poprostu w żywe oczy. Nie przysłali go wcześniej, bo portfel był w rękach Maciszka. Zdobyli go od niego zapewne niedawno.

— I sądzi pan, że Maciszek nie żyje.

— Jestem tego najzupełniej pewny. Zobaczy pan, panie komisarzu, że znajdziemy w tych dniach jego ciało. Niepokoi mnie jednak teraz co innego.

— Doktor Świrski?

— Tak! Doktor Świrski. W jego rękach leży klucz tajemnicy. W tym portfelu musiało być coś, co przedstawiać musiało wielką wartość dla czciocieli Szatana.

Komisarz policji uczynił bezradny ruch rękoma.

— Niestety! Doktor Świrski zginął bez śladu. Miejmy nadzieję, że doktor Świrski zjawi się tu lada chwila, lub że otrzymamy jakąś wiadomość o nim. Wywiadowca potrząsnął z powątpiewaniem głową:

— Nie! Pan się myli, panie komisarzu. Jeżeli Świrski wróci wogóle, to nie powróci tak szybko.

Szprot nie mylił się tym razem.

Godziny wlokły się i ubiegały wolno, późny zimowy poranek wpełzał począł smutną szarością do oświetlonych elektrycznymi lampami biur urzędu śledczego, a o doktorze Świrskim nie było żadnych wiadomości.

Tej samej nocy nad ranem zjawił się w oddziale telegraficznym na głównej poczcie jakiś osobnik, który nadał pilną depezę do Nowego Jorku. Depeza ta była następstwem zaznajomienia się „Wielkiego Maga” z treścią listu, adresowanego z San Loujs do doktora Świrskiego.

### Rozdział X.

Było to kilka dni po wypadkach, jakie wydarzyły się w Warszawie, po potwornej zbrodni dokonanej na osobie Maciszka, złodzieja kieszonkowego, zwanego popularnie „Maxem” i po tajemniczym zaginięciu doktora Świrskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Rząd a rolnictwo.

Przemówienie p. prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora, wygłoszone na konferencji w Ministerstwie Rolnictwa w dniu 18 bm.

(W skróceniu).

(PAT.) Na problem rolny składają się w dobie obecnej sprawy celne, kredytowe organizacyjno-handlowe i sprawy wytwórczości rolniczej.

Wszystkie te sprawy zostały oświetlone przez panów ze strony najżywniejszych interesów rolnictwa, względnie interesów całego gospodarstwa narodowego w jego zająbieniu z interesami rolnictwa. Pozostaje dostosować żądania i potrzeby rolnictwa do możliwości, które rząd dysponuje, a możliwości te, jeśli chodzi o stronę finansową, jak panom wiadomo, są szczupłe. To też stosunek rządu do żądań rolnictwa będzie zależał nie tylko od tego, czy postulaty te harmonizują z ogólnymi interesami gospodarki krajowej, lecz również i od tego czy i w jakim stopniu rząd dysponuje możliwościami realizacji (spełnienia) tych postulatów. Traktowanie tej sprawy należy do spraw pilnych, albowiem stosunek rządu do postulatów rolnictwa winien być ustalony przed rozpoczęciem nowego roku gospodarczego. W pewnych sprawach, mogą zająć stanowisko nawet w tej chwili. I tak jeśli chodzi o politykę celną, rząd nadal będzie stosował wszystkie środki, zmierzające do ochrony celnej wytwórczości rolniczej. Uważam, że postępowanie takie jest podyktowane nie tylko sytuacją na rynku międzynarodowym oraz zarządzeniami innych państw, lecz również koniecznością osiągnięcia i ustabilizowania warunków opłacalności pracy na roli. To samo mogę stwierdzić w sprawie wywozu. Stosowana od kilku lat zasada wolnego wywozu płodów rolnych posiada dla rolnictwa takie samo znaczenie, jak i ochrona celna, Rząd docenia również znaczenie akcji kredytowej, która prowadzona jest na dwóch terenach: wewnątrz i zagranicą. Kontynuować tę akcję będziemy w ten sposób, ażeby rolnictwu dać możliwość nie sprzedawania się natychmiast po zbiorach.

Sprawa organizacji handlu płodami rolnymi jest zagadnieniem wysoce skomplikowanym. Pracować będziemy nadal wspólnie nad rozwiązaniem tego zagadnienia zarówno w skali międzynarodowej, jak i w skali krajowej. Muszę jednak tu zaznaczyć, że trudności, jakie się piętrzą po drodze do rozwiązania tego zagadnienia winne być przezwyjętne raczej przez sfery zainteresowane. Pogląd ten wypowiadam nie tylko jeśli chodzi o zagadnienie wytwórczości zwierzęcej. Zarówno dostosowanie wytwórczości roślinnej i zwierzęcej do warunków i potrzeb rynku międzynarodowego, jak również sprawna działalność aparatu handlowego, zależy jedynie i wyłącznie od sfer zainteresowanych. Niech każdy rolnik tak samo kupiec i przemysłowiec weźmie ołówek do ręki i skrupulatnie liczy nawet jeden grosz przed dokonaniem każdego wydatku. Niech każdy rolnik, licząc skrupulatnie wydatki, pamięta, że rozumna gospodarczo pożyteczna oszczędność jest niezbędnym warunkiem powodzenia w walce z trudnościami gospodarczymi.

(Piękna i pożyteczna rada, której i rząd cały posłuchać powinien i zacząć

oszczędzać od siebie. Wskażemy tylko, że gdy ceny zboża leciały na dół, kosztta wyżywienia armji obniżyły się tylko nieznacznie. Monopolowe ceny spirytusowe wzrosły ale rolnik nie otrzymał grosza podwyżki za dostarczone do fabryk spirytusu płody. Rząd „silnej ręki” nie wykazał jej bynajmniej, by podnieść ceny buraków mimo kokoso-

wych interesów cukrowników. To samo da się powiedzieć o cenach jęczmienia i chmielu, dostarczanych browarom. Niektóre browary w Małopolsce podwyższyły ceny na piwo właśnie w okresie spadku cen jęczmienia i chmielu. Szerekie zaiste pole prac przed rządem. To też czynów czekamy — nie deklaracji. — Redakcja).

## Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe!

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już tysiące udreżonych odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. O swych doświadczeniach poczynionych z Togałem donosi nam p. J. Szerr, Lwów, Lindego 2/II m. i. co następuje: od wielu lat cierpiałem na reumatyzm i okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jakoteż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed około trzema miesiącami zwrócił mi mój znajomy uwagę na Togał, który też natychmiast nabyłem w aptece. Togał zażywałem codziennie trzy razy po 2 tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbyłem

się tej przykłej dolegliwości i czuję się jak nowonarodzony. Tabletki Togału będą każdemu cierpiącemu gorąco polecał. Podobnie jak p. Sz. donosi wiele tysięcy, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwanii w stawach, bólach nerwowych i głowy, przy przeziębieniach i pokrewnych niedomaganiach. Togał jest nieszkodliwy dla żołądka, serca i innych organów. Togał nietylko natychmiast usmierza bóle, lecz usuwa w naturalny sposób pierwiastki chorobotwórcze, więc zwalcza w zarodku te niedomagania. Dlatego nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli wiele tysięcy lekarzy ordynuje ten środek, to przecież kaźden z pełnym zaufaniem Togał zakupić może. Spróbujcie więc sami, lecz żądajcie tylko Togał. Niema nic lepszego! We wszystkich aptekach. (12143

## Jak Paryż dba o swoich obywateli.

W Paryżu, podobnie jak w Warszawie, przejścia dla pieszych przez jezdnię są oznaczone zapuszczaniem w asfalt guzami metalowymi. Mimo to zdarzały się ciągle nieporozumienia między przechodniami a kierowcami taksówek, które to nieporozumienia zostały obecnie rozstrzygnięte rozporządzeniem prefekta policji paryskiej.

Rozporządzenie to orzeka, że na oznaczonych przejściach pierwszeństwo bezwarunkowo mają przechodnie i jeżeli samochód oraz pieszy człowiek chcą w takim miejscu minąć jezdnię, pierwszy

ma obowiązek zatrzymania się i przepuszczenia przed sobą piechura, który nie może przyspieszyć swych kroków dowolnie i któremu wskutek tego grozi — spóźnienie się do zajęcia. Przytem kierowca ryzykuje w tym wypadku tylko nieco czasu i benzyny, podczas gdy przechodzień ryzykuje swe życie.

Tak więc w tym wypadku spór między kierowcą samochodowym a piechurzem został rozstrzygnięty na korzyść ostatniego.

## Bestjalski mąż chciał ukryć zbrodnię.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.). Przed tygodniem znaleziono na torze kolejowym pod Zieloną zmasakrowane zwłoki kobiety z odciętą głową. Sądzone, że kobieta popełniła samobójstwo. Okazało się jednak w wyniku śledztwa, że zachodzi tutaj wypadek zabójstwa. Mianowicie kobieta ta zamężna zaledwie od roku, żyła z mężem w niezgodzie. Podczas kłótni pchnął mąż kobietę nożem w szyję. Kobieta wskutek upływu krwi zmarła. Potem mąż wywlókł zwłoki na tor kolejowy

tak, że szyja leżała na szynie. Przejżdżający pociąg uciął kobiecie głowę. Mąż był jednak tak nieostrożny przy tej manipulacji, że zużył pomocy chłopca. Podczas badania chłopiec wyjawiał całą prawdę tak, że zbrodnia została wyjaśniona.

## Przed zakończeniem strejku kin w Warszawie.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.). Strejk kin warszawskich ulegnie prawdopodobnie dzisiaj jeszcze likwidacji, ponieważ Rada Miejska na wczorajszym swoim posiedzeniu zgodziła się na projekt magistratu obniżenia kinom stawek podatkowych w miesiącach letnich.

## Znowu komunistyczne dziewczice żydowskie przed sądem. Wyrostki żydowskie napadają policjanta.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.). W Warszawie rozpoczął się wczoraj wielki proces polityczny przeciwko 10 dziewczętom w wieku od 19 do 25 lat. Dziewczeta te zasiadły na ławie oskarżonych pod zarzutem należenia do jacejki kobiecej-komunistycznej. Rozumie się, że wszystkie oskarżone są żydówkami. Przywódczyni ich nazywa się Małka Kaganowicz i nosi jeszcze pozatem cały szereg innych nazwisk. Otóż dziewczeta te działały początkowo w województwach wschodnich, poczem przeniosły się do Warszawy, gdzie się znajduje kierownictwo partji. Oskarżone

pracowały w wydziale propagandy, w biurze redakcyjnym, oraz pełniły funkcje kurjerek centralnego komitetu i jeździły do Gdańska, Berlina i Moskwy.

Proces potrwa kilka dni. Przy ul. Karmelickiej doszło do poważnych zajść. Otóż tłum wyrostków żydowskich zaatakował policjanta, a gdy ten udał się do apteki celem wezwania pomocy, wybito szyby w aptece. Policja zmuszona była do użycia broni, przyczem jeden z demonstrantów komunistycznych został ran-

## Ukarani rabusie.

Katowice, 18. 6. (PAT). Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa o napad rabunkowy, dokonany w dn. 9 kwietnia br. na t. zw. bagnie pod Szopienicami. Na ławie oskarżonych zasiadło 4 mieszkańców Szopienic. Akt oskarżenia zarzucał im dokonanie napadu na Szczepana Marszałka, któremu po pobiciu i skrepowaniu zrabowali 400 złotych. Sąd skazał dwóch na 6 lat więzienia każdego, jednego na 4 miesiące więzienia, zaś czwarty, Sidła uzyskał wyrok uwalniający. Pozostaje on jednak w więzieniu, gdyż przeciwko niemu toczy się dochodzenie o strzelanie do policji w dniu 1 maja w Katowicach.

## „Grube ryby” w sieci policji.

Lwów. W ręce policji wpadło 3-ch niebezpiecznych bandytów: Stanisław Szostak, Stanisław Hawański i Eustachy Jaremczuk, którzy w czasie pościgu bronili się ostrzeliwując posterunkowych P. P. z rewolwerów. Aresztowani podejrzani są o dokonanie szeregu napadów w ostatnich dniach we Lwowie. Bandytci zostali osadzeni w więzieniu śledczym.

## Potyczka policji z nierozsądnymi chłopami.

Kamień Koszyrski. Na gruntach wsi Lyczyny, na których wykonywany jest obecnie plan meljoracyjny, doszło do starcia między ludnością a policją. Kilkuset chłopów z wioski, uzbrojonych w siekiery i pałki, usiłowało rozpędzić robotników, pracujących przy kopaniu rowów, nie doceniając dodatniego znaczenia tych prac dla terenu. Na miejsce bawjsia przybyło 3 policjantów, których obrzucono kamieniami. Po kilku strzałach w górę na postrach, tłum się rozproszył.

## Drodzy goście w Krakowie.

Kraków, 18. 6. (PAT). Do Krakowa przybyli goście francuscy wiceprezydent miasta Paryża Contenet i wiceprezydent miasta Verdun Laurent. Obu wiceprezydentom towarzyszy sekretarz rady miasta Paryża. Goście powitani zostali w salonach recepcyjnych dworca krakowskiego przez przedstawicieli miasta, władz i wojskowości. Goście w godzinach rannych zwiedzili zabytki Krakowa, poczem podejmowani byli śniadaniem przez panią prezydentową Rollową. Po zwiedzeniu Wawelniczki byli przyjmowani przez państwo Potockich w Krzeszowicach, poczem odjechali do Katowic.

## Z naszej polityki skarbowej.



Jak Baśka wyobraża sobie łatanie budżetu skórą urzędniczą.





## Zale panny Stasi

Stasia jest pokojówką w sąsiedztwie. Spotykamy się często i lubię z nią rozmawiać. Bo pomimo niskiego szczebla w hierarchii społecznej, Stasia posiada swoją światoburczą ideologię i niepomahowany pęd ku słonecznym wyzynom. Ja nazywam ją domestyką, co oznacza domownicę, z którego to cudzoziemskiego tytułu Stasia jest bardzo dumna. A niekiedy rozrzewniając się nad nią, mówię, że jest biedną niewolnicą. Wtedy Stasi oczy się świecą z radości jak ślepia lokomotywy.

— Ja czytałam w kalendarzu, co to jest niewolnica i chciałabym taką być. Ino niech Bóg broni, aby mój pan był handlerzem albo redaktorem. To byłoby moje nieszczęście.

— Rozumiem twoją niechęć do handlarzy — mówię na to — bo twoja pani żali się, że cię oszukują i nigdy reszty nie przyniesiesz jak się należy. Ale czego ty chcesz od redaktorów? Widzisz przecież po mnie...

— Owszem, widzę, że redaktory są niezdałe ludzie. Pisać to jeszcze mało. Trzeba potrafić żyć.

— Nie rozumiem cię. Skoro jednak nie chcesz handlarza ani redaktora, to do kogoś właściwie ciągnie cię twoje serce?

— Powiem panu, bo nie mam się czego wstydić. Najbardziej podobają mi się atleci. Ja chodzę co niedzielę patrzeć do Resursy, jak się pasują ze sobą. Proszę pana, tam jest co zobaczyć. Niechby mnie który wziął... Boże mój, jak jabył mu się przypodobała!

— Z twojej mowy widzę, że masz tylko cielesne rzeczy na oku, a zapominasz o duchowej stronie człowieka.

— Pewnie. Co mi z ducha mężczyzny? Każda chyba woli, aby mężczyzna miał tęgie muskuły i był śmiały. Na ducha ma czas, gdy będzie z niego stary kapcan, tak jak pan.

— Dziękuję ci za komplement.

— Niech się pan nie gniewa, ale racja jest. Chłop, jak dojdzie do swoich lat, to przestaje być chłopem. U mojej matki na wsi, jak kura przestała nieść jaja, to ją się zaraz zarzynano.

— Ładnie by świat wyglądał, gdybyś ty nim rządziła.

— Och, jabył zrobiła niejeden porządek na

świecie.

— Przedewszystkim zarekwirowałabys atleatów.

— Nie. Nie chcę nikogo niewolić. Miłość musi być sama, a nie bez przymusu. Ale aby przyszia, to musi dziewczynę być widać.

— Zmiłuj się! Przecież ty jesteś najmniej stukilowa panna.

— Kiedy to nie o wagę chodzi, tylko o miejsce. Bo co to jest domestyka, jak to pan powiada. Musiałabym być na widoku, to przedziej który się na mnie zaslanowi i o znajomość poprosi.

— O ile wiem, to ty znajomości masz dosyć. Co wieczór inny pod bramą czeka.

— No a czy to są kawalery dla mnie, powiedz pan!

— Ja się też dziwiem, bo jeden był nawet garbaty.

— Proszę pana, o garbusach różnie mówią. Ja miała raz taką przyjaciółkę, to ona była gorzej od tego ognia. Ale aby mieć pasowych kawalerów, to najlepiej być tencerką.

— Tancerką?

— Tak. Był pan na rejwi u Patzera i widział pan, jak tam dziewczęta do muzyki tańczą? Tyle ma każda na sobie, że aby — aby

Jak na taką patrzy sto kawalerów odrazu, to niepodobna, aby jednemu z nich do gustu nie przypadła. Boże drogi, żebym ja tak mogła na tencerkę się wyuczyc. Pan by mi potem wyrobił miejsce u dyrektora Wołowskiego, nieprawda?

— Niewiem... może. W każdym razie musiałabys trochę schudnąć.

— Jabył schudła od samego tańcowania. Jak ja jestem na tańcówce a zejdzę z fokstrotą, to tak ino para idzie ze mną.

— Pytanie, czy dyrektor Wołowski by się zgodził, abys była u niego takim parującym słupem.

— Ja wierzę, że jabył mu się bardzo nadała. Tante, jakie ma, są takie chude... Może im mało zasługi daje, jak pan myśli? Bo na kostjum one dużo nie potrzebują. Jój, jak jabył chciała u niego tańcować! Najchętniej tańcowałabym tego łabędzia...

Tu oczy Stasi zaszyły mgłą, a potem dodała: — W Bydgoszczy są takie szkoły, gdzie wszystkiego nauczyć się można. Ja miałam raz kawalera, który namawiał mnie do kina. Ale nie na fotele, tylko żebym grała na tem prześcieradle. Już się nawet gotowiłam do występów, gdy jego nagle do wojska wzieni. Teraz to tylko jeszcze na pana rachuję...

## Awanturnicze dzieje „niemieckiej Mata Hari”.

Irmgard Bruns ma lat 34, delikatną bladą twarz i wielkie smutne oczy.

Gdy stanęła w sali sądu berlińskiego, publiczność patrząc na jej niezwykłą urodę, nie wierzyła, że ma przed sobą jedną z największych awanturnic, „niemiecką Matę Hari”, jak ją przewala prasa niemiecka.

Irmgard Hefner, córka znanego w Berlinie profesora akademii malarskiej odziedziczyła po ojcu talent malarski, nadto miała niezwykle zdolności muzyczne, władała biegle i poprawnie kilkoma językami, słowem była 100% kobietą. Mając lat 17 wychodzi za oficera, który wkrótce potem ginie na wojnie.

W trzy lata później Irmgard wychodzi powtórnie zamąż za 40-letniego majora. Małżeństwo to jest nieszczęśliwe i po 2 latach się rozwodzi. Potem następuje długi szereg szybko zmieniających się małżonków.

Wreszcie na drodze swego burzliwego życia spotkała Irmgard pewnego studenta medycyny, nazwiskiem Bruna. Była to jej pierwsza prawdziwa miłość. Bruns był z usposobienia do niej zupełnie podobny i miał ten sam pociąg do awanturniczych przygód.

Pewnego dnia aresztowano Irmgard pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego państwa. Po wyjściu z więzienia dowiedziała się, że jej mąż został aresztowany za sprzeniewierzenie. Przeżyła się ona tem do tego stopnia, że zaczęła pić i hulać i tak coraz bardziej staczała się na dno rozpusty.

Wreszcie Bruns opuścił więzienie. Młoda para zamieszkała razem w pewnej gospodzie. Po upływie kilku tygodni uciekli nie płacąc rachunku. Aresztowano ich i wytoczono sprawę o oszustwo.

Czy znowu po odsiedzeniu kary będą wiedli awanturnicze życie — pokaże to przyszłość.

## Na wycieczce.



Co się dawniej robiło na wycieczce dla zabicia czasu? Panie plotkowały, mężczyźni rżnęli w karcieta, a jak mieli jakie aspiracje artystyczne, to nastawiali gramofon, który wszystkie wrony w lesie doprowadzał do obłędu. Obecnie zaczyna wchodzić w modę inny, bardzo piękny zwyczaj. Mianowicie powstają zespoły muzyczne, które na łonie natury, a już najlepiej nad brzegiem jeziora (doskonale rezonans!) urządzają koncerty. Rozrywka rzeczywiście arcy miła i uszlachetniająca!

## Przegląd kobiecy.

Kobieta współczesna w świecie i w domu.

Obecnie bodaj już niema takich, którzy potępiają ruch kobiecy i nakazują kobiecie dawną bierność i dawne milczenie, a głos ich braloby się na serjo. Zbyt często pokazała ona, że potrafi wywrzeć błogosławiony **bezporedni** wpływ na najrozmaitsze dziedziny życia społecznego. Jej inicjatywa zaważa na coraz to szerszych polach działania. Naprzykład ostatnio w **procesie Kuerstena**, „upioru z Düsseldorfu”, był to głos kobiety, co zwrócił uwagę odnośnych władz, że drastyczne i potworne szczegóły procesu podane przez prasę w zwykły sensacyjny sposób bez poczucia odpowiedzialności wobec czytelnika — mogły być przecież czytane przez młodzież i wyrządzić jej wielką moralną krzywdę. Prasa przeto została zobowiązana do pewnej powściągliwości w swoich sprawozdaniach. **Kobieta** jest tą, która zajmuje się **przekształcaniem sądów małoletnich** na instytucje godne narodu kulturalnego, mające **ulepszyć** małych przestępców, a nie „mścić” się na nich w imię społeczeństwa bezmyślnymi metodami. zabijającymi w nich resztki ambicji i instynktów społecznych. Kobieta jest tą, po której spodziewa się świat, według zdania sławnego polityka — **daru pokoju**. Zresztą jest mnóstwo dziedzin życia, które odczyły już błogosławiony wpływ działalności kobiecej. Są nawet jednostki — także wśród mężczyzn — spodziewające się w przyszłości **matriarchatu**, czyli rządów kobiecych. (Patrz streszczone onegdaj w „Przeglądzie Kobiecym” artykuł ks. Sawickiego).

Kościół chce także ruchu kobiecego, lecz chce, żeby on rozwijał się w **duchu katolickim**. Jedną z czołowych przedstawicielek katolickiego ruchu kobiecego powiedziała niedawno na wpol żartem, że dawne przysłowie „gdzie djabeł nie może, tam babę posle”, trzeba będzie w przyszłości zastąpić

innem, mianowicie następującem: Gdzie Pan Bóg chce coś dobrego przeprowadzić, tam kobietę posle”.

Słowem, nie ulega już dziś wątpliwości, że kobieta nowoczesna zdobywa sobie coraz szersze uznanie i zaufanie (rozumie się, że nie mamy na myśl wynaturzonego typu także „współczesnej” kobiety, co to macierzyństwa nie rozumie i za bezkarnością zbrodni glosuje).

Często zarzucają nam jednakże, że nad temi wszystkimi misjami zapominamy zbyt łatwo o **najbardziej obowiązkach** kobiety, o **domu**, o **rodzinie**. Są to jednak zarzuty krzywdzące społeczność kobiecą. Bo że i do tej dziedziny zabiera się ona z całym zapałem i że ją reformuje o tem świadczą wymownie rozwój nauki o gospodarstwie domowym. Kobieta współczesna myśli o domu i o rodzinie, ale myśli inaczej niż dawniej. Przestała być bierną wykonawczynią tradycyjnych nie zawsze praktycznych przepisów gospodarczych i wychowawczych. I tu, w dziedzinie gospodarstwa domowego szuka ona nowych dróg, które ułatwiłyby, uprościłyby zajęcia domowe i pozwoliły jej uzyskać czas także na wszystko inne, co jest jej prawem i obowiązkiem. Kobiety gospodynie, panie domu, przeświadczone o wielkiej roli gospodarki domowej w wielkiej gospodarce państwowej nie idą luzem, ale **łączą się w organizacje pań domu**. Zagranicą rozwijają się takie organizacje już oddawna. U nas w Polsce powstała pierwsza w Warszawie przed kilku laty, obecnie jest ich 15, i także w **Poznaniu**, jak wiadomo, mamy placówkę „pań domu”. (Panie domu, to wszystkie gospodynie własnego ogniska ze wszystkich sfer społecznych).

W ubiegłym tygodniu były u nas w Poznaniu 2 założycielki Związku Pań Domu w Polsce, pani Karczewska i pani Mandukowa z Warszawy. Pani Karczewska dopiero wróciła ze zjazdu międzynarodowego Pań Domu w Czechach. Zareferowała nam przeto swoje obserwacje na polu gospodarstwa domowego zagranicą. Byłyśmy

ciekawe, czy zagraniczne koleżanki lepiej potrafią gospodarować.

Szkoły gospodarcze stoją tam na wysokim poziomie. Jednakże zarzuca im prelegentka **brak podziału pracy**. Wszystko wykonują same uczennice, podczas kiedy u nas w Polsce jest zwyczaj, że wielką część prac wykonuje służąca. W ten sposób zyskuje przecież ta pani domu, która jest i inteligentna i wykształcona na siłach i na czasie, które może w inny pożyteczny sposób zużyć. Chodzi o to, żeby każda wykonała tę pracę, do której ma najlepsze zdolności. Prelegentka stwierdziła także niejednokrotnie, że u nas w Polsce jest **odżywianie naturalniejsze i obfitsze** niż zagranicą. Wielkiej ilości warzyw i owocu dostarczają targi w Polsce. Tam zagranicą ich niema. Nawet kartofli nie znają tak dobrze jak u nas. Zato uprawiają zagranicą obecnie wielką propagandę na rzecz ziemniaków, u nas aż nadto dobrze znanych.

Tyle o odżywianiu, w którym my Polki niewątpliwie jesteśmy górą. Zato **mieszkają zagranicą lepiej** i praktyczniej. Nawet małe mieszkanki i mieszkanki w małych gospodarstwach na wsj posiadają dużo komfortu i nowoczesnych urządzeń, jak szafy ścienne, deski do prasowania, bardziej praktyczne i pomysłowe niż nasze, stoły do pomywania naczyń itd. Nie są to bynajmniej mieszkania nowe, lecz dawne, stare, przerobione według dzisiejszych pomysłów, ułatwiających życie domowe.

Wszędzie zagranicą dąży się do tego, by **ułatwić i ulepszyć** kobiecie życie domowe. Należy się to niewiastom w imię dobra całego społeczeństwa. Wielka ilość kobiet przeciążonych i osłabionych pracą fizyczną, to rzecz zębna dla narodu, któremu taka kobieta nie jest w stanie urodzić obywateli zdrowych, zdolnych. Kobieta powinna mieć **pełną siłę i pełny czas, żeby poświęcić się sprawom wychowania**, dlatego powinno całe społeczeństwo dopomagać jej do możliwości życia, niezbyt wyczerpującego.

Ciekawy jest sposób, w który w Niemczech kształcą się przyszłe panie domu. Jest

tam pewna liczba **wzorowych gospodarstw domowych**, zarejestrowanych. Te gospodarstwa przyjmują elewki bez opłaty. Wzajemian za korzystanie z przykładu i nauki dobrej organizacji w domu, dają uczennice swoją bezpłatną pomoc pani domu, która w ten sposób może zrezygnować ze służącej.

Oto krótkie streszczenie referatu pani Karczewskiej. Kładła ona wielki nacisk na to, że dobrze zorganizowane gospodarstwa w kraju mają znaczenie nie tylko osobiste, ale również państwowo-tyrnicze, są według niej nawet ważnym czynnikiem pokoju.

Pani Mandukowa tłumaczyła, dlaczego tworzymy Związek Pań Domu. Poto, bo chcemy się w nim nauczyć naszego zawodu, zawodu pań domu, by podążyć za postępowym ogólnym. Nie możemy uciekać od prac domowych, to budzi w nas wyrzut sumienia. A jednak była dawna pani domu nieomal męczenniczką. Była to kobieta, wlecznie przepracowana i zdenerwowana, rozszalona, zaniedbana. Taka, która zapominała o obowiązkach wobec siebie, obowiązkach własnego rozwoju umysłowego zwłaszcza. Dzisiejsza postępową pani domu ma czas na wszystko, i na pracę umysłową, i na rozrywkę, i na spoczynek, i wreszcie na pielęgnowanie swej urody. Jest to nie tylko w jej własnym interesie, lecz również w interesie rodziny, której więcej ze swych skarbów moralnych i umysłowych poświęcić może. Tem większy będzie jej wpływ na męża i na dzieci. Takie wartości zyskuje się dzięki umiejętnej organizacji domu. Takiej organizacji uczy Związek Pań Domu. Im większa będzie ilość tak dobrze zorganizowanych ognisk w Polsce, tem lepiej dla narodu. Związek rozwija się ogromnie dobrze. Niewątpliwie świadczy to o jego wielkiej żywotności.

Oto, jak kobiety nie zapominają o swej pierwszej placówce, o domu i rodzinie. Zatem idzie ruch kobiecy naprzód we wszystkich dziedzinach, nie zaniedbując żadnej.



## Kronika niedzielna.

**Gdy gazeciarze robią politykę. — Wszystkiemu winni masoni. — Historia siedemnastu admirałów na jednym okręcie. — Jak zredukować urzędników? — (Swoisty projekt Kronikarza niedzielnego).**

Bydgoszcz, 19 czerwca.

Gabinety się chwieją. Na szczęście nie wskutek alkoholu. Raczej wskutek zbyt radosnej twórczości. Bo gabinet ma dużo podobieństwa z męskim osobnikiem. Tego także rozpięra najpierw radosna twórczość, a potem przychodzi tabes i paranoja.

To moje doświadczenie polityczne czerpię z gazet, które na ogół odznaczają się zdumiewającą bystrością ducha i umysłu. Tak np. przepowiadały one, że Briand położy się jak amen w pałacu. Tymczasem Briand został. Potem wypisały dekret śmierci Mac Donalda, który wskutek jakiegoś nieporozumienia ani myśli umierać. Następnie przyszła kolej na Brüninga. Prasa zawyrokowała, że Hitler położy go na obie łopatki. Hitler chciał spełnić prośbę, ale Brüning się nie dał. Widocznie nie orientuje się dobrze w wypowiedziach gazeciarskich. Dla odmiany według tych samych przepowiedni gabinet austriacki miał stać jak mur. Tymczasem coś tam nie było w porządku i ten mur się przewrócił.

Krótko mówiąc, cztery niespełnione prorocstwa. Ale kto temu winien? W każdym razie nie prasa, która bardzo trafnie kombinuje i kalkuluje. Wina trafia tu naczelnym polityków, ludzi nieobliczalnych, a może i przewrotnych. Nie czytają oni wiodące Timesów, ani „Ami de Peuple” perfumiarza Cotta, ani może i Dziennika Bydgoskiego, tylko rządzą się w polityce po swojemu, jak szare gęsi, wskutek czego powstaje potem zamieszanie i dezorientacja. (A kto w tem umaczał palce? Masoni!

Ja byłbym za tem, aby mniej zważać na masonów, ale zato więcej pilnować siebie i swojej roboty. Teraz np. zabieramy się do redukcji urzędników. Odkąd Polska Odrodzona powstała do życia, co roku powtarza się ta sama historia. Pamiętam — zaczęło się od marynarki. Mieliśmy jeden okręt a na nim siedemnastu admirałów. Admiraliowie nie mieli roboty, ale zato okręt miał co dźwigać. Czyby nie można eo ipso modo do każdej teki stworzyć po 17 ministrów? Mądrzejsze to, niż stwarzanie ministra bez teki. A często i bez głowy.

Podobno ma być skasowanych pięciu wojewodów. Odpowiadałoby to pogłosce o redukcji 30% urzędników. Rząd postępuje przytem bardzo humanitarnie. Najpierw obciął im pobory, a potem dopiero skazuje na śmierć głodową.

Przypomina mi tu historję z Sing-Sing. Miano wyprawić na tamten świat jakiegoś Al Capone. Tymczasem lekarz, który badał delikwenta, czy się nadaje do tej operacji, skonstatował u niego polipa w nosie. Więc jak to już bywa w Ameryce — sprowadzono chirurga, aby mu polipa wyciął, a potem dopiero zdrowego już obywatela posadzono na krześle elektrycznym. Tak samo u

nas. Najpierw zoperowano urzędnikiem 15%, a teraz pójda pod topór.

Celem oceny, kogo należy zredukować, stworzone być mają specjalne komisje. Czy nie dobrze byłoby stworzyć równocześnie nadkomisję, któraby zbadała, czy skład owej komisji jest należyty? Tę zaś nadkomisję poddać perlustracji stworzonej ad hoc superkomisji, której działalność podlegałoby znowu Wyższej Komisji, podporządkowanej Najwyższej Izbie Kontroli Redukcyjnej. Taki szereg instancji, do których zredukowani mogliby się odwoływać, dawałby gwarancję, że cała ta procedura odbywa się racjonalnie i w myśl obowiązujących przepisów.

Bóg z nami!

## Djabelska kula polityki europejskiej.



Prawie równocześnie zachwiały się gabinety w Niemczech, Francji i Anglii, a częściowe przesilenie nastąpiło i w Polsce. Premierzy i ministrowie stoją na wirującym kole, które prędzej czy później jak centryfuga zrzuci ich ze siebie.

## Kula w mózgu policjanta.

**Stróż bezpieczeństwa cieszy się najlepszym zdrowiem.**

W czasie strzelaniny na ulicach Rio de Janeiro pewien policjant otrzymał ciężki postrzał w głowę.

Kula utkwiała głęboko w mózgu i lekarze orzekli, iż wyjęcie jej jest niemożliwością. Los pacjenta zdawał się być przypieczętowany. Tymczasem ranny wyzdrowiał i na tyle powrócił do sił, że mógł znów stanąć do pracy.

Dzień w dzień na swym posterunku reguluje ruch uliczny zdrów i rad, iż tragiczna przygoda skończyła się dla

niego tak szczęśliwie.

Razu pewnego jednak nie stawiał się do pracy. Ten i ów, znając jego przygodę, przypuszczał, że śmierć, która dała mu narazie urlop — sięgnęła po niego swą kościstą dłonią.

Lecz nazajutrz był znów na swym miejscu. Korzystał tylko z jednodniowego urlopu, by zademonstrować swą osobliwą głowę na zjeździe medycznym.

## Trzy miesiące mieszkał z trupem w jednym pokoju.

W miejscowości Carama, w pobliżu Tuluz w Francji mieszkała kobieta, nazwiskiem Gase, ze swym 11-letnim synkiem.

Gasowa była bardzo uboga, przytem dotknięta gruźlicą i wszyscy wiedzieli, że niedługo jej już pozostaje do życia.

Nikogo więc nie dziwiło, że chora nie wychodziła

z nędznej chaty,

z chłopiec, zapytany przez sąsiadów o zdrowie matki, niezmiennie odpowiadał, że leży w łóżku i nie może wstać, jest też za słaba, aby kogokolwiek przyjąć.

Litościwi sąsiedzi, widząc zaniedbanie chłopca, często zapraszali go do siebie, częstując jadłem, pozatem dawali mu nieraz coś pożywniejszego dla chorej matki.

Tak mijał tydzień po tygodniu, a chłopiec całymi dniami nie bywał w szkole, uganiał się po polach i płatał różne,

coraz złośliwsze figle.

W końcu władze szkolne postanowiły zająć się dzieckiem i rozmówić się z matką jego w sprawie umieszczenia go w jakimś zakładzie wychowawczym, gdzie miałby odpowiednią opiekę.

Chłopiec widząc zbliżających się panów ze szkoły, stanął w drzwiach i nie chciał wpuścić ich do wnętrza, tłuma-

cząc im, że matka nie może nikogo przyjmować.

Odsunięto go jednak, poczem oczom przybyłych przedstawił się niesamowity widok: na łóżku leżał trup kobiety w stanie zupełnego rozkładu. Zaduch trupi uniemożliwiał wprost oddycha-

nie. Pozatem w całym domu panował nieopisany wprost nieporządek.

Przyparty do muru chłopiec wyznał, że matka jego umarła na gruźlicę już przed trzema miesiącami, on jednak ukrywał jej śmierć, nie mając odwagi pozostać sam w chacie.

## Wiele wynalazków zostało dokonanych prawie równocześnie przez dwie osoby.

**Czy zachodzi wypadek przenoszenia myśli?**

Dziedzina wynalazków w dziejach ludzkości dostarcza nam dużo ciekawych wypadków, polegających na tem mianowicie, że wiele z wynalazków dokonanych zostało **prawie jednocześnie przez dwie lub więcej osoby.**

Słynny szwedzki inżynier, Gustaw de Laval, zbudował w r. 1889 model pierwszej turbiny parowej, a dokładnie w tym samym tygodniu Anglik Karol A. Parson wykończył taki sam model, nie mając najmniejszego pojęcia, że idea jego została równocześnie zrealizowana przez kogoś innego.

Urząd patentowy w Londynie wydał Grahamowi Bell patent na wynalezienie przezeń telefonu, w dwie godziny po tem wwrzędzie tym została złożona prośba na opatentowanie takiego

samego wynalazku przez angielskiego inżyniera Gray'a.

Podobnie podwójnie dokonany wynalazkiem jest fonograf, dwaj jego ojcowie, to Edison i Francuz Gross, przyczem ten ostatni uprzedził o bardzo niedługo czas

genjalnego Amerykanina.

Wielki Newton i sławny myśliciel niemiecki Leibnitz dokonali jednocześnie i niezależnie jeden od drugiego wynalazku rachunku różniczkowego jednej z dotychczas nieznanymi metod matematycznych. Zupełnie taksamo Le Berier i Anglik Adams wykryli egzystencję Neptuna i określili wielkość tej planety.

Lista tego rodzaju wypadków jest

## CZEKOLADA



## MLECZNA

NA ŚWIEZYM MLEKU  
BOGATA W WITAMINY

KLUBOWA DESEROWA  
WYTRAWNA

ZŁOTO DESEROWA ŁAGODNA

**Fuchs**

Przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze:  
BR. ŻMIDZIŃSKI  
Poznań, Plekary nr. 5. 13281

## Hitlerowcy napadają członków policji berlińskiej.

Gdańsk. Bawiący na gościnnych występach w Gdańsku i Sopocie członkowie berlińskiej policji napadnięci zostali przez grupę hitlerowców, usiłujących nakłonić publiczność do zbiorowego ataku na umundurowanych policjantów berlińskich, powracających z koncertu, urządzonego na placu przed prezydium policji gdańskiej. Interwencja policji gdańskiej, która wyratowała swych berlińskich kolegów, położyła kres dalszym zjściom. Aresztowano 13 hitlerowców, którzy już po zatrzymaniu przez policję wymyślali gościom berlińskim od „pachołków Grzesińskiego”.

## Ciekawość pierwszym stopniem do rozwodu...

Uroczą wiedeńską pani Hedwig P. miała jedną wadę. Oto, była ogromnie ciekawa.

A w pożyciu małżeńskim ciekawość jest pierwszym stopniem do rozwodu...

Gdy pan P. wyszedł z domu, żona zabrała do kieszeni jego ubrania, zostawionego w szafie. W kieszeni tej znalazła ciekawe dokumenty.

Były tam dwie fotografie jednej i tej samej nieznannej pani Hedwidze kobiety oraz karta z powinszowaniem świątecznym, podpisana: „Od twojej Róży”...

Pani Hedwig nie znała pani Róży, ale szczęście jej sprzyjało.

W teście kieszeni znalazła kartkę, a na niej numer telefonu.

Tą drogą dowiedziała się, kto to jest tajemnicza Róża...

Wkrótce potem do sądu wpłynęła skarga rozwodowa pani Hedwig P. przeciwko mężowi. Mimo tłumaczenia się pana P., że z panią Różą łączyły go tylko interesy handlowe i że fotografie jej — „wzięły dla żartów”, sąd wiedeński przyznał małżonkom rozwód.



# Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

## Konferencja rozbrojeniowa i budżety wojskowe.

Wszystkie państwa otrzymały już zaproszenie na wielką międzynarodową konferencję rozbrojeniową, która odbędzie się w lutym 1932 r. Przywiązują do niej bodaj największą wagę państwa anglosaskie. Nieprzyjacielem Francji widzą w niej wielką rozgrywkę sił, wymierzoną przeciw armji lądowej naszej przyjaciółki.

Łapaj złodzieja — krzyczy najgłośniej nie obrabowany tylko sam złodziej. Prawdę powyższą przypominają oficjalnie ogłoszone budżety zbrojeniowe wszystkich państw, zamieszczone w wydawnym w Genewie „L'Annuaire des armemens”. Według tego rocznika wydatki poszczególnych państw kształtują się następująco we frankach francuskich (mniej więcej jedna trzecia złoto):

Stany Zjednoczone	17.049.258.915 fr.
Wielka Brytania	14.303.726.651 „
Rosja Sowiecka	12.041.491.000 „
Francja	11.034.500.000 „
Włochy	6.444.158.146 „
Japonia	6.158.460.667 „
Niemcy	4.047.460.822 „

W powyższym zestawieniu należy przeprowadzić szereg poprawek: Przedewszystkiem Anglja wydatuje jeszcze na armje terytorjalne w Indjach, Australji, Kanadzie i Nowej Zelandji kwotę 6.010.761.836 fr. Razem więc Wielka Brytania wydatka na zbrojenia potworną sumę 20.314 milionów franków t. j. około 7 miliardów złotych, stojąc samem na czele wszystkich narodów świata!!! Następnie Włochy utrzymują milicję faszystowską, która jest regularnym wojskiem, wyposażonem we wszystkie rodzaje broni, nie wyłączając artylerji. Tem samym wydatki państwa faszystowskiego

zbliżają się do granicy 10 miliardów franków rocznie.

Największym oszustwem jest pozycja, podana przez Niemców. Według obliczeń prof. Foerstera, zamieszczonych w zeszytach marcowym „Die Zeit”, a cytowanych przez nas w nr. 61 „Dziennika Bydgoskiego” z dn. 15 marca br. w „Tyg. prz. pol. zagr.” budżet zbrojeniowy Niemiec bez budżetu przysposobienia wojskowego wynosi 7,3 miliardy franków. Razem z wydatkami na organizację bojową, na przygotowanie militarne młodzieży (lotnictwo bezsilnikowe i t. p.) Niemcy wydają również około 10 miliardów franków rocznie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa konferencja przyszłoroczna skończy się mniej czy więcej zamaskowanym niepowodzeniem. Rodzi się pytanie, czy nie lepiej było ją zastąpić konferencją — nazwijmy ją — poszanowania granic? — Gdyby wszystkie państwa uroczyście ogłosiły nietykalność wszystkich granic i zobowiązały się do zaprzestania wszelkiej propagandy, w rodzaju np. niemieckich ataków korytarzowych, i gdyby zostało zawarte jakieś nowe Locarno, o charakterze ogólnoeuropejskim, idea pokoju miałaby z tego większą korzyść, niż z walkowania budżetów zbrojeniowych, które są równie mistrzowsko opracowane jak bilanse banków, ogłaszających upadłość (i tu i tam nikt się na podanych cyfrach zrozumieć nie potrafi).

Czy nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie powinno wystąpić z tego rodzaju inicjatywą? Czy Polska ma być wiecznie przedmiotem niemieckiej pożądlivosti, na którą nie znajdujemy żadnego lekarstwa?

## Komu Francja pożycza pieniądze?

W paryskim „Matin” znajdujemy ciekawe zestawienie pożyczek, udzielonych przez Francję w ostatnich latach. Zestawienie to, niezmiernie pouczające wygląda następująco:

1923 Belgja 6% 400 miljn. fr.; 1923 Austria 6% 170 miljn. fr.; 1923 Bułgaria 6% 40 miljn. fr.; 1924 Węgry 6% 96 miljn. fr.; 1924 Niemcy 7% (Dawes) 375 miljn. fr.; 1925 Węgry 6% 60 miljn. fr.; 1927 Polska (stabilizacyjna) 7% (transza francuska) 50 miljn. fr.; 1928 Bułgaria 7% (stab.) 130 miljn. fr.; 1929 Rumunja 7% (stabil.) 560 miljn. fr.; 1930 Niemcy 5% (Young) 2.155 miljn. fr.; 1930 Finlandja 5% 300 miljn. fr.; 1930 Polska 7% 25 miljn. fr.; 1931 Rumunja 7% 575 miljn. fr.; 1931 Jugosławja 7% 675 miljn. fr.; 1931 Polska 6% (kolejowa) 400 miljn. fr. Razem: 6.011 miljn. franków.

Polska, biorąc pod uwagę jej obszar i ilość mieszkańców, stoi na ostatniem miejscu. Otrzymałmy dotychczas z Francji 475 milionów franków, gdy Rumunja dostała miliard 135 milionów!!! Do czasu pożyczki kolejowej Francja miała większe zaufanie do maleńkiej i wrogo usposobionej Bułgarii, którą sfinansowała sumą 170 miljo-

nów, gdy dla wielkiej Polski, dla swej strażnicy nad Wisłą, miała do dyspozycji tylko 75 milionów, przysłówiony grosik dla biednego dziadka. Sumy tej nawet porównywać nie warto z tem, co otrzymały Niemcy. Te wzięły lekką ręką 2 miliardy 525 milionów!!!

„Matin”, przytaczając cyfry powyższe, jest zachwycony łaskawością francuskiej polityki finansowej i przytacza z dumą, że prawie połowa wszystkich pożyczek 3 miliardy 26 milionów zostało udzielone państwom, z którymi Francja staczała tak niedawno bój na śmierć i życie. Ciekawy powód do zadowolenia...

Cyfry powyższe — to ilustracja pokojowej polityki p. Brianda i jemu podobnych, polityki wyposażania w broń wrogów, aby mogli się zdobyć na straszliwy odwet. Rzucają one również ponure światło na zręczność i zapobiegliwość naszych rządów. Jesteśmy cieniem polityki francuskiej i jak prawdziwy cień, czynimy to bez żadnych dla nas korzyści, nawet nie mamy prawa zaoferować kapitałom francuskim dobrego interesu, jakim jest ulokowanie pieniędzy w naszym kraju, na godziwych — rzecz naturalna — warunkach.

## Austria, Zakład Kredytowy i 150 milj. szylingów.

Austrjackie przesilenie gabinetowe jest następstwem awantury Anschlussowej i zachwiania się Zakładu Kredytowego (Kreditanstalt). Austria odczuła na swej skórze, że jest ściśle zależna od zaufania kapitału francusko-angielskiego i że pomoc Niemiec może się wyrazić nie w brzęczącej monecie tylko w słowach, równie dźwięcznych jak fałszywe dziesięciofenigówki.

Dr. Enger i dr. Schober (ten ostatni czołowy wyznawca Anschlussu) odeszli. Na ich miejsce, według dotychczasowych zapowiedzi, mają przyjść ludzie z obozu chrześcijańskiej demokracji, która za rządów ks. Seipla wykazała wolę podporządkowania się traktatom i dostateczną niechęć do wszelkich awantur.

Bankructwo Kreditanstaltu zostało uchy-

lone za pomocą przejęcie przez państwo austrjackie nie tylko deficytów, lecz również gwarancji kredytowych do wysokości 80 milionów dolarów. Ponieważ mała republika nie mogła sprostać o własnych siłach tak wielkim zadaniom finansowym, przyszły jej w pomoc banki angielskie, udzielając 150 milionów szylingów kredytu.

Tranzakcja ta nasuwa w Niemczech nadzieje, że wpływy Anglii w Wiedniu paraliżują działanie Francji. Anglicy nie będą również wykorzystywać swych wierzytelności w kierunku przeciwnschlussowym, co właśnie czyniliby Francuzi. Takby być mogło, gdyby nie fakt, że angielski rynek pieniężny jest dość ściśle zależny od Paryża. W Anglii są ulokowane ogromne kapitały francuskie i dlatego raczejby należało przy-

puszczać, że banki angielskie w omawianym wypadku stanowią tylko parawan dla tranzakcji francuskiej.

Gdyby jednak rzeczywiście Francja w tym wypadku wypuściła z ręki atut opanowania gospodarczego Austrii w przeddzień

## Dwa miliardy franków kredytu towarowego dla Sowieców.

W poszukiwaniu za kredytami towarowymi bolszewicy trafili do Paryża. Pod formą zawierania traktatu handlowego toczą się pertraktacje, w których Francuzi przypominają spłacenie przedwojennych długów, a Rosjanie mówią o nowych pożyczkach.

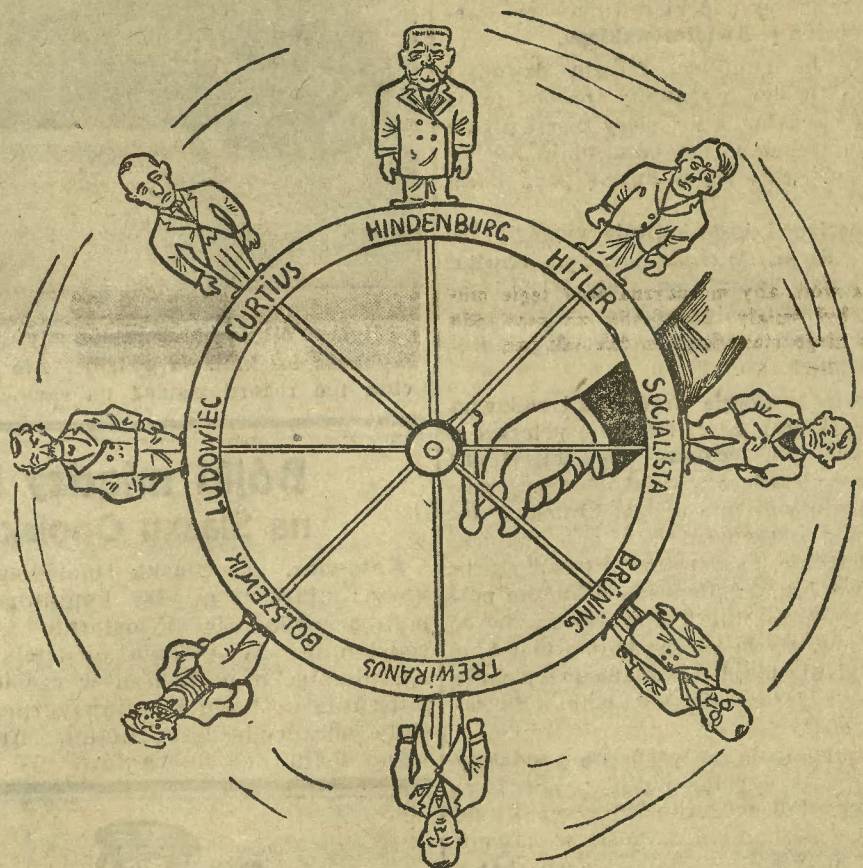
Ponieważ Rosja Sowiecka, nawet gdyby chciała gorąco, nie mogłaby spłacić swych przedwojennych zobowiązań, faktycznym tematem narad paryskich jest udzielenie kredytu towarowego początkowo na sumę półtora miljarda franków z prawem rozszerzenia tranzakcji do wysokości dwóch miliardów. Nawiasowo trzeba zauważyć, że kredyt ten odpowiada prawie dokładnie 300 miljn. marek, które w towarach obiecali Sowdepji przemysłowcy niemieccy w czasie swej ostatniej wycieczki do Rosji. (Tranzakcja rozbiła się niedawno z powodu wysokich cen proponowanych przez Niemcy, za którymi krył się brak wolnego kapitału.)

Udzielanie Rosji Sowieckiej kredytu nie jest interesem należącym do najbardziej pewnych. Liczyć się trzeba ze stratą przynajmniej połowy. Co więc w tym wypadku może otrzymać Francja za swe ewentualne straty? miljarde franków?

Według twierdzenia berlińskiej „Germanji” Niemcy i Sowjety, odnawiając traktat z Rapallo, wprowadziły nowe postanowienia, w myśl których Sowjety dotąd nie zgodzą się na ściślejsze porozumienie z Polską, dokąd Niemcy nie odzyskają Pomorza, i że nie udzieli ze swej strony sankcji na Locarno wschodnie. W takiej sytuacji Francja, ryzykując stratę dwóch miliardów, ma możliwość uzyskania ze strony Rosji pewnych zobowiązań politycznych. Czy tak się sprawy potoczą — będzie to zależało od naszej dyplomacji. Tylko, jeżeli ta nie potrafi ulokować naszych pożyczek w Paryżu, to czy będzie umiała przeprowadzić tak delikatne pociągnięcia?

St. Równicki.

## Ruch polityczny w Niemczech.



Kołowaczna.

## Krzyk rozpaczny Niemiec robi swoje.

Głosy francuskie i angielskie o odszkodowaniach.

Paryż, 20. 6. (Tel. wł.) W tutejszych kołach amerykańskich rozszalała się pogłoska, że sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych Mellon przed powrotem do Ameryki odwiedzi także Paryż i Berlin. Potwierdzenia tej wiadomości na razie brak.

Na razie baczna uwaga poświęca się rozmowom Mellona z Mac Donaldem i Hendersonem w Londynie. W „Temps” który dotąd sprzeciwiał się podjęciu dyskusji na temat odszkodowań, pojawił się artykuł, który mówi o możliwości rozpoczęcia rozmów o rewizji sprawy odszkodowań.

„Wprawdzie — pisze „Temps” — nie udowodniono, że los Niemiec zależy od zmniejszenia odszkodowań, gdyby jed-

nak tak było, wierzycielom musi oczywiście zależeć na tem, aby dłużnik nie zbankrutował doszczętnie. Leży to przede wszystkim w interesie Ameryki, aby Europa nie zubożała jeszcze więcej, gdyż zubożenie takie musiałoby oddziaływać na położenie gospodarcze Ameryki. Jeżeli Niemcy nie będą mogli płacić odszkodowań, będzie trzeba odroczyć także spłatę długów wojennych, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych. Nowe bankructwo Niemiec spowodowałoby stratę kapitałów, jakie Ameryka umieściła w Niemczech. Strata ta byłaby znacznie wyższa aniżeli ofiara, jaką Amerykanie złożyliby dla ogólnego dobra, zmniejszając długi wojenne“.

Angielski „Manchester Guardian” nawiązuje do rozmów Mellona z Mac Donaldem, Hendersonem i Montague Norman (gubernator Banku Anglii) i dochodzi do wniosku, że czas najwyższy, aby faktem zajązrano w oczy i nie czekano na przekonujący krzyk katastrofy.

Jak widzimy, lamenty niemieckie robią swoje. O obłudzie tych krzyków przekona się świat być może — po nie-wczasie.

**MAGGI** EGO PRZYPRAWA  
pomaga oszczędzać w kuchni!



# Komunja św. po polsku w Berlinie.

Ten jest dzień, który uczynił Pan.

Powyższe słowa psalmisty można śmiało zastosować do uroczystości 14-go czerwca 1931 r. w Berlinie. I cóż to za święto? Otóż dzieci polskie Berlina przystępują po raz pierwszy zbiorowo w jednym kościele do pierwszej Komunji św. w ich języku ojczystym.

Już rano zaledwie po siódmej zaczęli się zbierać rodzice i dzieci w salce parafjalnej obok kościoła Bożego Ciała przy ulicy Toruńskiej. Rzesze ludu coraz więcej rosła, olbrzymieją, kościół zapelnia się po brzegi wiernymi.

Nareszcie wyrusza pochód. Na przodzie idą dzieci z ochron i szkół polskich ze swymi proporcjami, za nimi postępują harcerze i sokoli, a potem las sztandarów kościelnych i świeckich. Rozlśniły się kolorowe jedwabie i złoto, jakby kto zawiesił w powietrzu falę utkaną z tęczy i brylantów, szumią i łopocą chorągwie i sztandary. Tuż za nimi idą poważnie i przejęte uroczystością chwili nasze dzieci polskie — poprzedzone przez kapłana w złocistych szatach liturgicznych — z płonącymi świecami w rączkach, chłopcy w ciemnych ubrankach, dziewczynki w białych jedwabnych sukienkach i z mirtowymi wianuszkami we włosach, piękne i czyste, jak świeże kwiatki wiśniowe. Chłopcy prowadzi nauczyciel p. Gajdzik, który dzieci przygotował do pierwszych Sakramentów św., a dziewczynki, nauczycielka p. Marja Zientarówna. Z obu stron ulicy ustawili się szpalerem harcerki i harcerze polscy pod kierownictwem swego naczelnika p. Kwietniewskiego.

Zabiły harmonijnym tętnem dzwony i przesuwają się ten wspaniały pochód przez ulicę do kościoła, a z tysięcy piersi płynie ku niebu jasnemu prastara pieśń Kochanowskiego: „Kto się w opiekę poda Panu swemu”.

Pięknie i podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Klein. Wzruszająca była chwila, gdy na końcu kazania powstały dzieci i za kapłanem powtarzały piękną polszczyzną słowa przysięgi wierności wobec Boga i Kościoła katolickiego.

Nareszcie nadeszła uroczysta i cudowna chwila, w której dzieci mają się połączyć z ich Zbawicielem i Panem. Żywym ogniem płoną dusze i świece w rączkach dzieci, gdy w skupieniu pobożnie idą do krętek, a Jezus—Hostja wstępuje do serc tych maluczkich i zdaje się, że słyszymy w powietrzu te miłe słowa Jezusa: „Dopuszczcie dziatekom polskim przyjsć do Mnie”. Lzy błyszczą w oczach ojców, słychać ciche łkanie matek, a z chóru płynie pieśń wykonana przepięknie na 4 głosy: „Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić”.

Na zakończenie nabożeństwa zadrżały mury kościoła wspólną pieśnią: „Serdeczna Matko”. Pół godziny później zebrał się rodzice i dzieci oraz dużo gości w „Domek Polskim” przy stołach zastawionych kawą i plackiem. Harcerki polskie w swych ładnych mundurkach usługują do stołu wdzięcznie i z miłym uśmiechem.

Zebranych przywitał w dłuższym pięknym przemówieniu prezes Towarzystwa Szkolnego „Oświata” p. Andrzejewski.

Następnie przemawiała nauczycielka p. Marja Zientarówna o znaczeniu Eucharystji świętej w życiu ludzkim i ważności dnia I. Komunji św. Serdeczne słowa prelegentki znały trafiły do serc słuchaczy, bo widzieliśmy lzy w oczach wszystkich uczestników i świadczyły o tem wprost niemilknące oklaski.

Z kolei przemawiali, składając życzenia kierownik Dzielnic II. Związku Polaków w Niemczech p. Ledwolorz w imieniu Centrali Związku Polaków i dzielnicy przez niego reprezentowanej, p. nauczyciel Gajdzik, p. prezes Kmieciak, p. Kwietniewski i inni. Na końcu przemówił p. prezes Baczewski. Pan Baczewski dziękował w imieniu rodziców wszystkim tym, którzy przyczynili się przez współpracę do upiększenia tej wspaniałej uroczystości. Nie mniej dziękował rodzicom za wytrwanie i poparcie i zwrócił się przy końcu do dzieci zgromadzonych, prosząc je by zawsze pozostały wiernymi dziećmi Kościoła katolickiego i narodu polskiego, a wtenczas będzie miało społeczeństwo nasze radość i pociechę. Rzesiste oklaski dziękowały znakomitemu mówcy za jego słowa.

Rozrzucając był moment, kiedy dzieci i rodzice za te wszystkie dobrodziejstwa składały swoje gorące podziękowania w ręce inicjatora tej uroczystości p. prezesa Jana Baczewskiego.

Uroczystość niedzielna była wielką manifestacją uczuć ludu polskiego w Berlinie, była chwilą przełomową w życiu i walce społeczeństwa naszego o skarby swoje religijne i narodowe i napewno pozostanie wszystkim uczestnikom długo, długo w miłej pamięci. Zaznaczyć jeszcze wypada, że Polonia berlińska urządziła dobrowolną składkę na godne wyekwipowanie dzieci tych rodziców, którym starczy dziś zaledwie na kawałek suchego chleba dla ich licznych rodzin. Krawcy uszyli dla tych dzieci bezpłatnie ubranka i sukienki. Uroczystość taka odbywać się będzie odąd corocznie w Berlinie. Modły rodziców i dzieci, zanoszone podczas uroczystości, niechaj wyproszą u Matki Najświętszej tę łaskę, by podobną uroczystość przyjęcia do pierwszej Komunji św. miały wszystkie dzieci polskie w Niemczech.

Uczestniczka.

# Siarczasty policzek hrabiego.

Sąd skazał awanturnika na trzy tygodnie więzienia.

Prasa austriacka rozpisuje się o ciekawej historii, posiadającej posmak wybitnie skandaliczny, której bohaterami są 70-letnia hr. Hohental i 45-letni ks. Joahim Cantazucene.

Arystokratyczna ta para żyła w miejscowości Deggendorf w bardzo naprzężonych stosunkach. Podczas spotkania na ulicy nieraz dochodziło do przykrych wymiany słów,

aż wreszcie pewnego razu nastąpiło zajście bardzo przykre.

Oto księżę von Cantazucene rzucił się na staruszkę, i wymierzył jej tak siarczasty policzek, że biedaczka upadła na ziemię i mocno się potłukła. Ponadto miał gwałtowny arystokrata obrzucić starowinkę stekiem niesłychanych obelg.

Hrabina wniosła skargę do sądu, a do rozprawy doszło w miejscowości Deggendorf. Tutaj wyjaśniło się to

owego niezwyklego konfliktu. Otu księżę i hrabina, którzy byli sąsiadami, zaczęli od pewnego czasu sprzeczać się na temat wyższości rodzin, z których pochodzili. Od słowa do słowa spór się zaostrzał, aż wreszcie sprzeciwnicy rozstali się w wielkim gniewie. Odtąd stali się zaciekłymi wrogami i dokuczali sobie na każdym kroku...

Wprawdzie księżę oświadczył, iż został do swego czynu sprowokowany przez złośliwość hrabiny i wyraził swój żal z powodu nietaktu, który popełnił — nie wiele mu to pomogło, gdyż sąd uznał go winnym i skazał

na trzy tygodnie więzienia

bez zawieszenia kary.

Księżę widocznie z natury jest awanturnikiem, bo usłyszawszy wyrok, zaczął na sąd miotać niesłychane obelgi, za co doraźnie został ukarany dalszymi 3 tygodniami więzienia.

Ciekawa ta afery rozegrała się w Austrii szerokim echem i obudziła ogólne zainteresowania.

## Bandyci chińscy żądają wysokiego okupu,

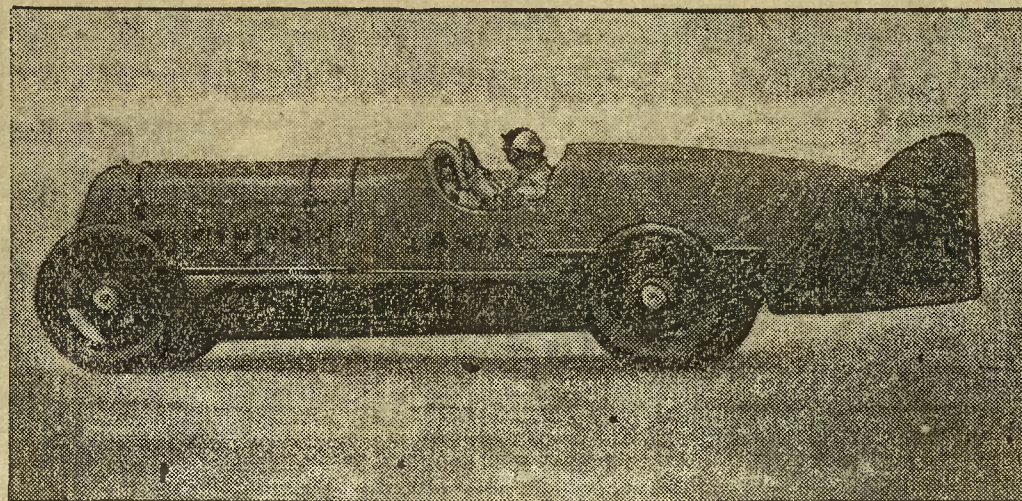
inaczej stracą uwieczonych misjonarzy.

**Hankou.** Bandyci, którzy porwali w czasie napadu na siedzibę misjonarzy chińskich w Laohnokow biskupa Ricci i 4 księży misjonarzy, wystosowali obecnie list z żądaniem, że jeżeli okup nie zostanie wpłacony w ciągu dni 10, wszyscy porwani misjonarzy zostaną straceni. Ksiądz chiński, wypuszczony na wolność w celu doręczenia listu — oświadczył, iż nie jest to tylko czcza propozycja. Na propozycję odroczenia tego terminu za zapłatą 3.000 dolarów bandyci nie zgodzili się.

## Szpiegować — niebezpiecznie

**Katowice.** Przed sądem w Katowicach odpowiadał za szpiegostwo skazany niedawno za szereg oszustw były wydawca i redaktor czasopisma „Polski Pacyfistyczny” Ignacy Stachowiak. Sąd skazał Stachowiaka na 4 lata ciężkiego więzienia.

## Nowy djabeł wyścigowy.



Była to olbrzymia sensacja, gdy Campbell na swym samochodzie osiągnął niedawno szybkość 400 km. na godzinę. Ale już się znalazł konkurent Norman Smith, który chce ten rekord złamać na samochodzie, jak go widzimy powyżej.

## Bójki między komunistami a policją na Śląsku Opolskim na porządku dziennym.

**Katowice.** Ze Śląska Opolskiego donoszą: utarczki między komunistami a policją wydarzają się ostatnio niemal codziennie. W ubiegłą niedzielę policja niemiecka w Zabrze w czasie rozpraszania pochodu komunistycznego została obrzucona kamieniami. Aresztowano 6-ciu demonstrantów. W Racib-

borzu komuniści napadli na jednej z głównych ulic na policjanta, którego pobito do krwi. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala. Ponadto bardzo często dochodzi do walk ulicznych między hitlerowcami a policją z jednej i między hitlerowcami a komunistami z drugiej strony.



Ban

## Jacek Furdyga donosi:

Berlin, 19 czerwca.

Szanowna Redakcjo!  
Niema to jak wojażowanie za paszportem dyplomatycznym! To jest taki pancierz ochronny przeciw różnym przeciwnościom życia jak policja, sądy, prokurator i inne cholery. Gdybym ja tego paszportu nie miał, tobym w Berlinie nie wyłaził z ciupy. Bo jako dyplomata, cięgiem pijący na pomyślność mej misji w Ameryce, mało co kiedy mam niezalaną pałę, a jak ją już raz zaleję, to się u mnie bez awantury nigdy nie obejdzie. Ino Szwaby ścierwa nie zawsze znają mores dla polskiego Legationsrata, i parę razy tak mnie poturbowali, że pogotowie ratunkowe musiało mnie reperować, a raz musiało mnie nawet dostarczyć na klinikę, gdzie mi doktorzy z biedą przetrącony pysk do porządku doprowadzili.

I tak raz zawiąło mnie do jakiejś knajpy, gdzie branta monarchistyczna chłapa za pomyślność Kajzera, a ja zaraz się do nich przyłączył, i podpiwszy sobie ździebko uformowałem pochód, który poprowadziłem na Wilhelmplatz, rycząc z całego gardła: Heil

dir im Siegerkranz! Nato podchodzi do mnie jakiś socjalista i woła:

— Ach, du Luder! da hast einen Fatzen! — i daje mi łupnia w zęby.

Mnie aż zamroczyło, ale tamci rzucili się zaraz na czerwonego draba i rozpoczęła się taka miłocka, że Schuppo z biedą nas rozłączył i do większego rozlewu krwi nie dopuścił. Dopiero w komisariacie zawarliśmy rozejm, przyczem chciano mnie przyskrzytnić jako herszta całej awantury. Ale jak zobaczyli mój paszport, to zaraz mnie wypuścili i jeszcze przeprosili za pomyłkę. Wróciliśmy więc do naszego lokalu i ja zredagowałem telegram do Kajzera w Doorn, tylko że potem zebrane na telegram pieniądze gdzieś mi się podziały i w ten sposób Wilus nie przeszedł niewie, jaką my mu urządzili manifestację.

Z knajpy wyszedłem śpiewający i zataczający się, a najgorzej, że zapomniałem, gdzie jest „Blaue Wurst”. Scisnął mnie też wielki żal, że mnie, polskiego delegata od amerykańskiej pożyczki, rząd niemiecki traktuje tak per nogam. Bo ani to bankietu z mowami dla mnie nie urządzili, ani auta nie dali do dyspozycji, ani wogóle nic. Postanowiłem tedy bodaj raz wrócić do Blaue Wurst na koszt miasta. Przyszło mi to stąd, że nadziałem się na automat sygnałowy straży pożarnej.

Więc zaraz buch w niego pięścią i naciśkam na guzik. Zrobiło się zbiegowisko ogromne, bo rozciąłem sobie rękę, a za 3 minuty nadjechał tren pożarny z okrutnym trąbieniem i gwizdaniem. Pytają mnie, gdzie się pali? Tak ja im podaję Blaue Wurst, i gramolę się na sikawkę, w czem mi ale publiczność pomagać musiała. Gdyśmy przybyli na miejsce, a ognia nie było, strażacy sprawili mi lanie, z czego jednak

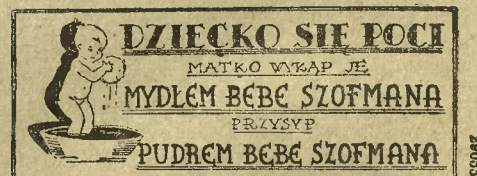
nie dużo sobie robiłem wobec tej parady, z jaką zajechałem przed moją gospodę.

Urządziłem sobie krótkiego śpika i znowu idę na miasto, a tu na Grunewald komuniści walcili się z Hitlerowcami. Ponieważ byłem znowu po kilku sztaganach mietowej z anyżowa, więc zaraz stanąłem po stronie Hitlera i zacząłem dogrzewać komunistom. Że to jednak nie umiałem jeszcze odróżnić jednego od drugiego, więc skończyło się na tem, że od obu stron dostałem generalne wały, i karetka odwiozła mnie na klinikę, gdzie mi gębę zaszyto i narychtowano. Miałem leżeć na III klasie, ale ino pokazałem mój paszport, tak mnie zaraz przenieśli do separatki.

Na drugi dzień przychodzi do mnie do szpitala jakiś radca policyjny, nibyto najpierw z kondolencją, ale potem pyta zaraz, jak ja długo zamyslałem jeszcze siedzieć w Berlinie. Mówię mu, że zaraz wyjadę, ino dostanę forszę z Warszawy, ale to może jeszcze potrwać, bo u nas jest teraz kryzys gospodarczy i robi się kompresje. Tedy on łączy się telefonicznie z pruskim ministerstwem spraw zagranicznych i słyszę z mojego pokoju taką rozmowę:

— Ich bin gerade im Spital bei diesem polnischen Patron. Er würde Berlin bald verlassen, aber er hat kein Geld, und bis man es ihm aus Warschau schickt, wird er uns täglich ein Radau machen. Was tun wir nun mit diesem Fallot?

Niewiem, co mu tam odpowiedzeli, ale wnet wrócił do mnie i mówi, że ministerstwo jest gotowe na rachunek rządu polskiego dać mi Reisegeld, ale pod warunkiem, że zaraz z Berlina wyjadę. Naturalnie zgodziłem się i dziś wieczorem jadę do Hamburga, skąd mam już szykarkę do Ameryki.





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Odnaczenie kapłana wielkopolskiego.

Jak się dowiadujemy, prałatem domowym Jego Świątobliwości Ojca św. został ks. Kazimierz Bajerowicz, dyrektor Instytutu Szerzenia Propagandy Wiary, proboszcz w Pniewach.

## Bezczelny napad bandytów.

Śrem. Do zagrody gosp. Stanisława Łaczącyka w Gądkach weszło 5 nieznanych osobników, prosząc o mleko. Po otrzymaniu mleka dobyli rewolwerów i zażądali wydania pieniędzy. Kiedy im odmówiono, powiązali wszystkich domowników i przeszukali całe mieszkanie. Bandyci zostali spłoszeni przez synów sołtysa i zbiegli w zboże, zabierając 2 płaszczki i 2 zegarki. Jeden z bandytów strzelił do synów sołtysa, na co oni również odpowiedzieli strzałami z fuzji.

## Tragiczna wycieczka.

Śrem. Do Rogalinka (pow. śremski) przybyła z Poznania wycieczka Stow. Młodzieży Polskiej, składająca się z 23 osób. Po ulokowaniu się na prawym brzegu Warty postanowiło kilku wycieczkowiczów wraz z kierownikiem wycieczki Janem Krzyżaniakiem przepłynąć przez Wartę na drugą stronę. Jednakże o 3 metry od przeciwnego brzegu opuściły Krzyżaniaka siły. Tonącemu pospieszyli towarzysze z pomocą, jednak bezskutecznie. Nieszczęśliwy porwany przez bystry prąd wody, utonął. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

## Gospodarstwa idą z dymem.

W sali posiedzeń magistratu m. Rogoźna zauważono dym, wydobywający się z pod podłogi. Ogień stłumiono. Powodem wybuchu pożaru był wadliwy komin, od którego zajęła się belka.

Spłonął również w Rogoźnie wiatrak, własność p. Anny Wituckiej. Szkody 10 tys. zł. W Śremie zapaliło się w fabryce kawy i ekstraktu „Malta”. Z dymem poszła część sufitu i dach oraz zboże. Straty wynoszą 5 tys. złotych.

Liczne pożary były w Mamliczu (powiat szubiński). U rolnika p. Czesława Klucza spłonęła stodoła, 2 szopy i chlew wartości 18 tys. zł. U rolnika p. Władysława Wojtanowskiego poszła z dymem stodoła i narzędzia rolnicze wartości 6 tys. zł. P. Józefowi Łysemu spłonął chlew z narzędziami rolniczymi; straty ocenia się na 15 tys. zł.

W Żółcinach (pow. strzelecki) poszła z dymem stodoła, własność p. Bronisława Dąbskiego. Pastwą płomieni padła młocarnia i siewkarnia.

LESNANKI. U powstańców. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Adamskiego i odczytaniu protokołu przez zast. sekr. p. S. Sobieralskiego, p. komendant Siemianowski i prezes Adamski, zdali relacje z okręgowego walnego zjazdu delegatów. Do sprawozdania przyłączył się p. W. Ożmina z Rojewia. Uchwalono urządzić 4-tygodniowe strzelanie konkursowe oraz wykłady dla wszystkich w niedzielę 21. bm. o godz. 5 po poł.

## Miejskie Gimnazjum w Żninie

Do najważniejszych placówek kulturalnych w Żninie należy Miejskie Gimnazjum im. Braci Śniadeckich, które od kilku lat pomyślnie się rozwija. W bieżącym roku szkolnym odbył się w niem pod przewodnictwem p. wizytatora Aleksandra Tarnawskiego pierwszy egzamin dojrzałości, który złożyli wszyscy dopuszczeni do egzaminu abiturjenci, a mianowicie: Antoni Budziński, Stanisław Gąsiorowski, Adam Musiał, Zygmunt Nowicki, Edward Rost. — Drugim doniosłym wydarzeniem, świadczącym o rozwoju gimnazjum, jest budowa hali gimnastycznej przy szkole. Hala powstaje z inicjatywy dyrektora gimnazjum p. J. Słomki, a sprawa jej budowy podniesiona została podczas uroczystości 100-iej rocznicy zgonu Jana Śniadeckiego 21. listopada 1930 r. Wtedy też Najprzewiel. ks. biskup Laubitz dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. Obecnie rozpoczęła się budowa hali dzięki ofiarnemu poparciu ze strony magistratu, miejscowych władz państwowych i samorządowych, instytucji społecznych i gospodarczych oraz poszczególnych obywateli. Hala będzie nosiła nazwę: „Miejska Hala Gimnastyczna im. Braci Śniadeckich” i służyć będzie sprawie wychowania fizycznego uczniów gimnazjum, a także innych szkół miejskich. Będą też mogły korzystać z niej towarzystwa, mające wychowanie fizyczne w swoim programie. — Z każdym rokiem wzrasta liczba młodzieży w gimnazjum żnińskim.

Obecnie Zakład przeprowadza wpisy nowych uczniów na rok szkolny 1931/32. Egzamin wstępny odbędą się przed wakacjami w dniu 22—26 czerwca br.

## Rojewo.

Karygodny wyryk. W ub. niedzielę ludność katolicka, powracająca z odpustu z Głina Wielkiego, była świadkami jak Niemcy w Jezuickiej Strudze kosili łąki i rowy (Albert Brandt i inni). W sprawę tę winne wkroczyć władze.

Sprzedawcykostwo. Majętność Zelechlin, pod Rojewem, własność p. Pużyny-Trembickiego, zamierza sprzedać 180 morgów ziemi w Dąbrowce za pośrednictwem p. Kwiatkowskiego z Inowrocławia Niemcowi, mimo, iż był reflektant Polak. P. Pużynę-Trembickiego ostrzegamy przed tą transakcją.

## Wągrowiec.

Zebrań Kółka Włościanek odbyło się w Konsumie Urzędniczym. Zagaiła p. Laskowska z Rgieleka. P. Waligórowa z Micharzewa wygłosiła piękny referat p. t. „Ostatnim ratunkiem Serce Jezusa”.

Nadzwyczajne walne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy odbędzie się w niedzielę, 21. bm. o godz. 14 w lokalu p. Piechowiaka przy ul. Poznańskiej.

Nadzwyczajne walne zebranie Stow. Kolejowców odbędzie się w niedzielę, 21. bm. o godzinie 14 w lokalu Hotelu Centralnego.

## Chodzież.

Ks. wikariusz Lorenz przeniesiony został z dniem 1 lipca br. do Krotoszyna. Ks. Lorenz w czasie swego krótkiego pobytu w Chodzieży zdołał sobie zjednać wiele sympatii wiernych naszej parafji.

Zabawa dla dzieci z ochronek. W niedzielę 28. bm. SS. Serafilki urządzają dorocznym zwyczajem w ogrodzie Strzelnicy zabawę dla dzieci z ochronek. Dzieci zbiorą się na dziedzińcu szkolnym, skąd o godz. 14 nastąpi wyjazd na Strzelnicę. Po podwieczorku działwa zabawiać się będzie na wolnym powietrzu w ogrodzie.

Odpust św. Antoniego. Odbył się w kościele parafji chodzieskiej odpust św. Antoniego. Przed nabożeństwem okolicznościowe kazanie wygłosił do Żywego Różańca Panien ks. prob. Kurpiz, poczem poświęcił nowy sztandar tegoż stowarzyszenia. O godz. 10 odbyło się wystawienie Najśw. Sakramentu, msza św. i kazanie niemieckie. O godz. 11,30 odbyła się procesja i summa, którą odprawił ks. prob. Grzęda. Kazanie wygłosił ks. Dudziński. Świątynia przez cały czas trwania nabożeństw była przepelniona wiernymi.

L. O. P. P. Na zakończenie „Tygodnia L. O. P. P. odbyły się pokazy przeciwgazowe, wykonane przez miejsc. Straż Pożarną.

Z rady miejskiej. Odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Po zagajeniu przez przewodniczącego p. Gapińskiego, nastąpił wybór komisji miejskiej. Dalsze punkty porządku obrad, jak zrzeczenie się udziałów na rzecz likwidującego się Tow. „Caritas”, obrachunek roczny Miejsk. Kom. Kasy Oszcz. z r. 1929, wybór pastora Hemmerlinga na radcę sierot wyznania ewang. i udzielenie pożyczki jednemu z członków kom. rewizyjnej, rada miejska przyjęła do wiadomości, wzgl. uchwaliła w myśl przedłożenia magistratu. Na przyłączenie miejskiej sieci elektrycznej do nowego transformatora przy Al. Paderewskiego upoważniono magistrat do korzystania ze specjalnego funduszu elektrowni do sumy 5000 zł. Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad sprawą bezrobocia. Zwołana została konferencja komisji walki z bezrobociem, która ma opracować konkretne wytyczne, które przedstawi na najbliższym posiedzeniu rady.

## Kościerzyna.

Pielgrzymka do Częstochowy. Staraniem ks. prob. Krysińskiego wyrusza w pierwszych dniach lipca pielgrzymka do Częstochowy.

Otwarcie nowego letniska. Otwarto nowe letnisko, urządzone przez p. Ebertowskiego w Markubowie w pobliżu Kościerzyny. Letnisko jest ładnie położone, obok lasu sosnowego, nad pięknym jeziorem Wierzyńskim. W otwarciu uczestniczyli liczni goście, oraz miejscowe obywatelstwo. Mamy więc prócz Szarloty drugie ładne letnisko pod Kościerzyną.

## Zagadkowy strzał na polowaniu.

Poznań. Na terenie majątności Umultowa za Naramowicami polował na rogacze niejaki p. Kamiński. W międzyczasie przez pole przechodził 33-letni bezrobotny Marcin Piotrowski z kolegą swym Alojzym Wójcikiem. Nagle padł strzał, który ugodził Piotrowskiego obok lewego oka. Przywołane pogotowie nieszczerliwemu udzieliło pierwszej pomocy, odwożąc go w stanie dość poważnym do szpitala. Zachodzi obawa całkowitej utraty oka.

Piotrowski opowiada, że wybierał się ze swym towarzyszem do sąsiedniej wsi po siano i gdy przechodzili koło żyta, został nagle po-

strzelony. Przyjaciel jego Wójcik wyszedł bez szwanku.

Dzierżawca terenu do polowania p. Kamiński twierdzi, że na chwilę przed tragicznym zajściem przechodził w pobliżu oddział wojskowy, a wkrótce potem ukazało się czterech bandytów, którzy zamierzali napasać na niego. P. Kamiński dał ognia w obronie własnej do bandytów, którzy zbiegli. Jak się zatem stało, że postrzelony został Piotrowski, pozostaje chwilowo zagadką. Policja prowadzi dochodzenia.

## Dziesięciolecie Stow. Młodz. Polskiej w Swornegaciach.

Piękna kaszubska wioska Swornegacie obchodziła uroczystość 10-lecia istnienia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (męskiej i żeńskiej). Przybyły liczne organizacje i towarzystwa jak: Sokoli, Powstańcy i Wojaży, młodzież męska i żeńska, harcerze, harcerki i wiele innych. Z Chojnic przybył starosta p. dr. Zaleski, ks. kanonik Makowski, ks. prob. Sochaczewski z Lichnow, oraz duchowieństwo okoliczne w liczbie około 15. Gości przyjmował miejscowy komitet uroczystości z ks. prob. Czapiewskim na czele. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prob. Czapiewski. Podczas mszy św. śpiewało Tow. śpiewu „Lutnia” z Chojnic pod batutą p. Gierszewskiego. Po mszy św. odbyła się defilada przed władzami i zaproszonymi gośćmi.

Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień, połączonych z serdecznymi życzeniami. W końcu przemówił patron ks. prob. Czapiewski, który w serdecznych słowach dziękował wszystkim za liczny udział, poczem dał obszerny pogląd na dotychczasową owocną działalność.

Po niesporach udano się pochoodem nad jezioro Karsin, gdzie przygotowano różne atrakcje sportowo-zabawowe. Śpiewała chojnicka „Lutnia”. Motorówką i łodziami odbywały się po jeziorze przejażdżki.

Po skończonych zabawach nad jeziorem ruszył piękny pochód, oświetlony licznymi lampionami, do wioski, gdzie w sali odbyły się tańce.

## Nagrody za „wierną służbę”. „Sanacyjny” rozdział monopolu solnego.

Na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 24 listopada 1930 r. Dr. U. 87-30 w sprawie jednolitego monopolu sprzedaży soli na obszarze państwa, Wielkopolska Izba Skarbowa w Poznaniu przystąpiła do rozdziału koncesyj na poszczególne powiaty, przyczem, o ile nam wiadomo, w większych ośrodkach ministerstwo skarbu zastrzeża sobie prawo dowolnego rozdziału.

W 26 powiatach wojew. poznańskiego rozdział już nastąpił. Otrzymało koncesję 11 związków, m. in. Związek Inwalidów, Związek Legionistów. Jak było do przewidzenia, Związek Sokolów oraz Powstańców i Wojażków pominięto.

Dalsze 15 koncesyj przydzielono osobom fizycznym, związanym z „sanacją”.

Dotąd wiadomo, iż w poszczególnych wypadkach koncesje otrzymali: Związek Inwalidów Wojennych na Poznań-powiat, Zw. Oficerów Rez. na Jarocin, Związek Legionistów na Szamotuły, „Strzelec” na Leszno, emeryt. pułk. Dembicki z Częstochowy na Gniezno, Marja Jedzejewiczowa z Krakowa na Wrześnię, Groszkiewicz, komendant „Strzelca” w Mogilnie na Mogilno, znany agitator „sanacyjny” Gramse na Wągrowiec oraz A. Lisiewski na Koźmin.

Dotąd detaliści przy wolnym handlu otrzymywali 3 proc. prowizji hurtownicy zaś 4 i pół

proc., z dniem 1 lipca zaś podwyższono prowizję od 4 do 7 proc. Podwyżka ta odbija się oczywiście na kieszeni konsumenta.

## Wiadomości z Chełmży.

Miesięczne zebranie Tow. im. ks. Piotra Skargi odbyło się w Domu Katolickim. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza Kleina mec. dr. Strzyżowski wygłosił referat p. t. „Małżeństwo w świetle prawa państwowego”, poczem ks. prałat Szydlik dorzucił kilka cennych uwag i wygłosił referat na temat „Małżeństwo w świetle prawa kanonicznego”. Uchwalono wysłać do Ojca św. na ręce Nuncjusza papieskiego w Warszawie telegram wyrażający hołd i uznanie dla Głowy Kościoła, zaatakowanej przez niektórych państwa.

Strzelanie Bractwa Kurkowego odbyło się ub. soboty i niedzieli o ordery. Ordery otrzymali pp.: Ołowski, Czajkowski, Gołębiwski, Gramowski, Jastrzębski, Kotewicz, Mięsikowski, Kryger, Górtowski, Szóstakowski, Muszyński, Kowalski, Daleszyński, Kurowski, Kozłowski.

Święto Młodzieży Katolickiej w Chełmży. W Chełmży odbył się I zlot Stow. Młodzieży Kat. Polskiej okręgu toruńskiego. O godz. 5

rano rozpoczęły się na boisku zawody sportowe. O godz. 10 rano wymaszerowano do Katedry na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. dr. Połom z Krukowa, kazanie wygłosił ks. prałat Szydlik. W uroczystości brały udział delegacje miejscowych stowarzyszeń, starostwa, władz państwowych i komunalnych na czele oraz delegacje Stow. K. M. P. z różnych miast i okolicy. Na ul. Toruńskiej odbyła się defilada, którą odebrał burm. p. Kurzętkowski w otoczeniu licznego duchowieństwa z ks. prałatem Szydlikiem na czele. W uroczystej akademii wzięli udział ks. prałat Szydlik, ks. dziekan Kozłowski z Torunia, prezes okręgowy S. M. K. ks. Górny, ks. prob. Prabucki z Gostkowa, ks. patron wik. Kinko i inni oraz burm. Kurzętkowski, p. Wolski z Chełmży, dyr. cukrowni p. Makowiecki, delegat Związku S. M. P. p. Rejski, radca Stefanowicz z Torunia i liczne obywatelstwo. Akademję zagał ks. prałat Szydlik. Po śpiewie chóru „Św. Cecylii” pod batutą p. Dorawy deklamował 6-letni członek S. M. P. Kaniecki. Jako gospodarz zlotu przemawiał ks. prałat Szydlik, który powitał w serdecznych słowach wszystkich delegatów, przedstawicieli władz, patronów, gości i licznie zebraną młodzież, poczem pięknie przemówił delegat związku S. M. P. p. Rejski oraz p. burm. Kurzętkowski, mec. dr. Hrehorowicz, prezes Akcji Katolickiej p. Wolski i p. radca Stefanowicz. Po zawodach odbył się koncert i zabawa taneczna, przyczem rozdano nagrody. Nagrody otrzymali druhowie z Chełmży: w biegu 100 mtr.: Ign. Polcyn I. miejsce, w biegu 800 mtr.: J. Wiśniewski I. m., w sztafecie 4x100 zdobyli I. miejsce: Ign. Polcyn, E. Ołkowski, J. Wiśniewski i O. Czajkowski. W skoku o tyczce: E. Ołkowski II. m., pchnięcie kulą: Samulewski III. m., rzut oszczepem: E. Ołkowski III. m.

## Nie zapomnij odnowić przedpłaty!

W myśl obowiązujących u nas przepisów pocztowych pp. listowi **tylko do 25-go** każdego miesiąca przyjmują przedpłatę na gazety — na następny miesiąc lub pozostałe do końca kwartału miesiące. Kto dotąd

„Dziennik Bydgoski” na lipiec nie zaprenumerował, winien się **dziś** zdecydować.





# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 26. bm. apteka „Centralna”, ul. Chełmińska.

## Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 20. bm. o godz. 20 premiera głośniejszej sztuki G. Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf”. W tyt. roli p. Szczepna Wiesławska, partneruje jej dyr. Benda, pp. Królikowska, Małkowska-Kozłowska, Nettówna, Zarembina, reż. Cornobis, Rozmarynowski, Brodzikowski, Tarkiewicz, Dytrych, Dębowski itd.

Dnia 21. bm. o godz. 16 (ceny niższe) „Złodziej” Bernsteina, wieczorem „Dzikuska” (Najdroższa moja Pedz).

Festyn. 6 drużyna harcerska im. Zawiszy Czarnego urządza na łące przed Bankiem Polskim wielki festyn połączony z różnymi niespodziankami. Wstęp 20 gr dla młodzieży i szeregowców 10 gr.

Z konserwatorium. Kancelaria konserwatorium ogłasza, że przyjmuje zapisy od nowo-wstępujących do konserwatorium codziennie od godz. 10—4 i od 16—18. Otwarte są klasy: fortepianu, skrzypiec i śpiewu solowego. Egzaminy wstępne od dnia 24. bm. o godz. 13. Egzaminy do klasy śpiewu i wiolonczeli dopiero od 1 września br.

Skoczyła z II piętra na bruk. Dnia 18. bm. wyskoczyła z II piętra oknem z domu przy ul. Bydgoskiej 8 Emma Kohlschmidt zamieszkała przy ul. Kopernika 8, przyciemniła i tak szczęśliwie, iż złaźła sobie tylko nos. Niespodziewanie odwieziono karetką pogotowia do szpitala.

Wichura i ulewa. Dnia 18. bm. przeszła przez Toruń i okolice straszna burza i wichura, która poczyniła wielkie szkody. Deszcz po-ziawał w wielu miejscach piwnice domów, tak, iż straż pożarna wzywana była w 25 wypadkach, celem wypompowania wody. Szalejąca wichura powrywała cały szereg drzew z korzeniami oraz powybiła dużo szyb w mieście. Między innymi wichurę zgłodziła wielką szybę okna wystawowego w sklepie fryzjerskim p. Łobody, przy ul. Chełmińskiej.

Konkurs ochotniczych straży pożarnych rejonu I w Rudaku pod Toruniem. Dnia 21. bm. odbędzie się konkurs ochotniczych straży pożarnych rejonu I w Rudaku.

## Z posiedzenia rady miejskiej m. Torunia.

Dnia 17. bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem mecenasa Michałka. Na wstępie przewodniczący poświęcił kilka słów pamięci śp. radcy Piskorskiemu.

Po odczytaniu protokołu prezydent p. Bolt odebrał przyrzeczenie od radnego Karola Warkarego, który wszedł do rady na miejsce radnego Dreckiego. Poza to wybrany został rozjemcą na okręg I w miejsce p. J. Siudy p. Jurkiewicz, Opiekunami społecznymi i przedstawicielami okręgów wybrano na okręg VII. p. Głowackiego Mieczysława, na okręg XI. p. Raczyniewskiego Alfonsa.

Najważniejszym punktem porządku obrad był wybór 6 członków magistratu. Wybrano pp.: Wojdka Zygmunta, Hamerskiego Franciszka, Wiecka Franciszka, Tempkiego Stanisława, dr. Wojdę Stanisława i inż. Kołka. Poza to uchwalono: przebudować lokal przy ul. Wały na tanie mieszkania, przyjęto wniosek magistratu w sprawie przydziału gruntu p. Cichoszowi Janowi, nazwać ulicę od ul. Byd-

## Rynarzewo.

Urzednicy kolejowi a „Strzelec”. Z wiarogodnej strony donoszą nam, że urzednicy kolejowi stacji rynarzewskiej do „Strzelca” nie wstapili. Zasilili szeregi tej organizacji, u nas serdecznie znieprawionej, jedynie kilka pracowników torowych. Powyższe uzupełnienie pierwszej naszej wiadomości podajemy z szczerem zadowoleniem.

# Wiadomości ze Świecia.

Drugi zlot okregowy Stow. Młodzieży Polskiej powiatu świeckiego w Osiu. W niedzielę odbył się w Osiu drugi zlot okregowy Stow. Młodzieży Polskiej powiatu świeckiego połączony z obchodem 10-cio lecia tamtejszego Stowarzyszenia Młodzieży. Zlot rozpoczął się uroczystą sumą, którą odprawił O. Regnat Hernel, patron S. M. P. z Górnej Grupy. Po mszy św. prezes okregowy ks. Lehmann wygłosił kazanie okolicznościowe, a ks. Rolbiecki, patron S. M. P. Jezewo, udzielił uroczystego błogosławieństwa. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrali członkowie zarządu okregowego, po czym p. starosta pow. Kowalski, kpt. Minelak, insp. Reiske, dr. Kwarta, ks. prob. Żelazny i kilku innych księży. O godz. 14,30 zagał prezes okregowy ks. Lehmann uroczyste zebranie zlotowe na sali p. Smeji. Przewodniczącym zebrania wybrano p. starostę pow. świeckiego. P. starosta Kowalski dziękując z zaufaniem, podaje porządek obrad. Życzenia składali pp. prof. Pudetko, Ludwiczak, insp. Reiske z Wąbrzeźna. Po sprawozdaniu z działalności S. M. P. męskiej w Osiu wręczył dyplom pamiątkowy druhowi Fr. Chmarzy-

goskiej do parku „Cegielnia” - „Przy Cegielni”, przyjęto do wiadomości wnioski magistratu w sprawie przydziału gruntu p. Cichoszowi ul. Podgórna 10 oraz wnioski magistratu w sprawie zezwolenia p. Woytoszowi, właścicielowi olejarni na korzystanie wody ze strumienia.

W sprawie dzierżawy Teatru Miejskiego na r. 1931-32 wyłoniono komisję która sprawę rozpatrzy. Komisja składać się będzie z komisji teatralnej, wydziału administracyjnego, finansowego oraz 3 obywateli i to prof. Münni-

# Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 20. bm. pełni nocny dyżur apteka „Pod Lwem” przy ul. Pańskiej.

Kino „Gry” wyświetla potężny film p. t. „Na falach namiotności”.

Kino „Orzeł” wyświetla film dźwiękowy pt. „Gdy północ wybije”.

## WIADOMOŚCI PARAFJALNE.

### Fara.

W imieniu Kuratorium Sierocińca pod wezwaniem Wszystkich Świętych zwraca się ks. proboszcz parafji św. Mikołaja w sprawie dokończenia budowy nowego sierocińca do wszystkich parafjan oraz całego obywatelstwa grudziądzkiego z prośbą o pomoc.

Dwa lata temu, jak zabrała się tu parafia do niezbędnej budowy nowego sierocińca. Nie mając innej drogi wyjścia, zwracam się imieniem sierot, które czekają na schronienie, imieniem parafji z gorącą i serdeczną prośbą do znanych z ofiarności Szan. Obywateli grudziądzkich o pomoc, prosząc o:

- 1) ofiary w naturze lub gotówce,
- 2) dobrowolne opodatkowanie się miesięcznie lub roczne,
- 3) pożyczki, które zupełnie są pewne, gdyż gwarantuje za nie parafia.

Idąc za wezwaniem ks. proboszcza urządza ją wszystkie towarzystwa kościelne „Święto Parafjalne” i to w niedzielę, 28. bm. w „Tivoli” i w niedzielę, 5 lipca „Pod Złotym Lwem” i zapraszają wszystkich parafjan, którym dobro sierot naszych nieszczęśliwych leży na sercu, do wzięcia udziału w tem „Święcie Parafjalnym” z którego zysk przeznaczony jest na budowę nowego sierocińca.

W tym samym celu odbędzie się w niedzielę, 28. bm. w uroczystość św. Piotra i Pawła 29 czerwca oraz w niedzielę 5 lipca nadzwyczajna kolektka na budowę nowego sierocińca.

Z okazji obchodu 1500 rocznicy Soboru Efeckiego odczytany zostanie w niedzielę 21. bm. podczas nabożeństw List Pasterski. Po poł. o godz. 4 odbędzie się akademja w sali „Pod Złotym Lwem”, po akademji pochód do Fary, gdzie odmówiony zostanie różaniec wo-

# Wiadomości z Tczewa.

Przechwycenie fałszerzy pieniędzy. Przechwyciono w Banku Ludowym członka niebezpiecznej szajki fałszerzy pieniędzy, gdy usiłował wymienić większą kwotę pieniędzy. Mieszkańcy Tczewa winni bacznie sprawdzać pieniądze, ażeby nie wpakowano im fałszywych monet.

Wyruszył w świat. W piątek ub. zgłoszono do policji ucieczkę z domu rodzicielskiego 16-letniego Teodora Żab..., który, chcący przygód, wyruszył w niewiadomym kierunku bez zawiadomienia o tem rodziców.

Śmiejemy się bez troski choć przez jeden wieczór. Zespół amatorski „Scena” w dniu

21. bm. o godz. 7 wiecz. uroczyste kwartalne zebranie S. M. P. w sali p. Derdowskiego.

„Sodalicia Dzievcząt” urzędują w niedzielę 21. bm. wycieczkę do Zajączkowa. Zbiórka o godz. 8 przy moście.

Spowiedź dla dzieci szkół powszechnych odbędzie się w następującym porządku: szkoła im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej; w poniedziałek, 22. bm. o godz. 3 po poł. spowiedź, we wtorek, o godz. 8 komunja św.; szkoła im. Mikołaja Kopernika przy ul. Gelbudzkiej; we wtorek, 23. bm. o godz. 3 po poł. spowiedź, w środę, o godz. 8 komunja św.; szkoła im. Król. Jadwigi i Marii Konopnickiej przy ul. Narutowicza; w środę, 24. bm. o godz. 3 po poł. spowiedź, w czwartek o godz. 8 komunja św.; szkoły z Rudnika, Mniszka i Rządza; w sobotę 27. bm. o godz. 7 rano spowiedź, zaraz potem komunja św.

W niedzielę, 21. bm. odprawi się z okazji tysięcznej rocznicy Soboru Efeckiego uroczysta suma, a w miejsce kazania odczyta się List Pasterski.

Walne zebranie „Sokolni” Spółdzielni Budowlanej z o. o. w Grudziądzu odbędzie się we wtorek, dnia 30. bm. o godz. 19 w sekretarjacie „Sokoła” w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 22 parter, z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawozdanie zarządu. 2. Sprawozdanie rady nadzorczej. 3. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunków strat i zysków za rok 1930. 4. Udzielenie radzie nadzorczej i zarządowi pokwitowania. 5. Uchwała, wynikająca z par. 46 ustawy o spółdzielniach. 6. Wybór trzech członków rady nadzorczej. 7. Wnioski bez uchwał. Bilans i rachunek strat i zysków oraz sprawozdanie zarządu wyłożone są do wglądu w lokalu Spółdzielni w Grudziądzu, przy ul. Mickiewicza nr. 8 w czasie od 8—15.

Rada Nadzorcza: Wł. Samoliński, prezes. Obchód Wianków w Grudziądzu. Nadzwyczajne ruchliwe grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła” urządza obchód wiankowy w wigilję św. Jana, we wtorek, 23. bm. na Wiśle. Wianki zapowiadają się imponująco. Będą śpiewały chóry śpiewacze: „Moniuszko” i „Echo”. Teatr Garnizonowy pod reżyserją p. Kuryłły, przedstawi żywy obraz „Wandę”. Sokół żeński wykona przy oświetleniu reflektorów ćwiczenia marynarskie i inne popisy. Przygrywać będą 4 orkiestry i to: 64 p. p., 65 p. p., 18 p. ul. i Młodzieży Katolickiej przy Farze. Efektowne oświetlenie łoża, statku, ognie bengalskie, rozpalenie ognisk, puszczanie wianków i moc wielka urozmaiceń.

Msza św. za dusze zmarłych członków Bractwa św. Michała odprawi się w piątek, 26. bm. o godz. 8.

III. Zakon św. Franciszka ma zebranie w niedzielę, 21. bm. o godz. 2 po poł. w salce parafjalnej, na którym nastąpi przywitanie ks. proboszcza.

Stow. Kat. Młodzieży żeńskiej ma plenarne zebranie dla obu oddziałów w czwartek, 25. bm. o godz. 20 w auli szkoły wydziałowej.

Tow. Czeladzi Kat. Zwiedzenie wystawy Izby Rzemieślniczej w niedzielę, 21. bm. o godzinie 14. Wszyscy członkowie stawiają się przed gmachem Izby Rzemieślniczej. W poniedziałek 22. bm. o godz. 20 zebranie zarządu w kancelarji parafjalnej.

Chór kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 12. Po poł. o godz. 4 bierzemy udział w akademji „Pod Złotym Lwem”.

Kościół św. Krzyża. Stow. Młodzieży Polskiej. W sobotę 20. bm. od godz. 5.30 wspólna spowiedź; w niedzielę o godz. 8 wspólna komunja św. Miesięczne zebranie orkiestry w środę, 24. bm. o godz. 8 w lokalu p. Słomskiej. W niedzielę,

# Stała Wystawa Maszyn i Narzędzi Rzemieślniczych w Grudziądzu.

Otwarta w niedzielę, 7. bm. w Grudziądzu Stała Wystawa Maszyn i Narzędzi Rzemieślniczych, mieszcząca się w gmachu Izby Rzemieślniczej, ul. Groblowa 27-29, przedstawia się okazale i stanowi wyczerpujący pokaz tego, co jest rzemiosłu potrzebne pod względem nowoczesnych środków produkcyjnych, jak i potrzebnych w rzemiosle półfabrykatów i materiałów. Wystawę obeśtało około 100 firm. W dziedzinie maszyn do obróbki metali szczególnie okazale przedstawia się stoisko Stowarzy-

zenia Mechaników Polskich w Warszawie. Poza to wystawiły z tej dziedziny firmy: „Pionier” i Zimoch Warszawa, Jakubowski Poznań. Z działu maszyn do obróbki drzewa wystawia firma E. Blumwe i Syn Bydgoszcz. Maszyny piekarskie wystawia Bręczkowski Poznań, maszyny rzeźnicze Zimmermann Bydgoszcz i Straus Warszawa. Narzędzia dla obróbki metali i drzewa wystawiają: Cegielski Poznań, Wardziński Nakło, Bieńkowski i Pilum Warszawa. Zśród wystawców półfabrykatów i surowców wymienić należy firmy: Herzfeld i Viktorius, Zakłady Ceramiczne, Damic i Szulc, Kaźmierczak, Dostatni, Bracia Maczkowscy, Czerniak i Balcerowicz z Grudziądza oraz Przewoski Starogard, Muszyński Lubawa, Narożny i Krawczyk Poznań, Huth Chełmno i wiele innych.

Wśród wystawców obszerne miejsce zajmują Szkoły Budowy Maszyn oraz Rzemieślniczo-Przemysłowe. Przedmioty jak frezarki odpowiednio do najdrobniejszych narzędzi, należą do eksponatów wspomnianych szkół. Między innymi wystawiają Szkoły Budowy Maszyn w Warszawie, Poznaniu, Grudziądzu i inne.

Wystawę uzupełniają eksponaty z dziedziny przedmiotów dekoracyjnych, m. in. manekiny, wystawione przez firmę „Lalpol” (Balcerowicz) oraz artykuły kosmetyczne dla fryzjerów, wystawione przez „Kosmos” Grudziądz.

Jednym słowem, wystawa jest wszechstronna, gdyż wszystkie dziedziny są w niej zastąpione. To też zainteresowanie jest olbrzymie. W pierwszym dniu zwiedziło wystawę około 1200 osób. Zwiedzenie wystawy jest dla każdego niezmiernie interesujące i pouczające. Wstęp bezpłatny. Godziny otwarcia od 8 rano do 6 wieczorem.

## Chojnice.

Z życia Wojaków. Odbyło się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, które zagał wiceprezes Majdański. Mjr. Nieborak wygłosił odczyt z historii wojskowości polskiej. Protokół odczytał p. Lubecki. Omawiano sprawę wycieczki do Silna. Odbyło się także strzelanie obowiązkowe i o nagrody. Na uroczystość S. M. P. żeńskiej w Swonegacich uchwalono wysłać telegram gratulacyjny. P. major Nieborak apelował do zebranych, by w związku z ostatnim jazdem „Stahlhelmu”, krzepili ducha wojskowego jeszcze bardziej niż dotąd, przez gremjalne branie udziału w ćwiczeniach. Przemawiał jeszcze stary wojak p. Banasiak, który zachęcał młodszych wojaków do intensywnej pracy dla dobra ukochanej ojczyzny.



**„ZAGŁOBA”** Gdańska 165  
Telef. nr. 399  
Obiady z 4 dań 1.00 zł

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 czerwca 1931 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Sylwester, Florentyna, Bertoldo.  
Jutro: Alojzego Gonzagi.  
Wschód słońca: godz. 3.36.  
Zachód słońca: godz. 20.27.

## DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka Centralna, ulica Gdańska 19, tel. 994;
- 2) Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 144, tel. 191.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte”.

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-iej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

## TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w sobotę i jutro, w niedzielę, powtórzona będzie doskonała komedia Johna Ervine'a p. t. „Pierwsza pani Frazer” z p. Korecką, w roli tytułowej. Resztę obsady dopełniają pp. Kopyjowska, Maassówna, Bielicz, Klejer, Koczyrkiewicz, Michulowicz i t. d.

Przyszły tydzień (sobota) przyniesie nam przed powrotem operetki ostatnią premię komedjowa, którą będzie przezbawna krotchwilą p. t. „Papa — kawaler”.

„Uśmiech Bydgoszczy” w ogrodzie Patzera wobec niezwykłego powodzenia rewji pt. „Till-bom!” gra ją jeszcze przez dwa dni tylko, t. zn. w sobotę i w niedzielę, — przy czym w niedzielę odbędą się dwa przedstawienia o godz. 18 i 21. — Premiera czwartej z rzędu rewji p. t. „A u nas tak!” odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek dnia 22 b. m. — W przedstawieniu tem obok całego dotychczasowego składu zespołu bierze udział znakomita warszawska śpiewaczka, niezrównana odtwórczyni romansów cygańskich, p. Serafina Talarico. — Również występujący dotychczas gościnnie p. Karol Hanusz przedłuża swe występy. — Balet Zabójkinej przygotował śliczne nowe tańce.

Dziś, w sobotę, odbędzie się w ogrodzie Patzera dancing towarzyski (Garden partie) urządzany staraniem Rodziny wojskowej. Atrakcją będzie tu udział 2 orkiestr wojskowych, oraz tańce na świeżym powietrzu, na specjalnie urządzonej podłodze. Początek o godz. 4 popoł.

## Na marginesie.

Zdaje się, że list pani Myconiowej na temat gospodarstwa domowego podziałał bardzo podniecająco na nasze Czytelniczki, bo jeszcze tego samego popołudnia poczta przyniosła nam 4 listy w tej materji, z których jeden poniżej zamieszczamy:

Po przeczytaniu listu pani Mycoń prawie że mnie aż sparaliżowało. My tu się za głowę łapiemy, jak można za złotówkę dać obiad z 4 dań, a ta pani wmawia w Szanowną Redakcję, że za złoty można nawet dwa obiady sprawić. Bodaj jej palce pokreć!

To się rozumie, że jak kupi zdechłego mięsa i węglem go zasypie, a resztę co jej potrzeba od handlarek wycygnani, to można z jednym złotym obstać. Ale czy to każda postawi mężowi takie psie jadło? Gdzie nie ma, tam i tego nie ma. Ale jeśli mąż zarabia na dom, to chyba nie pozwoli, aby mu żona za jego grosz żołądek tak zapaskudzała.

Z temi bekonami w węglowym sosie to jest ostatnia bujda. Gdy się mięso raz zaśmierdnie, to mu już żadne kadzidło nie pomoże. Musiałby mąż mieć srogi katar, aby tego nie poznał. A potem czy to zdrowe? Czy mąż tej pani nie zastanowi się, jak go żona truje?

Fechtować po przekupkach, jak pani Mycoń, nie każda potrafi. To już wolę obić się postnemi pyrkami albo i wcale nie jeść. Pisze ta pani, aby nie zrażać się, gdy przekupka ordynarnie wyzwie. Ady ja bym taką kundę kijem sprąła, zamiast jej próbki

dawać. Albo i z tym tłuszczem. Prawdą a Bogiem, to ja kupuję obrzynki szynkowe, ale dla naszego psa, nie dla męża. Niech Szanowna Redakcja spróbuje raz wytopić takie obrzynki i powącha. Przecież te dobre obrzynki rzeźnik sam do kiełbas spotrzebuje, a ino te całkiem nicpote za byleco sprzedaje.

Cukier przedmuchiwac ze śmiecia i kupować jajka, które już wypłynęły, tego bym także nie potrafiła, choćby przyszła na mnie i ostatnia bieda. Straszno pomyśleć, jak można takie rady komu dawać i mężów buntować. Bo jeden sąsiad zaraz powiedział: widzicie, kobiety, bierzcie sobie przykład z takiej pani Mycoń! Jaby m chciała, ino widzieć wygląd tej pani. Bo przy takim wikcie to państwo Myconiowie chyba na rączkach chodzą.

Anna Włodarczyk.

— Nowa numeracja domów. Prezydent m. Bydgoszczy przypomina rozporządzenie swoje z dnia 12. II. 1931 w przedmiocie zmiany orientacyjnych numerów domowych, ogłoszone w Orędowniku m. Bydgoszczy nr. 4 z dnia 15 II. 1931 r., które znosi dotychczasowy system orientacyjnych numerów domowych i wprowadza w to miejsce numerację parzystą i nieparzystą. Numery parzyste otrzymuje strona prawa, nieparzyste — strona lewa ulicy. Dla jednolitego i estetycznego wyglądu numerów orientacyjnych, wykonał tabliczki Magistrat i przystąpił z dniem dzisiejszym do numeracji przy pomocy swoich funkcjonariuszów. Pracow-

nicy ci uwiadomią właściciela wzgl. zawiadowcę realności, jaki numer dany obiekt otrzyma, przymocują odpowiednią tabliczkę i za udzieleniem pokwitowania ściągają za każdą tabliczkę kwotę 2,50 zł tytułem zwrotu własnych kosztów magistratu. Bliższe szczegóły jak również przepisy karne zawiera przedmiotowe rozporządzenie.

— Konieczność zgłaszania nieszczęśliwych wypadków. Od pewnego czasu daje się zauważyć, że różne przedsiębiorstwa bądź to wcale nie zgłaszają zachodzących w ich przedsiębiorstwach nieszczęśliwych wypadków wzgl. zgłaszają je w tak opóźnionym terminie, że giną wszelkie ślady i okoliczności służące do stwierdzenia przyczyn wypadku, co wychodzi prawie zawsze na szkodę okaleczonych. Zwraca się przeto uwagę na postanowienie ordynacji ubezpieczeniowej, w myśl którego należy donosić o wydarzeniu się nieszczęśliwych wypadków w przeciągu dni 3 tak Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, jak i Miejskiemu Urzędowi Porządku Publicznego za pomocą specjalnego formularza, który najdokładniej winien być wypełniony. Niewykonanie tego obowiązku podlega karze.

— Prosimy przekonać się, że u p. O. Majewskiego, fabryka pianin w Bydgoszczy, ulica Pomorska 65, kupić można bardzo korzystnie pianina i fortepiany. Najwyższe uznania krajowe i zagraniczne. (13214)

— Zapisy do Szkoły Powszechnej im. ks. G. Piramowicza. Zapisy do szkoły dzieci, urodzonych w roku 1924, przyjmuje się w dniach: 22, 23 i 24 czerwca br. Przedłożyć należy metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

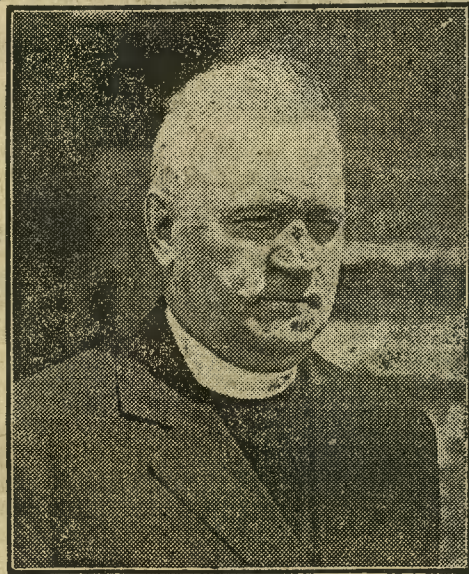
## Prymicje księży Bydgoszczan.

W niedzielę, 14 bm. wyświęcił J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond 36 nowych kapłanów, a między nimi 6 Bydgoszczan: ks. Stanisława Gierszewskiego, ks. Franciszka Jędrzejewskiego, ks. Leona Kurkowskiego, ks. Stefana Leciejewskiego, ks. Romana Mielnińskiego i ks. Rosta. Prymicje, czyli pierwszą ofiarę Mszy św. odprawił ks. neoprezbiter Kurkowski w asyście ks. prob. Sko-

niecznego w kościele św. Trójcy, ks. Roman Mielniński w kościele Farnym, ks. St. Gierszewski na Jasnej Górze u stóp Cudownego obrazu M. B. Częstochowskiej, ks. Leciejewski w kościele parafjalnym w Jaraczewie.

Księżom-prymicjantom składamy serdeczne życzenia: „Szczęść Boże!” na drodze kapłańskiej.

## Rozmowa z wysłannikiem Polonii amerykańskiej zdążającym na uroczystości wilsonowskie do Poznania.



Ks. dziekan Celichowski z Milwaukee.

Bydgoszcz, 19 czerwca 1931.

Wydelegowany przez Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce na odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu — w charakterze urzędowym jako kapelan tejże potężnej organizacji, liczącej 175 tysięcy członków — ksiądz dziekan Celichowski z Milwaukee, użyczył przedstawicielowi redakcji „Dziennika Bydgoskiego” 30 minut rozmowy. Rozmowa miała tempo amerykańskie. Zdążyliśmy przy tem Dostojnego Gościa odfotografować.

Ksiądz dziekan Celichowski, urodził się 1872 r. w Iwnie pod Krynją. Jako chłopiec dwunastoletni wyemigrował z rodzicami — za ocean. Kształcił się u Jezuitów. W Ameryce otrzymał święcenia duchowne. Jest proboszczem parafji św. Cyryla i Metodego w Milwaukee, która do dziś — mimo postępującego wynarodowienia — zachowała charakter nawskroś polski. Pierwszy raz do „starego kraju” oswobodzonego z pięć niewoli — zawitał ks. Celichowski z wiosną

1919 r. w towarzystwie znanego bankiera śp. Smulskiego z Chicago, przyjaciela Wilsona i Paderewskiego. Obecnie podróż całą odbył na statku polskim — i wylądował w porcie polskim, radując się z tego może najbardziej.

— Czy wolno księdza dziekana zapytać, ile ten „nasz” statek przywiózł pasażerów z Ameryki?

— Owszem, dużo, bo 450. Zresztą, nie dziwnego, „złote czasy” minęły, wszystkie linje okrętowe cierpią... Po drodze minęliśmy większy statek, niemiecki — miał tylko 200 osób na pokładzie.

Stosunki w Ameryce nie są najlepsze. Niektóre fabryki już od roku są nieczynne. Setki tysięcy robotników, pozbawionych pracy, zjadają swoje oszczędności — pozostałe z „lepszych czasów”. Miasto Milwaukee, gdzie są różne gałęzie przemysłu mniej odczuwa klęskę bezrobocia. Najgorzej jest w Detroit i tych ośrodkach, gdzie są fabryki jednego typu, n. p. samochodów. W Milwaukee, które nam jest najbliższe, bo tam około roku 1885 osiedli przeważnie Polonia — czycy i Kaszubi (dziś jeszcze na 580 000 mieszkańców miasta Milwaukee 120 000 przynajmniej do polskości), świetnie prosperują, serownie i fabryki cukierków, mieszczące się w dawniejszych olbrzymich browarach Schlitza i Pabsta, gorzej powodzi się — garbarniom, ponieważ zagranicą mało sprowadza obuwia amerykańskiego...

— Czy bezrobotni otrzymują jakie wsparcie? — pytamy zaciekawieni.

Nasz informator, ksiądz, do którego przyłączyli się dr. Franciszek Wasielewski, lekarz z Milwaukee, urodzony Amerykanin, poprawnie jednak mówiący językiem polskim, oraz młody student (trzecie pokolenie), nie znający innego języka oprócz — angielskiego, lekko tylko wzruszyli ramionami, jakby sumy te i świadczenia były drobnostką:

— Powiat nasz (country) wydał dopiero pół miliona dolarów na pomoc dla bezrobotnych. Każdy otrzymuje 20 dolarów miesięcznie, aby mógł zapłacić „rent” (czynsz dzierżawny za mieszkanie). Wolno mu też „wóz-



## Regaty w Bydgoszczy

10050) (Tor regatowy w Brdziejcu)  
**niedziela 5-go lipca**  
międzyszkolne i międzyklubowe  
**20 biegów. Koncert - Kryte trybuny**  
Ceny miejsc od 1—3 zł. Zniżki kolejowe.

— Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego Dr. Wagnera komunikuje, że stosownie do zarządzenia Kuratorów egzaminy wstępne do kl. I i IV Gimnazjum Żeńskiego Dr. Wagnera odbędą się 22, 23 i 24 czerwca, do klas innych 25 i 26 czerwca. Do klasy I. mają wstęp dziewięcynki, liczące od 9½—12 lat życia. Uczennice zgłaszające się z innego zakładu prywatnego lub państwowego winny przedłożyć świadectwo odejścia z tamtego zakładu. Poza tem potrzebne są: metryka chrztu (świadectwo urodzenia), świadectwo szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne. — Udziela się ulg w opłatach. — Wpisy do Wzorowej Szkoły Przygotowawczej i Gimnazjum odbywała się codziennie. (13037)

— Przy bólach i rwaniu w stawach, reumatyzmie, podagrze i łamaniu w kościach działają tabletki Togał zawsze szybko i pewnie. Togał nie tylko usmierza bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz zadajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togał, niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach! Cena zł 2,—. (13133)

Telefon 2212 **Grey** Gdańska 23  
poleca swoje  
**wyśmienite lody**  
**i napoje orzeźwiające**  
12549) do kawy i na wycieczki  
**smaczne ciastka.**

kiem” (autem?) zjechać do piekarza, rzeźnika i groserni (składu kolonialnego) i zabrać bezpłatnie tyle żywności, ile mu potrzeba dla siebie i rodziny... Miljonerzy płacą wszystko, byle był spokój!

Oczywiście w Milwaukee, bogatym mieście, gdzie wokoło farmerzy nie wiedzą, co z żniwami począć, biedry rzucającej się jak skrawo w oczy niema i nie było dotąd żadnych zaburzeń.

— A jak tam z polityką?

— Swary i kłótnie w ojczyźnie naogół mało Polonię amerykańską obchodzą. Wyśłanników partyjnych przyjmuje się tu oziębło. Dumni jesteśmy — powiada ks. Celichowski — że spełnili się sny nasze i marzenia i że powstało silne państwo polskie. Kto niem rządzi, nie nasz to „byznes” — grunt, aby dobrze było wszystkim! Odkąd ustąpiła emigracja i dopływ świeżych sił, lek ogarnął starsze pokolenie. Pisma polskie w Ameryce wegetują... Język angielski wciska się wszędzie, nawet do kościołów.

O stosunkach kościelnych, znanych płażącemu tu uwagi z bliższej obserwacji, duszpasterz Polonii amerykańskiej mówił ogólnie. Nowy arcybiskup diecezji milwaukieckiej, Irlandczyk Stritch (następca nie bardo Polakom przychylnego ś. p. ks. arcybiskupa Messmera, Niemca — Przyp. red.) nie dał się jeszcze... we znaki. Istnieje jednak obawa, że w wielu parafjach polskich trzeba będzie zaprowadzić niedługo — kazania angielskie.

W Milwaukee mamy 16 parafji polskich. Kościoły, świątynie wspaniałe, wybudowali wychodźcy własnym kosztem bez niczyjej pomocy. Parafianie księdza Celichowskiego utrzymują szkołę parafjalną 8-klasową, w której uczy się 1400 dzieci polskich. Wszechstronnych parafij polskich w Stanach Zjednoczonych liczą 800, duchownych-Polaków przeszło 1300. Stare bractwa kościelne, oprócz różańcowych, wszędzie zanikły. Rozrosły się w to miejsce organizacje społeczne, które członkom udzielają wsparć w razie kalectwa, płacą tzw. pogrzebowe, młodzieży zaś niosą pomoc naukową. Zjednoczeniu Polskiemu Rzymsko-Katolickiemu n. p. przybyło w ubiegłym roku 15 000 nowych



członków, płacących składki. Majątek „Zjednoczenia” wynosi 15 milionów dolarów... Niech tego kto w Polsce dokaze.

Interesuje nas jeszcze — osoba Paderewskiego, jakie są jego poglądy polityczne i zamiary na najbliższą przyszłość, gdyż społeczeństwo wielkopolskie łączy z przyjazdem Mistrza wybujałe nadzieje. Fama głosi, że Paderewski wiezi do Polski sześć kufłów napełnionych dolarami... i że „całe Poznania” kupi za te pieniądze na subhascie.

Statkiem „Paris” dnia 29 maja przybył do Hawru oczekiwany „Zbawca” amerykański. Superior bydgoskich misjonarzy ks. dr. Ludwik Moska, wracając z misjonarskiej orki w Ameryce, przyjechał razem z Paderewskim. Zarówno ks. Celichowski jak i ks. Moska (ziomek z pod Kępna, a więc także Poznańczyk) są przekonani o tem, że Paderewski pragnie jedynie spłacić dług wdzięczności Wilsonowi, któremu Polska zawdzięcza więcej aniżeli wszystkim brygadam, i legionom razem wziętymi.

— Paderewski politykiem nie jest. — Dopytujemy, kto nas jeszcze zza morza odwiedzi. Ks. Wacław Kruska z Milwaukee przyjechał miesiąc temu, bawi w Poznaniu. Ks. Niedbalski (brat s. p. Michała, prezesa „Sokoła” bydgoskiego) z Erie przyjedzie z Sokolami — na zlot do Gdyni. Związek Narodowy Polski z Chicago nie mógł się do ostatniej chwili zdecydować, czy brać udział w uroczystościach poznańskich. Miał przyjechać prezes Romaszkiwicz. Podobno zastąpi go — Sieroszewski.

Ks. Celichowski wybiera się z Poznania do Warszawy, Wilna, Częstochowy, Krakowa i do Zakopanego. Przed odjazdem do Ameryki wstąpi raz jeszcze do Bydgoszczy — do Księży Misjonarzy.

Budująca się w Bydgoszczy przy placu Ossolińskich świątynia Księży Misjonarzy, po wykończeniu podobna będzie do Panteonu rzymskiego i największa co do rozmiarów w Polsce, gdyż w wnętrzu swym wygodnie pomieści 5000 ludzi. Świątynię buduje się z ofiar i składek. Już na jesień otwiera się internat i zakład naukowy o typie szkoły średniej — dla stu wychowanków. Wielkie dzieło Księży Misjonarzy przeznaczony jest dla synów wszystkich, nawet najodleglejszych ziem Polski. Przyjmować się będzie także młodych Polaków z Francji i Niemiec, mających chęć poświęcić się później zbożnej pracy misjonarskiej — na swoich ugorach. **St. Nowakowski.**

## „Gdy konia kuja, żaba nogę podstawia!”

Nowe oszczerstwo „Dzionka”.

„Dzionek Bydgoski” (odbitka „Dnia Pomorskiego”) po dłuższej przerwie uczuł nagle potrzebę rzucenia się znów na nas. Piśsze on m. in., że „były sekretarz Zarządu Elektryczni i Tramwajów p. Leon Schroeder, apoteozowany przez „Dziennik Bydgoski” członek różnych organizacji polskich i koła śpiewu „Halki” okazał się Niemcem”.

Czytając powyższą niedorzeczność i kalamnie doszliśmy do przekonania, że pewnym ludziom „Dzionka” nieuctwo polityczne i zaślepienie partyjno-dzielnicowe przyćmiło umysł do tego stopnia, iż trudno im odróżnić białe od czarnego.

Otóż stwierdzamy kategorycznie, że p. Leon Schroeder, którego znamy jeszcze z czasów zaborczych, był zawsze szczerym i gorącym Polakiem. Nawet w czasach najstraszniejszego ucisku Polaków ze strony wszechwładnego obozu hakatystycznego, p. Schroeder, chociaż był urzędnikiem, miał odwagę przyznawać się otwarcie do polskości.

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że nas nazywacie „szwabami” czy „pikelhaubopolakami”, chociaż my tutaj w byłym zaborze

pruskim najgorsze przechodziliśmy burze i koleje i najtrudniejszą prowadzić musieliśmy walkę w obronie naszych najdroższych skarbów religijnych i narodowych. Prowadziliśmy nawet czarną księgę tych, którzy ziemię ojczystą w obce oddawali ręce lub splamili się jakimkolwiekbydź czynem niepolskim, prasa polska zaś narażała się na dotkliwie kary pieniężne i więzienne.

I wry dziś, kombinatory najrozmaitszego gatunku, śmiecie rzucać nam w twarz tego rodzaju obelgi i potworne oszczerstwa? Moglibyśmy odplacić się wam pięknem za nadobne, lecz nie czynimy tego wiedząc, że jak u nas tak i u was była pszenica i kłokol, dyskusja zaś na ten temat do celu nie prowadzi.

Oświadczenie zarządu Zw. Zawod. Miejskich Zakładów Użyteczności Publicznej pozostawiamy bez odpowiedzi, gdyż rozprawić z podpisanymi panami o „metodach publicystycznych” i o „poziomie kulturalnym prasy” znaczyłyby tyle, co mówić ze ślepym o kolorach lub przelewać z próżnego w puste. **F.**

## Nasi wioślarze bydgoscy

przygotowują się intensywnie do zbliżających się regat.

(Z.) Imię miasta Bydgoszczy jest trwale z polskim wioślarstwem związane. Od lat jedenastu miasto nasze przoduje innym ośrodkom pod względem przywiązania do idei sportowej, nie szczędząc kosztów i pracy. To też cudzoziemcy, którzy gościli w Bydgoszczy z okazji Mistrzostw Europy w roku 1929, nie szczędzili słów pochwały i uznania za pracę dzielnych Bydgoszczan.

Ale kluby wioślarskie Bydgoszczy mają także i wyrobione imię sportowe. Nazwa Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, zwycięzcy olimpijskiego, wielokrotnie została wpisana na listę mistrzów Polski, a inne kluby, znacznie młodsze zresztą, godnie dotrzymują kroku swemu starszemu koledze na polu pracy sportowej.

Dla koordynowania prac poszczególnych towarzystw wioślarskich nad rozwojem sportu wioślarskiego i sportów wioślarstwa pokrewnych zawiązano przed kilku laty Bydgoski Ko-

mitet Towarzystw Wioślarskich, który ma za zadanie przeprowadzać również imprezy wspólne dla wszystkich lokalnych klubów.

W związku z zbliżającymi się terminami regat warto zapoznać się z dotychczasowymi przygotowaniem wioślarzy bydgoskich. Z kolei przejdziemy do największego klubu — do B. T. W., które aczkolwiek cierpi bardzo z powodu ogólnego kryzysu finansowego, wyleża wszelkie siły, aby nadal godnie bronić barw Bydgoszczy, doceniając w zupełności ciężkie zadanie, jakie wioślarzy czeka. Wyremontowano gruntownie i uzupełniono tabor. Po doskonałej basenowej zaprawie zimowej zawodników, rozpoczęto z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych wprawdzie dość późno trening na otwartej wodzie, jednak zapał i ambicja wioślarzy zrobiły swoje. Pod wytrawnym kierownictwem trenera-amatora p. Fr. Brzezińskiego zawodnicy B. T. W. będą w krótkości tak dalece przygotowani, że już 5-go

Uczucie przepelnienia, nieprawidłowa fermentacja w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoina żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, zmniejszając zbytek przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Żądać w apt. i drog.

lipca rb. w Bydgoszczy podczas regat międzyklubowych będą mogli śmiało stawić czoło najsilniejszej konkurencji. W treningu znajduje się przeszło 30 regatowców. Największy nacisk kładzie B. T. W. na czwórki ze sternikiem i ósemki, w których to konkurencjach spotyka się 5 lipca rb. na wspaniałym torze regatowym w Brdyńcu z osadami mistrzowskiemi Klubu Wiośl. z r. 1904 z Poznania. Dobrze zapowiadają się również nowicjusze B. T. W., którzy złożyli już swój pierwszy egzamin w Toruniu.

Klub Wioślarski „Gryf” ograniczy się w tym roku wyłącznie do biegów nowicjuszy i młodszych. Stosunkowo wielki ubytek członków czynnych utrudnia bardzo trening i skompletowanie osad, jednak zarząd tegoż klubu pracuje intensywnie nad tem, aby obsadzić jak najwięcej biegów i zdobyć dalsze sukcesy dla barw „Gryfu”.

Kolejowy Klub Wioślarski, który dysponuje poważną liczbą fizycznie silnymi wioślarzami, przygotowuje się też bardzo pilnie do regat. Klubowi temu brak tylko odpowiedniego trenera. Pierwszy tegoroczny występ kolejarzy w Toruniu wypadł wprawdzie niepomyślnie; przy dalszej intensywnej pracy istnieje jednak możliwość zwyciężenia.

Bydgoski Klub Wioślarski, jedyne naprawdę pracujące żeńskie stowarzyszenie wioślarskie na miejscu, dba poza sprawnością fizyczną swych członków również o stronę regatową. Dwie osady trenują pilnie, aby stanąć do zwycięskiej walki regatowej z wioślarkami z Warszawy, Poznania, Kalisza, Krakowa i Wilna.

Wszystkie miejscowe gimnazjalne towarzystwa wioślarskie w myśl dyktanda władz szkolnych kładą ostatnio większy nacisk na stronę turystyczną.

Pierwszym sprawdzianem zaprawy wioślarzy bydgoskich będą regaty międzyskolne i międzyklubowe w Bydgoszczy, w niedzielę 5 lipca rb., które zapowiadają się bardzo ciekawie.

— Egzamin wstępny w Szkole Wydziałowej Męskiej odbędzie się w czwartek 25 b. m. od godz. 8 rano począwszy. Kandydaci do klasy I i klas wyższych winni się na czas zgłosić do egzaminu. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się jeszcze w kancelarii szkoły.

Największą pewność daje Waszym wkładom

## Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Za wszelkie zobowiązania kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem oraz siłą podatkową.



### U golibrody.

— Co pan powi na pana Składkowskiego? Stał przed Panem Marszałkiem z pięćmi do kupy i powiada: Jestem karny żołnierz od mojego komendanta i na jego rozkaz obejmuje każdy pracy!

Schön gesagt, nieprawda? To sze nazywa ministerjalny dyscypliny. Z takim gabinetu można mury łamić, co? Mnie sze to okropnie spodobało i ja panu Składkowski będę teraz powieści u mnie na szczane. Niech każdy goszcz bierze patriotycznego przykładu z pana Składkowskiego. On niewi, on nieumi, on niezna — ale zrobi!

Wi pan, przed wojny, gdy ja miał jeszcze golarni w Czortowicach, to ja miał szczególny wypadku z tamtejszym gradonaczalnikiem. Jemu żona chciała urodzić syna, ale nimogła, bo akuszerka upiła sze jak bela. To un

wola mnie i powiada: Katzendreck, ty jesteś felczer, ty zrób natychmiast moi żony pologu! Pan już słyszał coś podobnego? Ja mu tłumacze, że ja niewiem jak to zrobić i któredy. Tak on wtedy wola na mnie dwa kozaki i mówi: rób pologu albo sto nahajki. Co ja miał zrobić? Ja też powiedział: rozkaz, panie gradonaczalnik! i ja sze zaraz zabrał do tego interesu. Nu, co pan powi, ja noworodku urwał głowy a pani gradonaczalnikowy szlag trafil. Ja teraz miszlał, że ze mną jest koniec i ja sze gotował na Sybiru. Tymczasem zamiast tajgi, ja dostał wysoki chrest i pochwalny bumagi zato, co ja był posłuszny panu gradonaczalniki.

Czemu ja to panu mówim? Bo ja panu chce pokazać różnicy między mnie a panem Składkowski. Ja dopro wtedy, gdy mi groziły sto nahajki, urwałem dżeczku głowy. A pan Składkowski bez nahajki spełnia swojego obowiązku...

### Szparagi na zimno z majonezem.

Szparagi przygotowuje się jak zwykle, t. zn. struże się je, związuje w wiązki i gotuje się je w lekko osolonej wodzie, uważając, by nie były za miękkie i odstawia się je by ostygły. Chcąc przyrządzić majonez, uciera się 3 świeże żółtka w porcelanowej misce na pianę, dodając szczyptę soli i pieprzu. Podczas ucierania wlewa się po kilka kropel najlepszej oliwy, a gdy osu znacznie gęstnieć, dodaje się po trochu octu estragonowego, by zapobiec zważeniu. Na końcu poprawia się smak sosu przez dodanie świeżo posiekanej zielonej pietruszki oraz 10—12 kropel przyprawy Maggi i dodaje się jeszcze soli i pieprzu według smaku. (13132)

— Dyrekcja Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że uruchomione zostały klasy instrumentów dętych drewnianych i blaszanych. Jako wykładowców pozyskano znanych wirtuozów i profesorów Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu p. Józefa Madeję dla klasy instrumentów drewnianych (flet, obój, klarnet, fagot) i p. Aleksandra Amerle dla klasy instrumentów blaszanych (trąbka, waltornia, puzon, tuba). Zdolni uczniowie klas instrumentów dętych korzystają z ulg w opłacie. Wpisy do powyższych klas przyjmuje kancelarja M. K. M. (ul. Piotra Skargi 7, tel. 2107) w godzinach 11 do 1 i od 3 do 6. Egzamin wstępny odbędzie się w poniedziałek, dn. 30 czerwca. Uczniowie M. K. M. korzystają z ulg taryfowych na kolejach państwowych. Dzieci urzędników państwowych mają prawo do zwrotu czesnego.

— Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów. Miesięczne zebranie członków oraz absolwentów kursów esperanckich odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 22 czerwca br. o godzinie 20 w sali „Harmonja”, ul. Marcinkowskiego (róg Dworcowej). Na porządku dziennym m. in. ważne sprawy w związku ze zbliżającym się międzynarodowym kongresem esperantystów w Krakowie oraz odczyt p. Feliksa Moskaliika w języku esperanto p. t.: „Chopin jako polski kompozytor”.

— Dyrekcja Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Gdańska 67, przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny 1931-32 codziennie od godz. 11—1-ej na dział krawieczyzny i dział gospodarstwa domowego. Warunki bardzo dogodne. Uczennice dojeżdżające otrzymują zniżki kolejowe, a córki urzędników państwowych zwrot opłaty szkolnej. (13331)

— Zabawa ogrodowa dla dzieci kolejarzy, urządzona staraniem zarządu Kolejowego Domu Dziecka, odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. w Strzelnicy. Wspólny wymarsz dzieci z orkiestrą nastąpi o godz. 15,30 z ulicy Kró-

lowej Jadwigi (Kolejowy Dom Dziecka). Zabawę urozmaici produkcje dzieci, uczęszczających do ochronki kolejowej. Wstęp dla wszystkich pracowników kolejowych i ich rodzin bezpłatny.

### Z Izby Rzemieśln. w Bydgoszczy.

Z uwagi na to, że rzemieślnicy uważają niejednokrotnie wymiar podatków za wygórowany, Izba Rzemieślnicza komunikuje, że każdy rzemieślnik, który chce płacić podatki równomiernie do stanu swego przedsiębiorstwa, powinien prowadzić księgi handlowe. Kto bowiem w zeznaniu powołuje się na księgi handlowe, temu w myśl art. 76 ustawy o podatku przemysłowym komisyjsza szacunkowa nie może ustalić podatku odmiennie od złożonego zeznania.

Ponieważ rzemieślnik przypuszcza, że prowadzenie ksiąg handlowych nastęrcza dużo trudności i zmudy czasu i będzie musiał w tym celu opłacać osobno siłę pracowniczą, urządza Izba Rzemieślnicza kurs księzkowości systemu bardzo uproszczonego, który umożliwi każdemu posługiwanie się nim, a równocześnie służyć będzie jako prawidłowy materiał dowodowy przy zeznaniach podatkowych. W kursie mogą brać udział nie tylko rzemieślnicy, lecz także członkowie ich rodzin. Lekcje odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godzinach wieczornych lub popołudniowych zależnie od wolnego czasu, jakim rozporządzają kursисти i będą uzupełnione nauką o podatkach, ustawie przemysłowej, ubezpieczeniach i języku polskim. Kurs będzie trwał 8 tygodni i rozpocznie się 1. 7. br. Jako częściowy zwrot wydatków pobiera się za udział w kursie 15,— zł. Zgłoszenia należy skierować do Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 62, do dnia 26 bm,



# 80 groszy

## wynosi tygodniowy abonament „Dziennika Bydgoskiego”!

Kryzys gospodarczy, bezrobocie, zubożenie i nędza poważnych grup ludności zmusza czytelników do wyrzeczenia się prenumeraty lub kupna „Dziennika Bydgoskiego”, który od wielu lat stanowił codzienną ich strawę duchową.

**Aby tym wszystkim**, których nie stać na zapłacenie przedpłaty zgóry na jeden miesiąc, umożliwić jednak prenumerowanie naszego pisma, **zaprowadziliśmy** z dniem 15-go czerwca 1931 roku aż do odwołania prenumeratę **tygodniową**.

Przedpłatę tygodniową, która wynosi 80 groszy **przyjmują tylko** nasza Administracja przy ul. **Poznańskiej 30**, oraz filja przy ulicy **Dworcovej 2**, gdzie też należy „Dziennik Bydgoski” odbierać.

Urzędy pocztowe i agentury „Dziennika Bydgoskiego” **prenumeraty tygodniowej nie przyjmują**.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego”.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta:  
Dr. Miedziszewski, 21. VI, 31 r., ul. Śniadeckich 52, tel. 654.

— **Bacność stolarze samodzielni Bydgoszczy i okolicy!** Jutro w niedzielę, dnia 21 bm. popoł. o godz. 2 w lokalu p. Cisewskiego, Stary Rynek 27 odbędzie się zebranie konstytucyjne Spółdzielni Sprzedaży Mebli. Komitet organizacyjny wybrany na walnem zebraniu Spółdzielni Surowców dla Stolarzy i pokrewnych Zawodów z ogr. odp. w dniu 12 kwietnia br., uprasza wszystkich zainteresowanych stolarzy o stawienie się gremjalnie na powyższe zebranie, gdyż chodzi o własny dobrobyt, mając możliwość bez pośrednictwa, sprzedać swoje wyroby konsumentowi. A zatem wszyscy stolarze samodzielni jak jeden mąż stawić się winni w niedzielę na zebranie konstytucyjne.

— **Dyrekcja Trzyklasowej Miejskiej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej** podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy I. rozpoczną się w piątek, dnia 26 czerwca br., o godz. 8 rano. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godzinach urzędowych.

— **Nabożeństwo prawosławne.** Z przyjazdem ks. dziekana Wiktora Karwowskiego, prawosławne nabożeństwo odbędzie się w cerkwi Bractwa, ul. Petersona 4 dziś w sobotę o godz. 7 wieczorem i w niedzielę 21 bm., o godz. 10 przed południem.

**Matki i dzieci**  
odzyskują  
**zdrowie i siłę**  
w borowinach i solankach  
Inowrocławia. (13267)

### Rozczarowanie.

Zasnulem siebie pod drzewem w marzeniu  
I myślą biegłem kędyś w horyzoncie;  
Sen mnie otulił i w ptaszecem pieniu  
Widziałem smutek jak krył się gdzieś w [kacie.

I takie piękne melodie odczułem  
W siroskanem, często oszukaniem sercu,  
Ze się z obawy, z żalości wyzułem,  
Jak kwiat się ciesząc na łąki kobiercu.

I byłem dumny, że mi grają dźwięki,  
Ze tyle czaru jest w mym własnym śpiewie!  
A gdy się zbudził pierzchyły duszy wdźwięki:  
Ptaki śpiewały tylko w całym drzewie!

Leon Murach.

— **Uczennice 7 klasy szkoły powszechnej** mają prawo zdawania egzaminu do IV. klasy gimnazjalnej. Zgłoszenia kandydatek przyjmują do poniedziałku 22 bm. Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego T. N. S. W., ul. Kujawska 126.

— **Wystawa robót ręcznych uczennic Śr. Szkoły Zawodowej Żeńskiej Tow. P. P. Z. K.** (Gdańska 67) otwarta dnia 21 i 22 bm. od godziny 10 do 19. Wstęp bezpłatny. Dział gospodarstwa domowego przygotował dla miłych gości kawę i smaczne pieczywo. O łask. zainteresowanie się szkołą i zwiedzenie wystawy prosi uprzejmie dyrekcja.

— **Otwarcie V. śluz.** Ulubione miejsce wycieczkowe „starych” Bydgoszczan doczeka się nareszcie otwarcia w jutrzejszą niedzielę, dnia 21 bm. Nowy kierownik starać się będzie zadowolić publiczność pod każdym względem. Jutro odbędzie się przy V. śluzie koncert o godz. 6 rano i o godz. 2 po południu. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

## Zdemaskowany łowca posagowy.

Przy ul. Szczecińskiej w Bydgoszczy, zamieszkuje zamożna wdowa pani R. ze swą jedynaczką córką, 19-letnią panną Trudą, która była już zaręczona z pewnym młodym kupcem.

Pani R., młoda jeszcze kobieta, nie tała przed córką, że gdyby jej się trafił odpowiedni człowiek, to wyszłaby za niego, zwłaszcza że po zamążpójściu jedynaczki, pozostanie sama, bez jednego jedynego jej oddanego serca.

Córka, pragnąc widzieć matkę szczęśliwą, przyklasnęła tej myśli i posta-

nowiła zająć się wyszukaniem matce męża. W tym celu zamieściła w miejscowych pismach ogłoszenie, że kobieta trzydziestokilkuletnia, właścicielka kamienicy, poszukuje odpowiedniej znajomości w celach matrymonjalnych.

Spodobała się obydwu kobietom oferta jakiegoś mężczyzny, który nie wyjawiając swego nazwiska, prosił o wyznaczenie miejsca, gdzieby się mógł spotkać z kandydatką do małżeństwa, motywując swą prośbę tem, że wszelka korespondencja nie osiągnie celu, je-

żeli nie będzie miał szczęścia podobać się.

Po naradzeniu się, odpisały nieznanemu, wyznaczając mu spotkanie w jednej z miejscowych cukierni, a jako znak miała służyć czerwona róża w ręku „kandydata”, który następnie będąc zaproszony skinieniem głowy przez panie, miał się zbliżyć do stolika.

W oznaczonym dniu i godzinie, gdy obydwie panie zajęły już miejsca przy stoliku w cukierni i oczekiwały nadejścia nieznanego im mężczyzny, wszedł pewnym krokiem młody, elegancki jegomość z różą w ręku, rozglądając się uważnie po cukierni.

Gdy znalazł się w pobliżu pań, obydwie kobiety, ujrawszy go, zdrętwiały na chwilę z przerażenia, albowiem córka poznała w nim swego przyszłego męża, a matka zięcia.

Otrząsnawszy się z pierwszego wrażenia, energiczna panna Trudzia zerwała się z miejsca i doskoczywszy do „narzeczonego”, uderzyła go torebką w twarz, poczem splunęła mu w oczy. W cukierni zrobił się ruch, a skonfundowany mężczyzna, którym był niejaki Eugenjusz W., wybiegł wystraszony na ulicę, podenerwowane zaś do wysokiego stopnia kobiety za nim.

P. Eugenjusz próbował jeszcze na ulicy tłumaczyć się, lecz kobiety w energiczny sposób zażądały natychmiastowego zwrotu pierścionka zaręczynowego, krzycząc przytem: „Ty łajdaku, połowaś nas na kamienicę, chciałeś nas unieszczęśliwić” itd.

Pan Eugenjusz, widząc, że zbiera się coraz więcej ciekawych, skoczył szybko do taksówki i odjechał, uwożąc z sobą żal z powodu utraconej kamienicy.

Panie po ochłonięciu dziękowały Bogu za ten zbieg wypadków, które im odstępowały prawdziwe oblicze niedosłego męża i zięcia.

### Endecja przy robocie.



Pracuj tu teraz na ojczyściej niwie!

## Z Ligi Katolickiej parafii św. Trójcy.

### Energiczny protest przeciwko prześladowaniu Akcji Katolickiej przez faszyzm.

Zebranie z dnia 10 czerwca poświęcono ostatnim wypadkom rzymskim. Rzeczowy i treściwy referat na temat: „Zamach faszystowski na Akcję Katolicką w Rzymie” zobrazował nam genezę (powstanie) i całokształt zatargu między fanatycznym faszyzmem a Stolicą Apostolską. Zamach na Akcję Katolicką ugodził niemiłosiernie w czułe serce Ojca św., bowiem osobiście ukochał tę akcję i tak wiele się po niej spodziewał. Papież nie może żadną miarą zgodzić się na powierzenie całkowitego wychowania młodzieży wyłącznie faszyzmowi, mającemu wszakże tylko doczesne względy na oku, a nie mogącemu zaszczyć w sercu młodego, czego Kościół katolicki jako instytucja Boża dla dobra dusz ludzkich dokonuje. Postępowanie Papieża cechuje roztropność oraz nieugięta stanowczość stróża posłannictwa Chrystusowego. Ufny w zwycięstwo, prostuje po ojcowsku każdy błędny krok faszystowski, poucza pięknie, że katolikiem jest tylko człowiek, słuchający głosu Kościoła św. z Papieżem na czele. Kto nie słucha Kościoła, jest tylko katolikiem z imienia. Najbliższa przyszłość okaże, jaki skutek odniosą toczone się pertraktacje między przedstawicielami zainteresowanych stron.

Przeżywamy chwilę przełomową. Moce ciemności wyciągają swe siły i pienią się z wściekłości. Stąd wypływa dla nas obowiązek coraz to silniejszego organizowania się, byśmy mogli stawić czoło z szatańskim wrotem wyrachowaniem zorganizowanej armii wrogów Królestwa Chrystusowego — a zwycięstwo po naszej stronie!

Po ożywionej dyskusji zabrał głos między innymi prezes okręgowy Towarzystw Robotników p. Cywiński i stwierdził, jako naoczny świadek stosunków rzymskich, że faszyzm to ruch niezdrowy, krepujący wolę i sumienie narodu, to wulkan, który wybuchnąć musi, ponieważ wyrósł na gwałcie zamiast na umoralnieniu narodu włoskiego. Zachęca do organizowania się wszystkich, zwłaszcza inteligencji. Ks. Fiedler zwrócił uwagę na konieczność wydatniejszego poparcia poczyniła młodzieży, a szereg jej się powiększą i wzmocnią kadry bojowników Akcji Katolickiej. Przestrzeżenie przed gnuśnością pod tym względem, wskazując na fakt, że wszelki ruch wyrotowy buduje swe nadzieje na młodzieży i po nią sięga chciwie. Ponadto zabierali głos pp.: Łapa, Czarni,

necki, Kędziora i Sztyma.

W dowód przywiązania do Stolicy Piotrowej przyjęto wśród rzeszty oklasków rezolucję następującej treści:

„Zanosimy jak najenergiczniejszy protest przeciwko prześladowaniu Akcji Katolickiej przez faszystów w Rzymie. Oświadczamy, że wiernie stoimy i stać będziemy przy Ojcu św. Piusie XI, opatrnościowemu Sterniku nawy Chrystusowej w dzisiejszych przełomowych czasach i ślubujemy, że z zapałem i wytrwałością pełnić będziemy nakazy Akcji Katolickiej, tak drogiej Jego Ojcowskiemu sercu. Ojcu św. Piusowi XI, wyrażamy nasz najgłębszy hold i synowskie przywiązanie”.

W komunikatach zarządu zachęcał ks. prob. Skonieczny oraz p. Montewski do udziału w zjeździe katolickim w Zbąszyniu. Po zapisaniu kilku nowych członków i wolnych głosach zakończono zebranie pieśnią „My chcemy Boga”.

Uczestnicy zacerpnęli pełną piersią zapału dla słusznej sprawy, jaka jest Akcja Katolicka w przeciwstawieniu do zakusów i sideł potentatów tego świata. Eska.

## Wyjazdy zagranicę - bez paszportów i wiz!

### LETNIE PODROŻE MORSKIE

Transatlantyckimi okrętami

(13057)

„POLONIA”, „PUŁASKI”, „KOŚCIUSZKO”

na fjordy Norwegii — od 18 lipca do 2 sierpnia b. r. Bilety od 500 złotych.

do Kopenhagi — od 25 lipca do 29 lipca b. r. Bilety od 175 złotych.

do Stanów Zjedn. Ameryki — od 29 lipca do 26 sierpnia br. Bilety od 1.975 zł.

do Sztokholmu, Rygi, Visby — od 3 sierpnia do 9 sierpnia br. Bilety od 225 zł.

do Londynu, Rotterdamu, Kopenhagi — od 6 sierp. do 17 sierp. br. Bilety od 375 zł.

Blisze informacje i sprzedaż biletów w biurach Linji Gdynia—Ameryka, w Warszawie, Marszałkowska 116, telefon 547-46 oraz w biurach Wagons-Lits-Cook, Orbis, Francopol i Ligi Morskiej i Kolonjalnej.



## TAPETY - LINOLEUM

najtaniej tylko u

**STRYSZYKA DŁUGA 34**  
Rok założ. 1904 (777) Telefon nr. 1239

— Szkoła powszechna im. Mickiewicza na Około (ul. Nowogrodzka 3-4) podaje do wiadomości, że wpisy dzieci do klasy pierwszej odbędą się w poniedziałek 22 bm., wtorek 23 i środę 24. bm. w godzinach od 11—13 i od 16—18. Należy przedłożyć metrykę urodzenia.

— Jutro w niedzielę, 21 bm. w auli gimnazjum im. M. Kopernika, Pl. Kochanowskiego o godz. 7 m. 30 wiecz. odbędzie się popis uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy. Ze względu na znany wysoki poziom tej uczelni, popis tegoroczny budzi zrozumiałe zainteresowanie. Dochód przeznaczony jest na stypendja dla niezamożnych uczniów M. K. M., to też impreza ta zasługuje na poparcie naszej publiczności. Bilety w cenie 1 do 2 zł sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17 oraz kasa wieczorna od godz. 7. Młodzież szkolna wejście 50 gr. Fortepian koncertowy Blüthnera z f-my B. Sommerfeld. (13348)

— Halo dzieci! W niedzielę Wasze święto w teatrze „Oko”; o godz. 16-tej zobaczycie wspaniałą baśń T. Ortyna „Dobra wróżka”. W niedzielę wystąpią Wasi ulubieńcy: Pawełek Dudziński i Bogdanek Chomentowski. W niedzielę ubawicie się za wszystkie czasy. W niedzielę niebawie, ośniewając przedstawienie dla dzieci. W niedzielę występ pierwszego w Warszawie teatru dla dzieci, znanego z występów w „Królowej Śnieżce”. Wszystkie grzechy dzieci idą do teatru. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w składzie p. Piltza, Pl. Teatralny.

— Restauracja „Pod Strzechą” poleca swoją doborową kuchnię: śniadania, obiady i kolację przy cenach umiarkowanych. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

### Potrąka cielęca z ryżem (na 6 osób).

Przyprawy: 1 kg. mostku cielęcego, 2 l. wody, 1 cytryna, 2 łyżki masła, 1 łyżka maki, 1 żółtko, ½ kg. ryżu, szczypta soli, szczypta cukru, 4 kostki Maggi'ego.

Sposób przyrządzenia Cielęciny opłókać, sparzyć i zastawić we wrzącej wodzie z solą. Gdy zmięknie, rosół precedzić i przyrządzić sos. Masło rozpuścić w rondlu, dodać maki, lekko ją zarumienić i rozprowadzić zasmażkę rosółem, przyrządzonym z kostek Maggi'ego i dolać ¼ l. rosółu od mięsa. Sos gotować tak długo, dopóki nie zgęstnieje. Do sosu dodać soku cytrynowego według smaku, żółtko rozbić w zimnej wodzie i odrobinę cukru.

Ryż po opłókaniu i sparzeniu zastawić w rosole, pozostałym od mięsa, dolać ¼ l. rosółu, przyrządzonego z 2 kostek Maggi'ego i gotować na wolnym ogniu. Gdy zmięknie i zgęstnieje, odstawić go. Cielęciny pokrajać na większe kawałki, ułożyć na półmisku, oblać sosem, a wokół obłożyć potrawką ryżem i wydać ją na stół. (13397)

„Janka”.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

## Pierwsza pani Frazer.

Komedja w 3 aktach St. Johna Erwina, przekład Florjana Sobieniowskiego.

Dyrekcja teatru sięgnęła tym razem do repertuaru angielskiego, który w bieżącym sezonie cieszy się szczególną wziętością w teatrach stołecznych. W sztuce, w utworach przebija się charakter narodu. Nasza komedja wprowadza nas w charakterystycznie angielski świat zamożny, żywiący się odpowiednie pretensje życiowe. Tematem głównym — to sprawy rozwodów i ewolucja rodziny na tle rozluźnienia węzłów, łączących małżeństwo między sobą, oraz dzieci i rodziców. Autor dość otwarcie kreśli skutki osłabienia powagi ojcowskiej w oczach dzieci, choć unika szczerliwie tonu mentorskiego. Zresztą rzecz wygląda jakoś dość naturalnie, jakby tak być musiało, chociaż występują zwolennicy i dawnej i nowej mody.

Oto pan Frazer, człowiek z pełną kieszenią — to należy do przymiotów obywatela z krainy funtów — i w 50 wiośnie życia, po 20 latach rozwiodł się i ożenił się z 19-latką, panną na dzisiejszą modłę, bo czuł w sobie serce młode i ożywczy prąd w żyłach. W tym celu wyzbył się wielu nawyczek, nauczył się nawet tańczyć nowoczesnych lamanców, ale cóż? Raz, w jakiejś fatalnej chwili spojrzął w lustro i ujrzał twarz zmarszczoną, torby pod oczami, siwiznę na głowie — jakiegoś bardzo, a bardzo szpakowatego jegomościa, który w tańcu wydawał mu się kulawym foksterierem. Taki własny

## Dzielny człowiek uratował tonącą kobietę.

Dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych, towarzystwo złożone z kilku panów z Bydgoszczy, wśród których znajdował się też p. Edmund Szymkowiak, używało kąpiele rzecznej w Brdzie, na plaży w Opławcu.

W oddaleniu od panów, używały też kąpiele jakieś panie.

W pewnej chwili, p. Szymkowiak, łowiący na prawym brzegu Brdy ryby na wędkę, zauważył, że jedna z pań, nieświadoma widocznie niebezpieczeństwa, usiłowała przepłynąć rzekę w najniebezpieczniejszym jej miejscu, gdzie woda jest nadzwyczaj rwąca i pełna wirów. Pan S., znając dobrze rzekę, zdziwiony odwagą kobiety, począł ją z niepokojem obserwować, przewidując nieszczęście.

I rzeczywiście, kobieta dostawszy się w wir, poczęła tonąć i zniknęła pod wodą. P. Szymkowiak, nie namyślając się, skoczył do wody, spiesząc kobiecie z ratunkiem, a że jest znanym pływakiem, zdołał nieszczęśliwą odszukać pod wodą i wydobyć na brzeg.

Dzięki natychmiastowej pomocy, kobieta przyszła wkrótce do przytomności i mogła o własnych siłach udać się do domu. Była to pewna nauczycielka.

Dzielnemu wybawcy należą się słowa gorącego uznania.

Wypadek ten, winien być przestrożą dla kąpiących się, którzy lekceważą sobie niebezpieczeństwo, wybierając do kąpiele miejsca niepewne.

## Ujęcie eleganckiego oszusta.

Przed pewnym czasem grasował w Bydgoszczy, jakoteż i w innych miejscowościach kraju, osobnik elegancko ubrany, który pod fałszywymi nazwiskami wciskał się w sfery ludzi zamożniejszych i naciągał na pożyczki. W różnych większych firmach dokonał całego szeregu oszustw weksłowych i czekowych, a nawet kradzieży.

Oszust ten posługiwał się fałszowanymi dowodami na różne nazwiska, jak: Stanisława Godlewskiego, Bohdana Bijakowskiego, d-ra Antoniego Sławskiego, Olafa Antoniego Słupskiego i Józefa Wnurkowskiego. W rzeczywistości nazywa się on

Bohdan Rychliński, bez bliższych personalji.

Policja całego prawie kraju poszukiwała oszusta, który umiał zręcznie zacierać za sobą ślady, aż wreszcie został on ujęty we Lwowie, gdzie puścił się już w dokonywaniu oszustw na „całą parę”. Ulokowano niebieskiego ptaszka w klatkę, gdzie oczekiwać będzie wymiaru sprawiedliwości za swe liczne grzechy.

Poszkodowani w Bydgoszczy i innych miejscowościach Wielkopolski, mogą zgłaszać swe pretensje na ręce policji państwowej we Lwowie.

## Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.

Przed rozpoczęciem walk Wajnura zwrócił się do sędziów, zaznaczając, iż nie miał szans istotnych w walce grecko-rzymskiej ze Sztekerem, jako tegorocznym mistrzem świata. Zamiast przysługującemu mu według regulaminu rewanżu, prosi on o walkę ze Sztekerem w stylu amerykańskim, w którym każdy chwyt jest dozwolony, a zatem ma on duże szanse... Co zaś do Saint Marsa, to Wajnura korzysta z rewanżu i niecierpliwie czeka na tę walkę, wierząc w swe zwycięstwo (!)

W pierwszej parze Jaago nie rozstrzygnął walki z nieustępliwym Prusakiem Kornatcem. Azjata Wajnura nie szczenił szturchańców Spewaczki, którego w 20 min. rzucił na obie łopatki.

Eliminacyjna walka Szczerbińskiego z berlińczykiem Steinke obfitowała w szereg sensacyjnych momentów. Zwyciężyła większa ruyta. W 26 min. Steinke błyskawicznym przetrztem przez biodro powalił doskonałego zresztą Szczerbińskiego.

Bardzo silny i ciężki Martynoff w spotkaniu decydującym za studentem chorwackim Stiborem miał zadanie nielatwe. Po 40 min. Martynoff, trzymając w półmisku przeciwnika, właściwie nie tyle go zwyciężył, ile przytłoczył bryłą swojego cielska. Zwycięzonym

Stiborowi publiczność zgótowała gorącą owację.

Dziś w sobotę program walk dochodzi do punktu kulminacyjnego. Do decydującej walki o prawo do pierwszej nagrody staje Polak Sztekler z Niemcem Steinke. Ze względu na klasę obu przeciwników, należy spodziewać się wielkich emocyj. Ponadto walczą: Jaago — Fehringier, Szczerbiński — Stibor i odwetowa dwóch „mordotłuków” Wajnury z Saint Marsem.

## Świetny triumf Pineckiego.

Słynny Wielkopolański mistrzem państw słowiańskich.

Jak się dowiadujemy, popularny w naszym mieście słynny obrzym z Poznania, Leon Pinecki, zdobył w Pradze Czeskiej pierwszą nagrodę i tytuł mistrza państw słowiańskich, zwyciężając swym bezkonkurencyjnym melsonem wszystkie sławy i znakomitości atletyczne.

Po zdobyciu w Berlinie pierwszej nagrody i złotego pasa miasta Berlina, jest to drugi zaszczytny sukces naszego rodaka.

Drugą nagrodę otrzymał Bułgar - Ferestanoff, zaś trzecią Czech Frysztenski. Pinecki wyjechał już do Poznania.

konterfekt oblał go kubłem zimnej wody, gdy ujrzał z drugiej strony obraz życia i tryskającej młodzieńczej siły w swej drugiej małżonce Elżbietce, która tymczasem zaczęła mu się poważnie dawać we znaki. Przychodzi więc refleksja. Jegomość zaczyna jakoś zachodzić do swej pierwszej żony, która urządziła sobie życie takie, na jakie pozwala wybitna zamożność i jest zadowolona, chociaż zawsze jeszcze kocha swego byłego małżonka.

Tymczasem Elżbietka sądzi, że ofiarować komuś takiemu, jak p. Frazer, pięć najlepszych lat swego życia, to nadto wielka ofiara. Żąda więc rozwodu. Ale tu sek... Otóż z tym angielskim rozwodem to tak: Gdy para dojrzeje do rozejścia się, jednej stronie przynajmniej rolę oskarżonego winowajcy. Jest to najczęściej on, nie tylko ze względów rycerskich, by jej nie zamykać drogi do dalszego szczęścia, bo przesądny purytanizm mimo wszystko żąda choćby pewnych pozorów, ale także dlatego, że on nieradby nosić rogi. Następnie inscenizuje się zdradę małżeńską pod czułą opieką nastanych detektywów i przeprowadza się proces, opisywany szczegółowo przez prasę, poczem otrzymuje się królewski dekret. Następuje teraz przez 6 miesięcy oficjalna dieta małżeńska — pardon! Że się wyraziłem — przez 6 miesięcy nie wolno snuć oficjalnych planów i kroków małżeńskich, bo królewski pokurator mógłby dekrety unieważnić. Potem ma się rozwiązane ręce.

Pan Frazer buntuje się tym razem, nie dlatego, żeby tak kochał Elżbietkę, ale nie chce poprostu być znowu ofiarą. Nie chciałby jednak także być tym wysadzonym, co by go ośmieszyło. Z tej ślepej uliczki wyprawia ich p. Frazer I, która dowiaduje się

przypadkowo o niedozwolonej eskapadzie II-ej p. Frazer. Wszystkie nici zbiegają się jakoś w salonie pierwszej żony. Elżbieta tymczasem przygotowuje małżeństwo z utytułowanym, ale i ożłoconym kretynem dla tytułu, a równocześnie układa kochniczki z sławnym tancerzem Dodo. To ją gubi. Pani Frazer I małym szantażem zmusza ją do ucieczki, oczywiście do Paryża, z wybraną ofiarą serca i proces rozwodowy dojrzał. Pan Frazer jest wolny. Wszyscy oczekują oświadczyć o rękę p. Frazer I. Niestety — kosz! Dlaczego? Tak się składa, że w toku rozmowy pani Frazer zmienia swe postanowienie, nie chcąc być przydatkiem do sielisko-emerytalnych marzeń pana, skoro lubi być koroną na głowie „głowy rodziny”. Ale żoną jego pewnie zostanie. Zrobią to posyłki dyskretne od jubilera, o których będzie pamiętał p. Frazer senior. Kobieta to lubi — to niewoli oczko, buzię i serce.

Akcja toczy się początkowo dość spokojnie, trochę z angielską flegmą, zwłaszcza w akcie I-ym, ożywia się jednak znacznie w akcie II-im. Moment najwyższy, to starcie się dwóch kobiet p. Frazer I i II, jakby dwóch różnych światów. Pani Frazer I, to kobieta piękna i uroczą mimo lat jesiennych, pełna taktu, rozumu, kobiecości, pojmująca życie poważnie, choć nie pedantycznie i purytańsko: kobieta — matrona, matka, żona, pełna dystynkcji i nierezynująca wcale z życia; Elżbietka — 25 latka — to egoistka wymuskana i wysportowana — to wampirzyca, myśląca tylko o sobie, pragnąca wydobyć dla siebie wszystko, nie wzmian za to nie dając — żadna dreszczów i dancinów. Pojedynek wygrywa pierwsza, bo jej kobiece uśmiech zwycięży nowoczesną wichurę nerwów.



## Wielka Loteria

na

## Pomnik Wdzięczności

Najsw. Serca Pana Jezusa

w Poznaniu

odbędzie się

w dn. 7, 8 i 9 września 1931 r.

Cena losu tylko 3,— zł.

Kilkanaście tysięcy wygranych wartości 90.000 zł.

17621

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

MAŁE BARTODZIEJE.

Zebrań Ch. D. Koła Małe Bartodzieje (Zimne Wody) w niedzielę 21 bm. o godz. 15 w lokalu p. Scherbartha, przy ul. Toruńskiej.

Na zebrań to, przybędzie z bardzo ważnym referatem jeden z pp. red. „Dziennika Bydgoskiego”, zatem uprasza się nie tylko członków lecz także i obywateli tegoż przedmiścia o wzięcie licznego udziału w zebrańiu.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.

Sekretariat Chrześc. Dem., Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, podaje swym członkom do wiadomości, że w obecnych trudnych warunkach gospodarczych, udziela się wszelkich porad bezinteresownie. Zatem wszyscy nasi członkowie niechaj przychodzą do Biura, Dworcowa 2.

Sosnowski, sekretarz.

TRANSPORTOWCY

W niedzielę 21 bm. o godz. 4,30 po poł. nadzwyczajne walne zebrańie.

W razie niedostatecznej liczby członków, zebrańie to odbędzie się pół godz. później jako walne.

Sosnowski, prezes.

„Pod Strzechą” d. Grandka / w. St. Petras Bydgoszcz, Marsz. Focha 41  
Śniadania Obiady Kolacje  
Doborowa kuchnia. (1337.) Ceny umiarkowane.  
Miejsce spotkania dla przyjezdnych.

Dialog wcale oryginalny. W tej angielskiej salonowości uderza ogromna doza szczerości, graniczącej niekiedy wprost z bezceremonialnością i prawie niegrzecznością. Zredukowana została do skromnych rozmiarów ugrzecznioma i urękawiczenioma obłudą. Razi nas trochę bezwzględne zachowanie się młodszego syna Juliana wobec ojca, ale to już produkt nowej ewolucji w rodzinie, no! i bezpośrednia szczerłość — powiedzmy — angielszczyzna. Nawet pewien tragizm i liryzm aktu III został dziwnie stonowany do rozmiarów ot! takiego sobie wydarzenia w życiu, które jednak nikogo nie powali.

Postaci narysowane mocno i wyraziście, z wyjątkiem pary Marjan Frazer junior i jego żona Alicja. Jest i nieodstępny ten drugi, Filip Logan, jednak nie niebezpieczny, bo zbyt go absorbują rybki i raki.

Ośrodkiem wszystkiego jest pani Frazer I, na którą autor zlał wszystkie blaski i dobroci; wcieliła je w życie wprost znakomicie p. Korecka. Jej kontrastem jest p. Frazer II — Elżbietka — kreowana przez p. Kopyjowską, która wykazała w tej roli wysoką klasę artystyczną. P. Bielicz wczuł się wybornie w postać angielskiego jegomościa i stworzył tak wierny typ obywatela z nad Tamizy, że podziwiać musimy wszechstronność jego talentu. P. Michulowicz był jakby w swej roli, P. Koczyrkiewicz poczynił ogromne postępy. Mała doza łobuzerji wygładziłaby znacznie rolę Juliana. P.p. Maasówna i Klejer zadowolili pewnie reżysera p. Koreckiego, który umiał ować całości angielskim spokojem, zwłaszcza, że p. Leonard Paluchowski dał całości wykwiętą oprawę sceniczną.

Styk.





## Wielkie zawody kolarskie

### Dirť trak

oraz zawody kolarskie dla dzieci

odbędą się w niedzielę, dnia 21 czerwca 1931 r.

na boisku im. Światły przy VI. Śluzie.

Początek o godzinie 16-tej. (13261) Niskie ceny wstępu.

Przedtem o godz. 14-tej wielkie zawody w piłkę nożną **K. S. AMATOR - K. S. BRDA.**

### Kochany Dzienniku!

„I. K. C.” donosi, że były minister Składkowski, zapytany przez współpracownika „Iskry”, czy mu nie żal opuścić dotychczasowe stanowisko (M. S. W.) odpowiedział:

— Jestem karnym żołnierzem Komendanta i na Jego rozkaz obejmę każdą pracę!

Jest to bardzo po spartańsku powiedziane. Ale z mądrością ateńską ma to mało wspólnego.

— Uwaga, dzieci! Dziś ostatni dzień „Tygodnia Dziecka” w Bydgoskim Domu Towarowym. Każde dziecko znajdzie w Be-De-Te na II piętrze moc przeróżnych niespodzianek, jak kino, huśtawki, karuzelę i inne. Poza tem w cukierni nabyć można po specjalnie niższych cenach różne smakołyki. Tylko jeszcze dzisiaj w ostatnim dniu można korzystać z dobrodziejstw dyirekcji Be-De-Te.

— Najlepsza zabawa będzie bezwarunkowo na I. balu Absolwentów Liceum Handlowego. Gwarancję dają młodzi organizatorzy, pełni werwy i zapału, no i — co też jest bardzo ważne — świetna orkiestra jazzbandowa braci Sienkiewiczów. A więc, wszyscy dzisiaj do Liceum Handlowego, bo tam będzie najlepiej, najweselsiej i najprzyjemniej.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

#### PONIEDZIAŁEK, 22 CZERWCA.

**POZNAŃ.** 13.05—14: Koncert gramofon. lub muzyka filmu dźwięk. z kina „Apollo”. 14 do 14.15: Notow. giełdy pieniężnej i zboż. towarowej. 17.25—17.45: „Dzieci dla dzieci”. 18—19: Koncert popołudniowy. 19 do 20.30: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 22.25—22.40: „Z nad krawędzi” (wygł. Brat Cezary).

**WARSZAWA-RASZYN.** 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.50—15.10: Komunikat gospodarczy. 16—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50—17.10: Lekcja języka francuskiego. 17.15—17.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 18—19: Koncert popołudniowy (ew. trio Bregy'ego). 19—19.20: Rozmaitości. 19.35—19.40: Płyty gramofonowe. 20.45: Opera „Flis” Stanisława Moniuszki. 22.05—24.15: Transmisja rewji z teatrku „Morskie Oko” p. t. „Milion złotych”.

### ZE SPORTU.

#### Motocyklowe „Grand Prix” w Katowicach.

Tegoroczne wyścigi motocyklowe o „Wielką Nagrodę Polski” rozegrane zostaną 28-go czerwca w Katowicach. Wyścigi te poprzedzi międzynarodowy zjazd plakietowy 27 bm. Wyścig o „Grand Prix” rozegrany będzie na trasie 328,8 km. W dniu następnym po wyścigach odbędą się zawody dla motocykli z przycepkami.

Udział w wyścigach zapewnili czołowi jeźdźcy Anglii, Austrii, Niemiec, Czechosłowacji, Belgii, Francji, Gdańska i Polski. Z Bydgoszczy biorą udział takie „asy” jak Ziółkowski Alfons na specjalnej maszynie wyścigowej marki A. J. S., Stańczyk Paweł na Arielu oraz hr. Alvensleben na Motosaocche.

Jeźdźcom bydgoskim życzymy powodzenia w tym trudnym wyścigu oraz zdobycia cennego „Grand Prix”. Oby godnie reprezentowali nasze miasto i barwy Klubu Motocyklowego Bydgoszcz.

#### K. S. „Sparta” — K. S. „Astorja”.

W nadchodzącą niedzielę 21 bm. otwierają powyższe kluby drugą rundę zawodów piłkarskich o mistrzostwo klasy „B”. „Sparta” wzmocniła ostatnio linię napadu i będzie całą parą dążyć do zwycięstwa, natomiast „Astorja” zależy na zdobyciu dalszych 2 punktów, potrzebnych do mistrzostwa.

Interesujące to spotkanie odbędzie się na boisku Szkoły Oficerskiej. Początek o godz. 17. Wstęp 50 gr od osoby. O godz. 15,30 przedmecz II K. S. „Polonja” — II „Astorja”.

#### Kol. K. S. „Sparta” — K. S. „Astorja”.

Drugą rundę rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy „B” Pomorza rozpoczyna K. S. „Astorja” zawodami z miejscowym Kol. K. S. „Sparta” w nadchodzącą niedzielę. Ciekawe to spotkanie odbędzie się na boisku Szkoły Oficerskiej. Początek o godz. 17-ej. Przedmecz II „Polonja” — II „Astorja”.

### 3-letnie dziecko pod kołami samochodu.

Dziecko odniosło zgniecenie klatki piersiowej i w stanie groźnym odwiezione zostało do szpitala.

Liczbę, powtarzających się już jakby epidemicznie nieszczęśliwych wypadków, najeżdżań na nieletnie dzieci, powiększa jeszcze jeden, jaki miał miejsce dnia 18 bm na ulicy Zygmunta Augusta.

Mianowicie, samochód osobowy P. Z. 46222, własność p. Jachmanna, zamieszkałego przy ulicy Mostowej 5, najeżdżał w ubiegły czwartek, o godzinie 16,30 na 3-letniego Radosława Jahnke'go, zamieszkałego u swych rodziców, przy ulicy Zygmunta Augusta 19.

Skutek najeżdżenia był fatalny, nieszczęśliwe dziecko bowiem, dostawszy się pod koła samochodu, doznało zgniecenia klatki piersiowej i ogólnego wstrząsu.

W stanie nieprzytomnym dziecko odwiezione zostało tym samym samochodem do szpitala Dżakonisek, gdzie stwierdzono, że stan jego jest bardzo niebezpieczny. Kto kierował samochodem, dotychczas nie ustalono. Dochodzenia prowadzi IV komisariat P. P.

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś w sobotę i niedzielę po raz ostatni doskonały podwójny program w 20 aktach: dramat sensacyjny p. t.: „Niewolnica De-

## Pomóżcie młodzieży!

Akcja obozowa drużyn harcerskich przynosi młodzieży naszej cały szereg korzyści, tak zdrowotnych (słońce, świeże powietrze, ćwiczenia fizyczne) jak i kulturalno — krajoznawczych przez poznanie kraju rodzinnego.

Harcerstwo miejscowe rozwija się z roku na rok tak, że obecnie hufiec męski liczy 25 drużyn, z czego 8 przy szkołach średnich, 14 przy szkołach powszechnych oraz 3 pozaszkolne, młodzieży starszej handlowo-rzemieślniczej.

Hufiec żeński liczy obecnie 8 drużyn. Każda drużyna liczy przeciętnie 30 chłopców lub dziewcząt.

Zaledwie 3 drużyny posiadają Koła Przyjaciół, które zdolne są pomoc swoim drużynom w akcji obozowej, reszta nie jest w stanie zorganizować obozu ze względu na brak odpowiednich funduszy, a młodzież

„Tajemnicza ręka”.

**KRISTAL.** Wczoraj wyświetlono dźwiękowiec, osnuty na tle rozgrywających się corocznie konkursów piękności p. t. „Nie grzesz kobieto”. Konkurs taki zabił dwie młode dusze. Miłość bowiem drukarza-linotypisty do pięknej stenotypistki (Luiza Brooks) zamieniła się w zazdrość. W obrazie tym widzimy wspaniałe sceny z życia pracującego Paryża, na plaży morskiej i konkurs na Miss Europę w San Sebastiano przy udziale tłumów publiczności.

W nadprogramie zaś wyświetla się tygodnik Foga, jedyny w Polsce z ciekawymi wydarzeniami, m. i. na wielkiej arenie walki byków, połączone orkiestry grają poraz pierwszy hiszpański hymn republikański pod batutą kompozytorki, interesujący mecz tenisowy w Londynie między Lothem i van Rynem oraz barwne sceny krakowskiego wesela.

**MARYSIENKA.** Dziś i jutro poraz ostatni podwójny program: „życie zaczyna się od jutra”, dramat marynarski i farsa „Dziewczyna I-szej klasy” z Corinne Griffith. Obrazy te cieszyły się powodzeniem. Niewątpliwie dziś i jutro publiczność pospieszy na ten bardzo interesujący program, a przynajmniej ci, którzy pozostaną w Bydgoszczy.

**NOWOŚCI.** Dziś i w niedzielę poraz ostatni arcydzieło dźwiękowe mówione po polsku, z udziałem Clary Bow i Richarda Arlena p. t.: „Karkołomne zakrety”. Wrzuszający dramat, wykonany pod każdym względem imponująco' wywierający potężne wrażenie.

**WOJSKOWE** wyświetla od 19 do 21 bm. wspaniały obraz p. t. „Hrabina Marica”. W rolach głównych: Vivian Gibson i Harry Liedtke. Nadprogram: Tygodnik wytwórni polskiej.

### Z ruchu towarzystw.

Wycieczka Stow. Dzieci Marji do Ostromecka odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. Zbiórka o godz. 1,30 na głównym dworcu.

**Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy.** Zebranie miesięczne w niedzielę 21 bm. o godz. 16,30 w Domu Katolickim. Na porządku dziennym wykład drh. Polaka o wrażeniach z pielgrzymki do Rzymu.

drużyn, zwłaszcza szkół powszechnych i pozaszkolnych jest uboga.

Koło Przyjaciół Harcerstwa — Hufców Bydgoskich zwraca się z uprzejmą prośbą do Szan. Obywateli o łaskawą pomoc finansową na cele akcji obozów letnich naszych drużyn harcerskich przez nieodmawianie składki kwestorom harcerskim, delegowanych z ramienia Koła Przyjaciół.

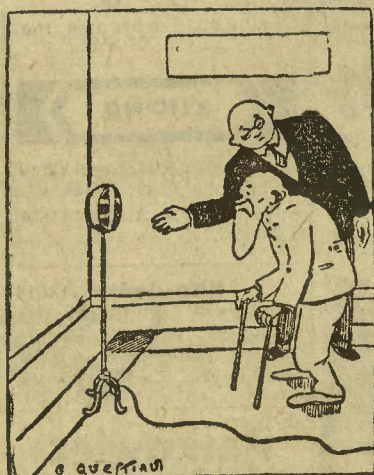
W nadziei, że każdy z Szan. Obywateli rozumiejąc potrzebę wychowania młodzieży, dla której letnie obozy stanowią ważny przyczynnik dla podniesienia zdrowia i urabiania charakteru, nie odmówią nam swej pomocy, za co zgóry składamy serdeczne podziękowanie.

Przewodniczący K. P. H.

(—) Dr. Chmielarski,  
wiceprezydent miasta.

## HUMOR I SATYRA.

Stary weteran przed mikrofonem radiowym.



Zapowiadacz: — Pan spędził 77 lat na Syberji. Bardzo dobrze. Niech Pan opowie swoje przeżycia w szczegółach. Ma pan na to 3 minuty czasu.

Flora.

Matka: A ja ci mówię, żebyś tego młodego profesora botaniki pilnowała!

Córka: Bo co się stało?

Matka: Zdaje mi się, że się do innej zaczął zalecać. Słyszałam wczoraj, jak mówił, że go bardzo interesuje teraz jakaś bogata flora amerykańska.

Przyzwyczajenie.

Nauczyciel: W dodawaniu znowu są błędy!

Uczeń: Tatuś mi zawsze pomaga...

Nauczyciel: A czym jest tatuś?

Uczeń: Kelnerem.

Cena według wzrostu.

Do administracji jednego z pism wchodzi jakaś pani.

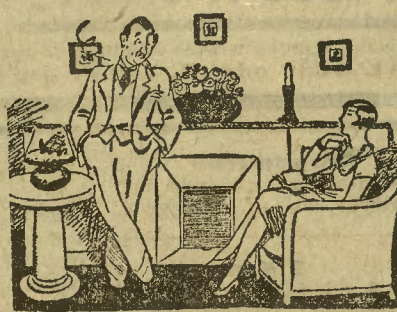
— Wiele kosztuje ogłoszenie o ślubie?

— pyta kasjerkę.

— 60 gr za milimetr.

— O mój Boże, mój mąż ma metr siedemdziesiąt centymetrów wysokości.

Żeby niezapomniał.



— No, co powiedział doktor o twym zaniku pamięci?

— Kazał sobie zgóry zapłacić honorarium!

**S. M. P. „Promyk”.** Wycieczka do Koronowa w niedzielę 21 bm. Zbiórka o godz. 7 rano przy małym dworcu. Przejazd 1,70 zł.

**Zebranie Tow. Oświat. „Lech”** w poniedziałek 22 bm o godz. 20 w lokalu p. Mellerera przy placu Piastowskim.

**S. M. P. „Przedświt”.** Zebranie plenarne obu oddziałów w niedzielę 21 bm. o godz. 16 w Domu Katolickim.

**Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo par. Najśw. Serca Jezusowego.** Zebranie w niedzielę o godz. 12 w salce parafjalnej.

**Sokół XII. Konny.** Lekcja p. w. w sobotę 20 bm. o godz. 17 w koszarach 16 p. ułanów. Obowiązuje strój polowy.

**S. M. P. „Gwiazda”.** Dziś 20 bm. o g. 19,30 zbiórka wszystkich druhów, chcących brać udział w wycieczce do Koronowa. Wymarsz nastąpi o godz. 20. Druhów z innych S. M. P. prosi się o stawienie się o tej godzinie przed kościołem św. Trójcy.

**Tow. Robotników Kat. przy kościele św. Trójcy.** W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 4,30 po poł. zebranie plenarne. Wygłoszony będzie referat p. Polaka o wrażeniach z podróży do Rzymu.

**Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich.** Zebranie w niedzielę 21 bm. o godz. 16 w salce przy kościele św. Trójcy.

**Tow. Czeladzi Kat.** przypomina członkom i gościom, że urządza w niedzielę 21 bm. wycieczkę. Zbiórka o godz. 7 rano na mszy św. w kościele św. Trójcy. Po mszy św. wspólny wymarsz do Osowejgóry.

**Chór Nauczycielski w Bydgoszczy.** Plenarne zebranie odbędzie się dnia 22 bm. o g. 20 w szkole wydziałowej żeńskiej im. Marji Kopnickiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze.** W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się o godz. 8 wieczorem zebranie rzemiosła bydgoskiego z okazji przyjazdu p. posła Górczaka, który wygłosi wykład o sytuacji gospodarczej, nast. syn dyk p. Piotrowski o organizacji rzemiosła. Ze względu na konieczność zajęcia stanowiska w stosunku do tworzącej się Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, uprasza się o gremjalny udział całego rzemiosła bydgoskiego.

**Związek Urzędników Kolejowych - koło III.** Nadzwyczajne zebranie 21 bm. o godz. 15 w lokalu p. Węglarskiego w Nowej Wsi Wielkiej. Na porządku obrad założenie koła i wybór zarządu.

**Tow. kobiet „Jedność”.** Zebranie miesięczne w niedzielę 21 bm. o godz. 16 w Domu Katolickim przy farze.

**Sokół IV. Bielawy.** W niedzielę 21 bm. wycieczka wozami do Brzozy. Zbiórka uczestników o godz. 6,45 rano przy kościele ks. ks. Misjonarzy. O 7 nabożeństwo. Po mszy św. wyjazd.

**Związek b. Uczestników Powstań Narod. Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918/19 w Bydgoszczy,** urządza w niedzielę 21 bm. wycieczkę leśną, połączoną z koncertem oraz innymi niespodziankami w lesie Bocianowskim przy ul. Gdańskiej.

Bank Polski płacił w dniu 20 bm. za:	
dolary amerykańskie	8,92—8,91
funtów szterlingów	43,24 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
franki szwajcarskie	172,62
franki fawuskie	34,81 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
marki niemieckie	211,05
guldeny gdańskie	172,87
szylingi austriackie	124,97
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,33

**Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu**

Notowanie z dnia 18. 6. 1931 r.	
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza	
Pszenica dworska	28,50—29,50
Pszenica targowa	27,50—28,50
Żyto	26,00—26,50
Jęczmień dworski	25,00—26,00
Jęczmień targowy	24,00—25,00
Owies	28,00—29,00
Mąka pszenna 65% <sup>0</sup>	50,50—50,00
Mąka żytnia 65% <sup>0</sup>	41,00—40,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Otręby żytnie	19,00—20,00

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 19. 6. 1931 roku. płacono za 100 kg. w zł.	
Zyto	26,00—26,50
Pszenica	28,50—29,00
Jęczmień przemiałowy	27,00—28,00
Owies pastewny	29,50—30,50
Mąka żytnia 65% <sup>0</sup> wł. worki	39,50—40,50
Mąka pszenna 65% <sup>0</sup> wł. worki	46,50—49,50
Otręby żytnie	17,00—18,00
Otręby pszenne	15,50—16,50
Otręby pszenne (grube)	17,00—18,00

**Ogólne usposobienie spokojne.**

**Stan wody w Wiśle w dniu 20 bm:** Zawichost 1,14; Warszawa 0,98; Toruń 0,49; Fordon 0,64; Chełmno 0,42; Grudziądz 0,58; Korzeniewo 0,87; Piekto + 0,93; Tczew — 0,18; Einlage 2,18; Schievenhorst 2,46.



# Nowe hajdamactwo przed sądem. Huzia na Polskę i własnych polityków! — Cały arsenał środków wybuchowych.

**Lwów. (PAT.)** Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko 12 Ukraińcom w wieku od 21—25 lat, studentom i rzemieślnikom, обвинionym o zbrodnię zdrady stanu, przechowywanie materiałów wybuchowych, nielegalny korpotaż itp.

W dzisiejszym procesie rozpatrywanym jest po raz pierwszy działalność tajnego związku ukraińskiego, noszącego nazwę organizacji ukraińskich nacjonalistów i będącego ideową nadbudówką U. O. W. (Ukraińskiej Organizacji Wojskowej). Głównym celem organizacji, według zeznań jednego z oskarżonych, było stworzenie niepodległego państwa ukraińskiego, a w obecnej chwili zwalczanie w społeczeństwie ukraińskim prądów komunistycznych oraz „ugodo-

wo-opportunisticznych“ szerzonych przez Undo.

Na czoło wszystkich oskarżonych wysunął się Eugeniusz Wreciona, student wydziału chemicznego Politechniki Lwowskiej, jako główny organizator kół młodzieży rzemieślniczej. Wreciona konstruował przyrządy wybuchowe, używając do tego części składowych, nabywanych w drodze nielegalnej z zapasów wojskowych, częściowo z niewykrytego źródła. W czasie rewizji znaleziono u Wreciona i innych oskarżonych maszyny piekielne o wielkiej sile wybuchowej, 19 granatów ręcznych, dwie petardy, 10 zapalników, 120 gramów piroksyliny, 150 gramów chlorku potasu, 270 gr. ekrazytu i 90 gr. teamonalu. Proces potrwa kilkanaście dni.

gają worek na ziemię, a oczekujący wspólnicy, chwytają go szybko, ukrywając się z nim w najbliższej bramie, poczem niespostrzeżeni ulatniają się z workiem.

Drugi sposób jest jeszcze więcej wyrafinowany. Mianowicie, złodzieje śledząc za woźnicą, rozwożącym na platformie towary, czekają chwili, w której woźnica przystanie przed danym składem, aby złożyć przywieziony towar. Wówczas jeden ze złodziei zakłada szybko na siebie w najbliższej bramie przygotowany już fartuch i czapkę na głowę, upodabniając się w ten sposób do woźnicy, drugi zaś staje na czatach. Nim woźnica wyjdzie ze składu, złodziej bez zwrócenia na siebie czyjejkolwiek uwagi, zdążył już jedną, dwie albo i trzy paczki z woza skraść i ukryć.

Woźnice, nie znający tych sposobów, winni się mieć na baczności i nie pozostawiać ani na chwilę woza z ładunkiem bez dozoru, swawolnych zaś „chłopszków“ odpędzać od wozów.

nie krystaliczne, wodospady, jary Dniestru itp.). Wszelkich informacji udziela Komitet Wojewódzkiej Wystawy Rolniczej i Regionalnej, Tarnopol, ul. Mickiewicza 5.

— **Kradzież w oknie wystawowym.** W składzie p. Bronisława Mielcarzewicza, przy ul. Dworcowej 18 c jacyś nieznanymi sprawcy wydusili w nocy szybę okna wystawowego i skradli 5 butelek spirytusu.

— **Ujęto 2 osoby za opilstwo, 1 osobę za kradzież i 1 poszukiwaną przez władze.**

## Wypadki przy pracy.

W fabryce traków i maszyn firmy C. Blumwe, 18-letni uczeń ślusarski, Kazimierz Łasa, będąc zajętym przymocowywaniem noża strugowego do szlifiarki, dostał się ręką pod ostrze noża, doznając poważnego przecięcia prawej ręki.

W fabryce maszyn F. Eberhardta, 42-letni kowal, Franciszek Jurkiewicz, przy obcinaniu nitów, doznał przebiecia nitom żyły u lewej ręki, poniżej przegubia i zranienia ręki.

W fabryce traków i maszyn Blumwego, 35-letni robotnik maszynowy, Ksawery Piorkowski, przy obrabianiu stojaka, doznał zgniecenia dwóch palców u lewej ręki.

W fabryce maszyn Lloyd Bydgoskiego, 60-letni ślusarz Antoni Kowalski, przy kontrolowaniu pracy motoru elektrycznego, wsparł się lewą ręką o szynę suwnicy, która przejechała mu przez rękę, miażdżąc ją. Odstawiony został do szpitala miejskiego.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandta, 55-letni robotnik Adam Trzon, podczas wożenia taczkami wiór, doznał pęknięcia żylaka u prawej nogi.

## Przestroga przed złodziejami t. zw. „patokarzami“.

Wobec dość często powtarzających się w ostatnich czasach kradzieży, dokonywanych na wozach przybyłych na targ gospodarzy i platformach woźniców, przewożących towary, nie od rzeczy będzie, że w celu ostrzeżenia, zapoznamy czytelników ze sposobami, jakie złodzieje używają przy dokonywaniu tych kradzieży.

Wiadoma rzecz, że złodziej korzysta

z każdej okazji, jaka mu się nadarzy, do przywłaszczenia sobie cudzej własności, przeważnie jednak posługują się oni pewnymi specjalnymi sztuczkami.

I tak: złodzieje, okradający wozy, tak zwani w języku złodziejskim „patokarze“, używają zazwyczaj dwóch sposobów. Jednym jest ten, że puszczają oni swych małoletnich współników, którzy niby ze swawoli, wieszają się za wozem, przecinając jednocześnie sznurki, przytrzymujące worki, czy pakunki z towarem. W pewnej chwili ściągają

— **Wycieczki po Podolu.** W dniu 23 czerwca zostanie otwartą w Tarnopolu wystawa rolnicza i regionalna, która nietylko zobrazuje dokładnie dorobek gospodarzy dziesięcioletniej pracy pokojowej w każdej dziedzinie życia, ale także przedstawi wszelkie własności regionalne województwa Tarnopolskiego. Ponieważ zwiedzenie tej wystawy, przygotowanej w większym stylu z licznymi atrakcjami oraz terenu Podola, przyniesie niewątpliwie korzyść zwiedzającym, przeto usilnie zachęcamy do masowego zwiedzenia. Podole obfituje w liczne zabytki historyczne i osobliwości przyrody (jaski-

Dnia 23-go bm. t. j. we wtorek, jako w wigilię bolesnej rocznicy śmierci najukochańszego i najlepszego Męża i Ojca

ś. † p.  
Inżyniera

# Aleksandra Krzywca

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Św. Trójcy przed wielkim Ołtarzem o godz. 8,30 rano, na które przyjaciół, znajomych i wszystkich życzliwych pamięci zmarłego zaprasza

**Żona z synkiem.**

13400)

Dnia 18 czerwca 31 r. o godz. 8,30 wieczorem zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, matka, siostra, teściowa, babka i prababka ś. p.

# Emilja Ziemiak

z domu Betka

przeżywszy lat 68, o czem zawiadamia krewnych i znajomych stroskana

13320)

**Rodzina.**

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy nowego cmentarza farnego nastąpi w niedzielę dnia 21 czerwca 31 r. o godz. 5 po południu.

**Podziękowanie.**

Za oddanie ostatniej przysługi, za wyrażone współczucia i liczne wieńce z powodu przedwczesnej śmierci naszego kochanego zmarłego ś. p.

**Józefa Spornego**

składamy Wieleb. O. O. Misjonarzom, oraz wszystkim Zrzeszeniom biorącym udział w tym smutnym obrzędzie, jak i Krewnym, Przyjaciółom i Życzliwym serdecznie

# Bóg zapłać!

13352) **Żona z dziećmi.**

**Wróciłam**

I przyjmuję od godz. 9—11 i od 3—6

**Fr. Dziurła z d. Budzhanowska**

dentysta

ulica Dworcowa 93, II piętro. (6896)

Lekarz dentysta (7135)

# J. RAFAŁOWICZ

z Warszawy (od roku 1927 w Wiedniu)

przeniósł się do BYDGOSZCZY

i ordynuje przy ulicy Śniadeckich nr. 33.

# 200 zł nagrody

otrzyma osoba, która mi wskaże złodzieja, który w nocy na sobotę skradł 2 konie z uprzęgą:

- 1. kobyle** kara, 170 cm., 7-letnią, bez szczególnych znaków;
- 2. kasztana** ciemnej maści, 170 cm, 5-letnią, na czole i nozdrzy z otartą skórą;

uprzęż ręboczą i wysoki brunatny wóz płaski z ukośnymi bocznkami. (13394)

**Friedr. Ebelin, Trzyczyn p. Bydgoszcz.**

**Sprzedaż przymusowa.**

W dniu 22. VI. 1931 r. o godz. 12-tej przy ul. Przurzece 4, sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą:

urządzenie składowe, mydło, cykorja, proszek do prania, herbata, różne soki.

II. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarb. Bydgoszcz — miasto. (13409)

# MEŹCZYŹNI! Nowe siły

zwraca jedynie nr. 111

patent. aparat. Skuteczność zagwarantowana — dozwolony przez władze admin.-lek. Na kosztu bezpł. naukowej broszury załączyc 50 gr w zn. pocz. „INVENTUS“ oddz. 7, Lwów, Jagiellońska 20.

**Nagrobki**

po przystępnych cenach poleca Leon Glon, Bydgoszcz, Hetmańska 20. (7151)

# Pianina

od zł 1 800 począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze (10767)

**Fabryka Planin B. Sommerfeld Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56 Gdańska 19.**

**Fotografja** (7145) legitymacyjna i zł. wykonuje „Wioł“, Marszałka Pocha 40, Dworcowa 18a.

**KUPNA**

**Kuchenke** (7093) małą, żelazną, używaną kupię. Żygm. Augusta 35a, 2 drzwi.

**Kupujemy** (13314) truskawki, pozłomki itp. w każdej ilości. Bracia Tysler, fabryka wyrobów cukrowych, Św. Trójcy 28.

**Parkowiec** (Parkwagen) poszukiwany celem kupna. (13396)

**Bracia Armańscy Kościerczyna** (Pomorze) Tel. 89.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Wałdowie Królewskim pow. chełmińskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wałdowo Królewskie tom III, karta 68, na imię Władysława Wardalskiego i tegoż żony Agnieszki Wardalskiej z domu Krause w Wałdowie Królewskim zostanie **dnia 25 sierpnia 1931 o godz. 9 przed poł.** wystawioną w drodze egzekucji na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość wiejska składa się z domu mieszkalnego z chlewem, stodoły i podwórza. Roczna wartość użytkowa mieszkania 45 mk. roczna kwota podatku budynkowego 1,80 mk. Obszar gruntu wynosi 4,08,72 ha i składa się z roli i podwórza klasy 7 i 8. Czysty dochód gruntowy 1,57 talarów. Podatek gruntowy 0,45 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 14 stycznia 1931 r.** (13406)

Chełmno, dnia 17 czerwca 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

**Znane gospodyniom**



**Mydło TRÓJKA**

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

**SPRZEDAŻE**

**Zakład fryzjerski**, z mieszkaniem bez konkurencji sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „3800“. (13345)

**Sprzedam** dom wolne 2 pokoje kuchnia, Ks. Skorupki 96. (13315)

**Kamienic** wielki wybór oraz majątków ziemskich. Nowakowski, Dworcowa 69. (13338)

**Żniwa** wartość tylko wpłacają nabywcy z parcelacji Samsieczyńska (Bydgoskie) Dobre, dogodnie, tanio. Umowy zawiera wtorki Administracja. (13382)

**Ogrodnictwo** (13363) 6 morgowe na sprzedaż. Czyżkówko - Chojnicka 8.

**2 domy** z 4 składami z towarami, ogrodami owocowymi w pow. mieście na Kujawach w głównej ulicy zamienię na dobre 1 lub 2 gospodarstwa. Of. pod „150 do Dz. Bydg. (12686)

**Parcelacyjne** osady, dobrem zniewem sprzedaje. Pawelec, pełnomocnik, Grudziądz, Groblowa 11. Odpowiedź znaczk. (13383)

**Sprzedam** 3.000 metr. kopr. drutu przewodowego 16 i 25 karat oraz różne lodzie. W. Gannott, Toruńska 54. (13402)

**Dwupiętrowy** narożnik, dochód 14.000, cena 108.000, trzypiętrowy komfort 62.000, wiele innych. Biuro „Emeryt“, Marsz. Pocha 43. (13402)

**Ubranie** letnie nowe na średnią, szczerpła figurę sprzedam tanio Jarka, krawiec, Śniadeckich 7, parter. (13327)

**Fortepian** 200, pianino 300, jałaska 400, gabinet 500 zł, również pojedyncze meble, obrazy, rowery, instrumenty bardzo tanio sprzeda. „Stała okazja“ ul. Gdańska 152. (7121)

**Wózek** dziecięcy „Brennabor“ i gramofon sprzedam. Chocimska 16, mieszk. 9. (7141)

**Samochód** sportowy 2 osobowy sprzedam. Toruń, skrzynka pocztowa 63. (13377)

**Sprzedam** cynkową wannę kąpielową, dużą lodówkę, 2 biurka, 3 duże stoły, ławki, skrzynki do łózek i inne rzeczy. Wiadomość w filji Dzienn. Bydg. (7149)



**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**

Dnia 26 czerwca 31 r. o godz. 8,30 odbędzie się przetarg na dostawę mięsa dla garnizonu Grudziądz w koszarach 16 p. a. p. (Koszary Gen. Hallera). Oferty w zalakowanych kopertach należy składać na ręce podpisanego do dnia 26. czerwca 1931 r. godziny 8-mej. (13307) Kwaternistrz 64 P. P. Piątkowski, major.



**Kufry i walizki** wprost z fabryk poleca (11117) „Wulkania”, Zbożowy Rynek 5. Tel. 1932

Polecamy nasz bogato zaopatrzonej skład we wszelkie fowary żelazne, narzędzia oraz **SPRZĘTY KUCHENNE** **FA. JULJ. MUSOLFF** Tow. z ogr. poręką (2735) ul. Gdańska BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650.

**Sprzedam**

3 używane biurka, fotele pluszowe, 2 stoły, 2 lampy, 15 mtr. oszalowania drewnianego z szybami i 4 drzwiami, nadające się dla biur lub banków. (13260) Przedmioty są w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia ELECTROLUX, Bydgoszcz, Plac Teatralny 3, od 10-12 godz.

**Wielki wybór pierwszorzędných PIANIN**

po cenie niskich **B. SOMMERFELD** FABRYKA PIANIN Śniadeckich 56 Bydgoszcz Gdańska nr. 19 Gdańsk, Hundegasse 112. — Grudziądz, Groblowa 4.



Uważam sobie za miły obowiązek wyrazić uznanie za dostarczone mi pierwszorządne pianino marki B. Sommerfeld. Pianino to odznacza się pięknym, głębokim, bardzo śpiewnym tonem i przyjemną grą. Stwierdziłem z prawdziwym zadowoleniem, że pianina marki „Sommerfelda” dorównują pod względem dźwięku jak i nadzwyczajnego mechanizmu najlepszym zagranicznym fabrykatom, wobec czego mogę takowe reflektantom gorąco polecić. (—) Szkoła Muzyczna Im. Ign. J. Paderewskiego Lwów, ul. Miłkowskiego 11 Dyr. Z. Zwierzchowski.

**Na sprzedaż**

palarnia kawy, skład herbaty, kakao, win, wódek w centrum miasta Inowrocławia istniejącej od 25 lat. A. Tucholski, Inowrocław, Król. Jadwigi 39.



**Darmo straszak browning** strzelający z naboja (bez zezwolenia poljeji) otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego Anker, nieczem nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat. za zł 10,75 (zam. 60.—) z 10-let. gwarancją, wgr. do minuty, z wiecznym szkłem 2 szt. 20.— 4 szt. 38.— lep. gatunek 15, 20, 25, ze świeżym cyferblatem, wskazówkami zł 13, 16, 20, kryty z trzema kopert. „Remontoir” 18,95, 25, 30, 40, na rękę 15, 20, 25, 30, 40. Dewizki ze złota francuskiego 2, 4, 6, 8, paczka zapasowa naboji 25 szt. alarm. tylko 1 zł. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem, za kosztą przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka! W razie nie spodobania się zwracamy pieniądze. Uwaga! Do każdego zegarka dodajemy straszak, jako premię. (13269) Fabr. Sk. zegar. **E. Jakubiński** Warszawa, Pl. Warecki oddr. 25 skrzynka pocztowa 858.

**Z POWODU LIKWIDACJI** dzierżawy tartaku sprzedaję tylko jeszcze krótki czas po znacznie niższych cenach partje suchego sosn. materj. stolarskiego białki i kantówki jak również inwentarz: powózkę, 2 szory robocze, manęz, biurko, szafę do pieniędzy, piłę tarczową do żerdzi i rozmaitości. (7082) **f-a Gustaw Kobelt** Tel. 2148. Tartak Zimnewody. Toruńska 48.



„Własna osada.” **Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!** Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach 2178) miesięcznych, amortyzacja 6—8% „HACEGE” Sp. z o. o. Gdańsk, Nansaplatz 2b. (e. O. m. b. H.) Informacji udziela: W. Biebler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25. Prospekty na życzenie bezpłatnie.

**Nadeszły najnowsze kosiarki „DEERING”**

z wieloma ulepszeniami jak: dyszel stalowa, tryby osłonięte przed kurzem i pracujące w szczelnie zamkniętej skrzyni napełnionej oliwą. Nowy sprzężający targaniec.

**Zniwiarki „DEERING”**

Osłonięte tryby. Stół z ocynkowanej nierdzewiącej blachy stalowej.

**Szpagaf do wiązałek**

Oryginalny I. H. C. najlepszej jakości.

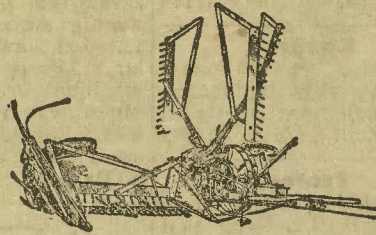
**Grabiarki**

**Przeźrząsacze do siana**

**Wózki przednie**

**Toczaki do kos**

Bogato zaopatrzonej skład części zapasowych do maszynżniwnych.



**BRACIA RAMME** BYDGOSZCZ, Św. Trójcy 14b, tel. 79. (13251)

**STALY DOCHÓD**

**Dom Sukna w Bielsku**

poszukuje zdolnego (13271)

**AKWIZYTORA**

celem **sprzedaży towarów sukiennych** urzędnikom państwowym na dogodnych warunkach spłaty. Emeryt. urzędnicy państwowi, posiadający rozległe stosunki w urzędach państwowych i komunalnych zechcą złożyć oferty pod „Bielsko 23” do Dz. Bydg.

**Państw. Rektyfikacja Spirytusu i Wytw. Wódek nr. 5 w Starogardzie**

poszukuje na miesiąc lipiec i sierpień

**FREBLANKI**

**do prowadzenia półkolonji letniej**

dla dzieci pracowników P. R. S. i W. W. Nr. 5, która trwać będzie przez 6 dni każdego tygodnia od godziny 7 1/2 rano do godziny 15 1/2 po południu za wynagrodzeniem 250.— zł miesięcznie bez żadnych dodatków. Siły nauczycielskie z ukończonym kursem freblowskim mają pierwszeństwo. Oferty, zaopatrzone w odpisy świadectw należy składać na ręce **Kierownictwa P. R. S. i W. W. Nr. 5 w Starogardzie do dnia 25-go czerwca 1931 roku.** Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

**Kierownik P. R. S. i W. W. Nr. 5**

13280)

Inż. J. Drwęski.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Bydgoszczy ogłasza niniejszem (13213)

**KONKURS**

**na stanowisko dyrektora Liceum Handlowego przy Izbie.**

Podania zawierające curriculum vitae z powołaniem się na odpowiednie dokumenty stwierdzające potrzebne kwalifikacje, oraz z wyszczególnieniem wymaganych warunków, należy przesać pod adresem **Przewodniczącego Kuratorium Inż. Teofila Wdziękońskiego, Prezesa Izby P.-H. w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.**

Znana Fabryka Cukrów i Czekolady odda

**zastępstwo**

swej firmy na woj. Pomorskie. Oferty z zapodaniem rodzaju i wysokości zabezpieczenia, oraz z powołaniem się na referencje, skierować do „Par”, Kraków, Rynek 46 pod „Błęty sprzedawca” (12675)

**Wspólnika**

z kapitałem do Gdyni poszukuje wielokrotny wynalazca w celu założenia fabrykacji patentowanych wyrobów drzewnych i metalowych. Zgł. do Dewera, Gdańska sub nr. 292. (13273)

**śrutu lubinowego**

całkowicie odgoryczonego o zawartości około 35% białka, dlatego lepszy od każdej innej zagranicznej paszy zasilającej, oddadzą wiele niżej faktycznej ceny (12257)

**Bracia Schlieper** Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 99. Tel. 306. Tel. 361.

**4 pokoje**

na parterze do wynajęcia na biura, pracownie, inst. hig. nowoc. lub do celów naukowych. (7084) **J. Obarski, Śniadeckich 25** Tel. 1234. (7084)

**W całym świecie znana pasta do zębów Kaliklora** bieli żółknięte zęby! Lab. „K o s m a” Poznań Tama Garbarska 25/28



**Nowe kursy samochodowe** amatorskie i zawodowe. Do nauki jazdy nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczornych. 23160 **Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy** 3 Maja 14a, tel. 1185.



**Mag nr. 2** usuwa siwiznę, nie farbuje, lecz odżywia korzonki włosowe i stopniowo przywraca włosom pierwotny kolor. (8327) **Sprzedaj w aptekach, drogerjach i perfumerjach** Fabryczny skład „Pharmachemia” Bydgoszcz, telefon. 1461.



**Wózki dziecięce** najnowsze modele poleca **Fabryka Wózków Dziecięcych „SPORT”** Bydgoszcz ul. 3 Maja nr. 19. Wykonuje reperacje! Hurt! 9253 Hurt!

**KREM - MYDŁO „HALINA”** Mag. Farm. W. Październieckiego usuwa piegę, wagner, liszaje itp.



**Skuteczność udowodniona na żywej reklamie.** Na PWK. w Poznaniu, Targach Lwowskich, Katowickich, Wileńskich oraz na ulicach Warszawy i innych miast był demonstrowany chłopiec, u którego pół twarzy była w piegach, zaś druga czysta, pozbawiona piegów przez krem „Halina”. Duży 4,50, średni 2,50, mały 1,50. Żądać wszędzie. (7896) Stoiki próbne wyczerpane.

**Warsztat**

(dużo światła) ca. 32 qm. (nowo wybudowany) do wynajęcia. **G. Schlaak** ul. Marcinkowskiego 8a Tel. 1923. (13169)

**Garaze, biuro z skłaniami, dnicami, piwnice** do wynajęcia. Zapytać: **Ogionex, ulica Gdańska 131, p. I.** (32462)

**W. i G. Neumann** Wł. Marja Kasprowicz Bydgoszcz, Gdańska 19 poleca po cenach przystępnych **paski, gorsety biustonosze, reformy, halki, pończochy.** 13276

**Impregnacja**

T. z o. p. **Centrala Bydgoszcz** Marsz. Focha 46 Plac Teatralny Telefon 1214, 1215 oferuje po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy **Bydgoszcz** Chodkiewiczza 8-18 Tel. 1300

**Papę dachową** **Papę izolacyjną** **Papę niesmolowaną** **Smole węglową** **Lak dachowy nieściekający** **Smole liściastą** **Smole żywiczną** **Lepnik** **Karbolneum** **Gudron** **Asfalt** **Epuré** **Płyty asfaltowe** **Kit dachowy** **Cement Portland** **Cement marm.** **Wapno palone** **Wapno hydrauliczne** **Gips murarski** **Gips sztukatorski** **Płyty gipsowe** **Kredę spławion.** **Biber** **Masę izolacyjną** **Muł torfowy** **Flizy ścian. glaz.** **Flizy posadzk.** **Flizy terazzo** **Klinkierszwedz.** **Marmur mielony** **Koryta kamlonkowe glaz.** **Rury kamionk. glaz. do kanal.** **Rury betonowe** **Flizy cement.** **Cegły szamot.** **Zaprawę szam.** **Płyty szamot.** **Łupek dekarski** **Szplisy** **Trzcinę sufitową** **Podsufitówki** **druciane cegły** **Katle** **Piece kaflowe przenośne** **Gwoździe bud.** **Gwoździe pap.** **Trzcinaki** **Cegły budowl.** **Sufitówkę-dachówkę** **Rury drenowe** **Węgiel, Koks** **Węgiel drzewn. itd.** 6640

**Ważne dla właścicieli nieruchomości i rolników.** Sprzedajemy w dowolnych ilościach (6791) **wysortowane deski sosnowe** w grubościach przeważnie 23 mm nadające się do reparacji domów, szop, stodoł itd. po dostępnych i korzystnych cenach. **Spółka Akc. „Lasy Polskie”** **Tartak Bydgoszcz Kapuścisko Dolne** ul. Przemysłowa 16.



**POLECENIA**

**Nowo** (7124) otwarta restauracja „Bar” Sniadeckich 46 poleca smaczne obiady 1.20 zł.

**Meble** w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. **H. Schmidtke**, Szpitalna 6. — Czysta praca, akurata dostawa, dogodnie warunki spłaty. (21395)

**Rakiety** piłki tenisowe, reperacje raket poleca najtaniej Bazar Amerykański, Gdańska 21. (13321)

**Meble.** (6887) Kto pragnie nabyć gustowne sypialnie, jadalnie, gabinety, szafy, stoły, krzesła, łóżka, lustra, kanapy, leżanki i klubowe garnitury, powinien odwiedzić znaną firmę. **Andrzej Nowak Bydgoszcz**, Welniany Rynek 5-6. Ceny niższe, warunki dogodne. Uwaga: Welniany Rynek 5-6, róg Podgórnego.

**Aparaty** do pośpiesznej fotografii poleca „Wiol”, Dworcowa 18a. Zadać cenniki. (7146)

**Meble!**

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. **Piechowiak**, ul. Długa 8. Tel. 1651.

**6 fotografii** (7147) pocztówkowych 4 zł. wykonuje „Wiol”, Marsz. Focha 40, Dworcowa 18a.

**Najgorsza** garderobę czyści, reperuje, przerabia prędko, starannie, najtaniej „**Ekonomia**” **Dra Emila Warmińskiego** nr. 15. (7130)

**Pianina**

poleca **Majewski**, fabryka pianin, **Pomorska 65.** (12507)

**Meble** (13317) duży wybór, solidne wykonanie, własnych warsztatów, najtaniej, najdogodniejsze warunki poleca **Kasprowiec**, Bydgoszcz Długa 30, dawn. Długa 66.

**Ostrzę** brzytwy, nożyczki, maszyny. **Switalski**, Poznańska 6. (13319)

**SPRZEDAŻE**

**Sprzedam** dom korzystnie, wpłaty 15.000, dochód 612. Wiadomość **Bocianowo 6**, gospodarz. 7108

**Sprzedam** dom luksusowy w centrum, dochód 9 tysięcy, za 87 tys., wpłata 50 tysięcy. **Dworcowa 82**, pr. (7110)

**Willa** (7114) 6 pokoi, ogród przy 15 do 25.000 wpłaty sprzeda **Grundtke**, Dworcowa 50.

**Dobra** (7109) egzystencja. Sprzedam kiosk. **Gdańska 82**, skład.

**Place** budowlane tanio na sprzedaż. **Osada 12.** (13398)

**Place** (13359) budowlane. **Pijarów 59.**

**Sprzedam** dom, dochód roczny 40.000 zł za 35.000 dolar. wpłaty połowę resztą 7%, hipoteka. Pośrednicy otrzymują 4% od gotówki. Zgłoszenia na „7%” do Dz. Bydg. (13358)

**Place** budowlane oddaje na korzystnych warunkach. **J. Stranz**, ul. Nakielska 64, tel. 1486. (13391)

**Dom** ogród, oficyny, główna ulica, 300 zł miesięczna dzierżawa, 46 tys. Oferty **Dziennik „300”.** (13355)

**Warsztat** stolarski sprzedam. **Matejki 7.** (7129)

**Kopalnia** złota. Sprzedam lub wdzierżawie na dogodnych warunkach fabrykację artykułów codziennej potrzeby, z wyrobioną klientelą. Oferty **Dziennik „Złota”.** (13354)

**Kolonjalke** (13363) z towarem i urządzeniem sprzedam, dobre położenie 2500. **Wiad. Dzien. Bydg.**

**Ładny** (13344) półszorek, prawie nowy sprzedam **Kwiatowa 1**, II p.

**Samochód** ciężarowy 2 1/2 tonn szybkiebieżny na balonach, mało używany, prawie nowy, silna budowa, nadająca się do browaru, z powodu nabycia 4 1/2 tonnowego korzystnie na sprzedaż, obejrzeć go można w firmie „Autoremont” **Toruń**, ul. Wola Zamkowa 4-6. (13378)

**Maszynę** do szycia „Singer” pierścieniową, gabinetową sprzedam. **Gdańska 139**, **Szulcowa.** (7132)

**Rower** nowy tania. **Wróblewski**, **Plac Piastowski 12.** (7111)

**Motocykl** (13361) dwucylindrowy na sprzedaż, nadzwyczaj tania. **Podgórna 27**, u **Pantla.**

**Doberman** 4 miesięczna, rasowa, bardzo miła na sprzedaż. **Sw. Trójcy 32**, m. 7, od 9-12. (13339)

**Prosięta** na sprzedaż. **Haise**, **Kruszyniec.** (13326)

**POSADY WOLNE**

**Domokrążni(e)** do zwiedzania prywatnej klienteli po miastach i wioskach na bardzo pokupne i zaprowadzone artykuły za wysokim zarobkiem poszukiwani. Prospekt darmo. **Wytwórnia Chemiczna**, Bydgoszcz, **Promenada 12.** (7088)

**Kilku** (13336) panów energicznych i wymownych, może sobie stworzyć stałą i niezależną egzystencję, pracą nie trudną, zapewniającą dochód miesięczny do 600 zł w poważnej firmie poznańskiej. Zgłosz. solidnych panów, którym na stałej posadzie zależy, przyjmuje kierownik okręgowy **Kaszubski**, Bydgoszcz, ul. **Dworcowa 59**, parter lewo, od 11-1 i 4-6.

**Stała** posadę po wyczeniu fotografowania daje „Wiol”, **Dworcowa 18a.** (7144)

**Fryzjerka** (13380) manikurzystka potrzebna zaraz. Dobra pensja. **J. Świtalski**, **Wąbrzeźno**, **Pomorze.**

**Ekspedjent** branży żelaza potrzebny od 1. VII. lub 15. VIII. br. Reflektuje się tylko na osobę która w swoim zawodzie jest dobrze obeznana oraz posiadająca chlubne świadectwa. Oferty nadesłać z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu i odpisy świadectw. **Emil Lniski**, **Kartuzy.** (13369)

**Gospodyni** potrzebna od 1 lipca do prowadzenia gospodarstwa domowego, znająca gotowanie, zaprawianie konserw, prasowanie i wszelkie w zakresie gospodarstwa domowego wchodzące prace. Wiek średni. Piśmienne oferty z podaniem wymagania ewentl. z fotografią proszę wysłać pod „Rzetelna gospodyni” do Dz. Bydg. (13323)

**Emercyll** Uwaga! Poważne T-wo poszukuje zdolnych, uczciwych akwizytorów, celem ratualnej sprzedaży artykułów gospodarstwa domowego. Prowizja wysoka. Oferty skierować: **W. Chrząstowski**, **Grudziądz**, ul. **Lipowa 86**, II ptr. (13330)

**Dam** posadę i od zysku osobie za pożyczanie 3000-5000. Of. pod „Posada” do filii **Dz. Bydg.** 7111

**Poszukuję** panią z dłuższą praktyką w prowadzeniu kasy, biegle liczącą, z ładnym charakterem pisma. Pożądana jest kaucja lub gwarancja do wysokości 4000 zł. Zgł. z życiorysem do **Dz. Bydg.** pod „Pilna”. (13399)

**Fotograf** potrzebny. „Wiol” **Dworcowa 18a.** (7143)

**Dozorcy** poszukuję za złożeniem 2000 zł, dam hipoteczną gwarancję. Do **Dz. Bydg.** pod „Zaufany”. (13392)

**Szofera** poszukuję z kaucją około 1000 zł. Do **Dz. Bydg.** pod „Stała”. (13391)

**Pomocnik** fryzjerski, znający ondulację zaraz potrzebny. **Gidaszewski**, **Grudziądz**, **Chelminska 71.** (13381)

**Bufetowa** do winiarni, bufet na rachunek, potrzebna. Zgłoszenia fotografią **Działdowo**, **Dworcowa 22-23**. **Restauracja.** (13375)

**Bufetowa(y)** potrzebni zaraz. **Wiadom. Dz. Bydg.** (13337)

**Dziewczę** zamiejscowe do składu i prac domowych przyjmę. Zgł. od 6-8 wiecz. **Adres filija Dzien.** (7102)

**Dziewczyne** 16-17 lat, pracowita, uczciwa przyjmie do dzieci i prac domowych dziennie przed poł. **Chwytwo 6**, I lewo. (13346)

**Panienska** przystojna z branży restaurac. do obsługi gości potrzebna. **Grunwaldzka nr. 127.** (13324)

**Dziewczyzna** młoda do lekkich prac potrzebna. **Stary Rynek 20** miesz. 3. (13316)

**Uczeń** piekarski z 2 1/2 letnią nauką szuka miejsca do ukończenia nauki, egzamin teoretyczny już złożony. Zgł. do **Dz. Bydg.** „Uczeń piekarski”. (13336)

**Uczeń** rzeźnicki potrzebny od 1. 7. 31. **J. Soliński**, mistrz rzeźnicki, **Bydgoszcz**, **Poznańska 16.** (13318)

**Uczennica** do składu rzeźnickiego potrzebna. **Pomorska 54**, skład. (13353)

**Potrzebna** dziewczyna rutynowana do dziecka 7 miesięcznego z dobrymi świadectwami. Zgł. do poniedziałku przed poł. **Rzadkowska**, **Sienkiewicza 60.** 7134

**POSADY POSZUKUJA**

**Gospodyni** znająca wykwinie gotowanie, pieczenie ciast, zaprawianie konserw, 6-letnia praktyka, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje posady. Zgł.: **Dziennik Bydgoski** pod „Sumienna”. (13191)

**Panienska** (13298) z bardzo dobrej rodziny, szlachetnego usposobienia, znająca dokładnie szycie, lubiąca dzieci, pragnie przyjąć posadę. Kto by łaskawie reflektował, proszę podać do **Dz. Bydg.** pod „Lubowiczka”.

**Pokojowa** uczciwa z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Łask. zgłoszenia do adm. **Dz. Bydg.** pod „Pokojuwa”. (13339)

**Oficer** (7137) Wielkopolein poszukuje zajęcia jako zawiadowca domu, magazynier, zastępca szefa lub inne czynności. Of. pod „Wielkopolein” do filii **Dz. Bydg.**

**Język** francuski znam gruntownie, mam dobre referencje. Wyjadę na wieś z synem piętnastoletnim. Zgł. **Targomska**, **Plac Piastowski 12.** 7115

**DZIERŻAWY**

**Poszukuję** (13338) dzierżawy młyna wodnego zaraz lub później wzgl. wzięnie się z gotówką do 12.000 zł, kawaler, kat. lik. lat 27. Prosperujący interes innej branży nie wykluczony. Dyskretna pewna. Pośrednicy wykluczeni. Łask. oferty proszę do **Dz. Bydg.** pod „Kupiec”.



**Zwierciadłem**

dla Czytelników każdego dziennika jest ogłaszanie w nim wszelkich wiadomości i zleceń. Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego” składają się z wszystkich sfer i klas Poznańskiego i Pomorza. Dlatego stał się **Dziennik Bydgoski** najważniejszym czynnikiem we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu. Chcąc obroty swego interesu powiększyć, należy ogłaszać stale w „**Dzienniku Bydgoskim**”, posiadającym 40.000 abonentów i najlepszych czytelników.

**Za 2.000 zł** oberża, sala i skład kolonjalny w pełnym biegu od 15. 7. wdzierżawie na 5 lat. **Oberża Łowin**, pow. **Swiecie.** (6991)

**Kiosk** z powodu choroby zaraz wdzierżawie. **Wiadomość Dworcowa 1a.** (7122)

**Skład** (13372) (3 ubikacje) tuż przy ul. **Gdańskiej**, niska dzierżawa, do wynajęcia. Zgłosz. pod „Tuż” do **Dz. Bydg.**

**Skład** fryzjerski do wynajęcia. **Rower** na sprzedaż. **Śląska 8.** (13365)

**Ubiakacje** (7118) fabryczne oraz 3 pokoj. mieszkanie natychmiast do oddania. **Westfalewski Dworcowa 17**, tel. 698.

**Rybołówstwo** dzierżawa 180 mórg jeziora, bogato zarybione, 20 mórg ziemi, 20 mórg łąki, dom z narzędziami. Objęcie 8.000. **Dobrobyt**, **Grudziądz**, **Plac Stycznia 12** (13380)

**Restauracja** konsesja, piekarnia, kolonjalka, sala, na wsi, rola, łąka z powodu zmiany stosunków rodzinnych zaraz do wdzierżawienia lub sprzedania. Oferty do filii **Dzien. Bydg.** pod „J. W.” (7117)

**MIESZKANIA**

**Profesor** (13350) gimnazjalny szuka 4 pokojowego mieszkania. Zgł. pod „I. K.” do **Dz. Bydg.**

**Mieszkanie** dwupokojowe zaraz do wynajęcia. Zgł. filija **Dz. Bydg.** pod „J. P.” (7152)

**Pokój** (7104) z kuchnią lub próżny poszukuje starsza osoba. **Czynsz zgóry**. **Of. „J. 400”** filija **Dz. Bydg.**

**Mieszkanie** słoneczny pokój z kuchnią do wynajęcia. Zgłosz. **Gdańska 67**, parter. (13332)

**5 pokoi** kuchnia i łazienka do wynajęcia. **Leszczyńskiego 16.** (13357)

**2-3** (13325) próżne pokoje frontowe, I piętro, nadające się na biura zaraz do wynajęcia. **Gdzie? wskaże Dz. Bydg.**

**Mieszkanie** 4 pokoje, kuchnia i dużo dodatków, rola ogrodowa i duża szopa nadająca się na warsztat lub garaż samochodowy zaraz do wynajęcia. **Nadrzeczna 1**, **Peterson**, **Cegielnia Parowa** tel. 87. (13335)

**Mieszkanie** sześciopokojowe częściowo umebł. (sypialnia, stół) odstąpię. **Tanie** **Komorze**. **Gdańska 54**, mieszkanie 7, front (7131)

**Dwa** pokoje frontowe, umebł. z osobnym wejściem, do wynajęcia solidnej osobie lub na biuro. **Kołańska 4**, m. 3, od 2-4-ej. (13323)

**Pokój** z kuchenką umebł. **Malinborska 10.** (13328)

**Pokój** (13322) umebł. do wynajęcia. **Grudziądzka 5**, parter prawo

**Pokój** umebł. słoneczny, frontowy, solidnej osobie wdzierżawie. **Frankiego 8**, miesz. 5. (13362)

**2 pokoje** kuchnię z całym umeblowaniem odstąpię. **Ogł. dać od 7 wieczorem**, w **niedziele** od 19-13. **Pomorska 42**, m. 25. (7120)

**Pokój** umebł., kuchnia. **Czerwińska**, **Sw. Jańska 16.** (13367)

**1-2** dobrze umebł. pokoje kuchni **Cieszkowski** i **Bank.**

**Pokój** 2 osoby ewtl. z utrzymaniem lub używaniem kuchni przyjmę. **Krakowska 2b.** (7125)

**Pokój** umebłowany dwuosobowy **Kurkiewicz**, **Warszawska nr. 15.** (13364)

**Pokój** (7126) umebł. z używaniem kuchni bezdzietnemu małżeństwu oddam. **Siemianowska**, **Pl. Piastowski 7.**

**Pokój** Ugory 11, II pr. (13395)

**Pokój** od 1. VII. z osoenem wejściem z telefonem do nabycia. **Plac Wolności 2**, m. 6. (13410)

**Pokój** (7127) umebłowany wynajmę. **Sniadeckich 33**, II m. 7.

**Pokój** z ogrodem wdzierżawie. **Ks. Skorupki 100.** (13347)

**Pokój** Chwytwo 18, I. prt. (13349)

**Pokój** skromnie umebł., niekrępowane wejście, wynajmę. **Gdańska 41**, podwórze, prawo. (7139)

**Ładny** pokój wynajmie **Wróblewska**, **Plac Piastowski 12** (7112)

**2 pokoje** z niekrepującym wejściem z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia zaraz. **Wiadomość w Hotelu Metropol**, **Dworcowa 33.** (7138)

**2 pokoje** umebł. mniejsze dla jednej osoby do wynajęcia od 1. VII. **Piotra Skargi 2**, 6 miesz. (7140)

**Pokój** **Cieszkowskiego 12-13**, mieszkanie 9. (7128)

**Pokój** balkonowy, umebł. z telefonem. **Pomorska 49/50**, m. 5. (7133)

**Mieszkanie** (13404) pokój z kuchnią umebł. do wynajęcia. **Wiad. Grudziądzka 4**, gospodarz.

**Mieszkanie** (13343) 1 wzgl. 2 pokoje z kuchnią poszukuje młode inteligentne małżeństwo. **Czynsz za rok zgóry ewent. więcej** Remont sam przeprowadzę. **Łask. oferty** do **Dz. Bydg.** pod „Czynsz zgóry”

**POŻYCZKI**

**5-10.000** na pierwszą hipotekę kamienicy w Toruniu potrzebne. **Oferty** filija pod „**Toruń**”. (7087)

**Pożyczek** (7150) udzielamy urzędnikom oraz właścicielom nieruchomości. **Bank Oszczędnościowy** repr. **Bydgoszcz**, **Cieszkowskiego 21**. Wnioski o pożyczki przyjmujemy tylko do 1 lipca, poczem nastąpi dwumiesięczna przerwa.

**1000-2000 zł** poszukuję dla solidnego przedsiębiorstwa fabrycznego z dobrą gwarancją i oprocentowaniem, ewtl. ofiaruję posadę. Zgł. pod „Solidny 25” do **Dzien. Bydg.** (13407)

**14.000 zł** poszukuję na I. hipotekę, wysoki procent i 4 pokoje bezpłatnie na czas pożyczki. **Oferty** do filii **Dz. „14.000”.** (7135)

**Kapitałści** (13403) Każdą kwotę lokuje bez kosztów, korzystnie, pierwsza hipoteka. **Biuro „Emeryt”**, **Marsz. Focha 43.**

**ZDROJOWISKA**

**Zakopane** do Białego, pensjonat **Parzyżanka**, komfort, ciepła i zimna woda, czystość, kuchnia wykwinna, terasy, balkony, radio, telefon. **Ceny** przystępne. (13069)

**Pobył** w Zakopanem na sezon w pierwszorzędnym pensjonacie „**Biały Dwór**” z dostatnią kuchnią, może być w Bydgoszczy, tel. 1322 zamówiony i zabezwzględony. **Dla** nieletnich i młodych ludzi staranną opieką. (13401)

**MATRYMONIALNE**

**Inteligentna** kobieta posiada przedsiębiorstwo handl. i mieszkanie szuka męża, wzrostu wysokiego od lat 36 do 42. **Oferty** „**Blondynka**” **Dz. Bydg.** (13279)

**Wdowiec** (13356) lat 43, właściciel zakładu fryzjerskiego poszukuje tą drogą starszej panny lub bezdzietnej wdówki z cokolwiek majątkiem, celem ożenku. **Oferty** **Dz. Bydg.** pod „**Serjo 1931**”.

**RÓŻNE**

**Z kaucją** do 4 tys. zł przyjmę biawatnika do współpracy w zaprow. interesie celem rozszerzenia. **Of. pod „100”** filija **Dz. Bydg.** (7100)

**Ciężarówka** każdej chwili do nabycia. **Tel. 1776.** (13027)

**Współpracownika** lub udziałowca z 1500-2000 zł poszukuję Zgł. do **Dz. Bydg.** pod „**K 1000**”. (13408)

**Dentysta** starszy poszukuje miejscowości, gdzie można się osiedlić. **Oferty** pod „**Dentysta**” do **Dzien. Bydg.** (13379)

**Ostrzegam** (13314) p. **Grudowskiego**, **Podgórna 6** przed zamianą mieszkania, gdyż nie zezwalam. **Właścicielka.**

**W nocy** (13360) z 17-go na 18-go bm. skradziono w **maj. Kamieniec**, p. **Strzelewo**, pow. **bydgoski** trzy wyjazdowe półszorki. Za wynalezienie tych półszorków lub wskazanie złodzieja wyznaczam się nagrodę. **Wiadomość** do **Zarządu maj. Kamieniec**

**Zakup publiczny.**

W sprawie spornej zakupię w **poniedziałek, dnia 22 czerwca b. r.** o godz. 13-tej w mojem biurze przy **ul. Dr. Em. Warmińskiego 15** od najmniejszego w drodze publicznego przetargu **600 ctr. ziemniaków jadalnych**, **gat. „Parnassia”**, **300 ctr. ziemniaków jadaln. gat. „Woltmann”**, sortowane od 1 1/4 cali wżwyz franko wagon parytet **Bydgoszcz**. **Blisze** szczegóły podane zostaną przed rozpoczęciem przetargu. (13411)

**Zefiryn Rzymkowski**

Zaprzyście. **Senzal Handl.** przy **Izbie Przem. Handl.** w **Bydgoszczy.**



### Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

### St. Banaszak,

Bydgoszcz, Ciszewskiego 2. Tel. 1304. Długoletnia praktyka.

### POLECENIA

**Akuszerka** (6947) Funderowa przeprowadziła się z Sienkiewicza na Śniadeckich 40. Przyjmuje zamówienia i udziela porad.

**Akuszerka** przyjmuje zamówienia pani przyjezdne na połg. Karwecka, Solec Kujawski. (6948)

**Wózki dziecięce** najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925)

### MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębów, jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatach na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

**Trumny** (12776) z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry, wypożycza bezpłatnie W. Kosmowski, Pl. Piastowski 6a.



**Walizki**  
skórzane, fibrowe,  
**Kufry**  
bagażowe  
sprzedaje  
10% niżej cen  
fabrycznych  
**MUSIAŁ**  
Bydgoszcz, Długa 52  
Telefon 1133. (12515)

**Meble** wszelkiego rodzaju solidnego wykonania, całkowicie urządzone dla nowożeńców, oraz pojedyncze za gotówkę i na spłaty sprzedaje najtańszej Sajakowski, Długa 23. (4406)

### SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo.** Sprzedam moje gospodarstwo ok. 56 mórg, gleba pszenna, łąka z torfem, 3 konie, 12 szt. rogacizny, inwentarz martwy kompletnie, zabudowania maszynowe. Erich Krause, Włocławek, pow. Sępólno. (12283)

**Gospodarstwo** sprzedam 34 morgi, w tem 11 mórg łąki z torfem, dom z kolonjalką, sala, 6 pokoi, żywym martwym inwentarzem, w dużej wiosce, wpłata 13 tys. Idzikowska, Ludwikowo, pow. Szubin. (13287)

**Realność** 2 mieszkania wolne, ładne położenie dla letników, 12 mórg ziemi i lasu, ogród zaraz tania na sprzedaż. Sikorski, Solec Kujawski. (7068)

**Kamienicę** w Chodzieży, wolny skład blawajów z mieszkaniem sprzedam. Wpłaty 20 000 złotych. Oferty: Strzelnicza, Chodzież. (13131)

**Dom** z lokalem sprzedam ul. Dworcowa 22/23. Działkowo. Wł. Zygmunt. (13286)

**Płac** (13197) budowlany sprzedam. Koryzalskiego 51, Bielawki.

**Dom** (13311) z garażem sprzedam za 3.800 zł. Kujawska 23, właściciel.

**Dom** śródmieście, tania sprzeda właściciel Szarek, Dworcowa 90. (7097)

**Dom** piętrowy z ogródkiem sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „98” filja Dz. (7078)

**Dom** (13311) przy tramwaju, dwa mieszkania jedno wolne sprzedam. Czarnieckiego 2.

**Ogródek** działkowy na sprzedaż. Wiad. ul. 20 Stycznia 10, mieszk. 5. (7085)

**Plac** budowlany tania na sprzedaż. Glinki 18. (7105)

**2 domy** (12481) z powodu śmierci, z dobrem oprocentowaniem zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Dwa”.

**Nieruchomość** przemysłowa Bydgoszcz, Toruńska 28, na sprzedaż. Bliższe wiadomości u p. Beckera, Toruńska 27. 13122

**Kamienicę** 4 piętrową w Bydgoszczy przy przynajmniej ul. ze składami i większymi mieszkaniami z wszelkim komfortem, duże podwórze i ogród, roczny dochód 21.000 zł sprzedaje beopstr. właściciel lub zamieni na majątek ziemski do 500 mórg o pszenno-bur. glebie z powodu stosunków rodzinnych. Wpłata 100.000 zł, cena do ugody. Mieszkanie 6 pok. wolne. Oferty pod „Kamienica 4 piętr.” do eksp. Dz. Bydg. (13288)

**Parcele** budowlane na sprzedaż. Bielawki, Leśna 13. (12337)

**Okazja!** Kiosk w dobrym stanie tania do nabycia. Obejrzeć można na Cegielni przy ul. Jary nr. 1, telefon 402. (13312)

**Sprzedam** tania skład z towarami wraz z urządzeniem w mieście targowem. Wiad. Dz. Bydg. (13173)

**Dom** z nowoczesną piekarnią w najlepszym położeniu miasta powiatowego na Pomorzu z powodu długiej choroby bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. pod „W. 101” do Dz. (13291)

**Kolonjalkę** w pełnym biegu, mieszkaniem korzystnie sprzedam. Grudziądz, Ogrodowa 7. (13309)

**Dobry** lokata. Interes papieru, galanterji w pow. mieście (wojsko, gimnaz.) i jedyną kolektora Lot. Państw. z powodu stos. rodz. natychmiast na sprzedaż. Potrzebne około 10 tys. zł. Of. filja pod „Dobra lokata”. (7041)

**Skład** (7081) artykułów piśmiennych, galanterji i wyrobów tytoniowych przy ruchliwej ulicy zaraz do nabycia. Adres filja Dz. Bydgosk.

**Hotel** i restauracja na Pomorzu Czarsk, Dworcowa 10, sprzedam lub wydzierżawie. Nadają się także na każde inne przedsiębiorstwo, czy kino, fabrykę itd. J. Piekarek, Bydgoszcz, Promenada 10. (13161)

**Realność** centrum Bydgoszczy, dochód 500 zł. miesięcznie sprzedam za 35 tys. Długa 38, II ptr. (13254)

**Budynek** centrum Bydgoszczy, dochód 500 zł. miesięcznie sprzedam za 35 tys. Długa 38, II ptr. (13254)

**Zapewniony** chleb. Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz na korzystnych warunkach mój od przeszło 25 lat świetnie zaprowadzony skład blawajów, tow. krótkich, stroju, w mieście blisko Bydgoszczy, jest gimnazjum i wyższa szkoła dziewcząt, przy wpłacie 6-10 tys. ewtl. tylko z urzędzeniem. Oferty do Dzien. pod „10 tys.” (13266)

**Piekarnia** w pełnym biegu zaraz do oddania. Oferty Dz. Bydg. Grudziądz, pod „51”. (13308)

**Sprzedam** (6995) ule nowe. Wiatrakowa 4.

**Autogeniczny** aparat do spawania jak nowy, tania na sprzedaż. Wytw. Zab. Metalowych, Nowodworska 37. (13098)

**Rower** wanna - nasiadówka, wiorówka, lodownia. Cieszkowskiego 4, parter lewo, po 4-ej. 7091

**Sprzedam** (13297) wózek dziecięcy. Jackowskiego 17, w podwórzu.

**Motocykl** sprzedam tania. Listewnik Hetmańska 13. (7092)

**Sprzedam** z powodu przeprowadzki różne meble. Zduny 77, Grosse. (7101)

**Bilard** francuski z płytą marmur. kompletny, okazynie na dogodnych warunkach na sprzedaż. Formela, Kartuzi, ul. 3 Maja 37. (13170)

**2 walizki** dobrze utrzymane sprzedam. Kordeckiego 19, II lewo. 13255

**Sprzedam** tania bufet, lodówkę, pierze, materace, szafkę do aktów. Konarskiego 4, III prawo. (7079)

**Motor** (7073) gazowy 6 konny sprzedam tania. Feder, Jasna 17.

**Na raty** wóz, plug, sieczkarnia, uprzęż. Bielawki, Kozietulskiego 65. (13289)

**Rower** (13292) maszynę do szycia, wózek ręczny jak nowy sprzeda Waldowski, Gołębia 107a.

**3 kajaki** 1 dwuosobowy 2 jednoosobowe razem lub oddzielnie na sprzedaż w doskonałym stanie. Informacje do 1. 7. br. Marja Laskowska, Rgielsko, pocz. i st. kol. Wągrowiec. (12963)

**Krowę** (13103) po ocieleniu sprzedam. Oplawiec, Suchomski.

**Prosięta** (13294) na sprzedaż. Brzozowa 42.

**Pies** (7089) Dobermann, tresowany na ślady i na obronę sprzedam tania Ochimowski, Bydgoszcz, Długosza 8.

### KUPNA

**Kupię** dom lub gospodarstwo z większym ogrodem przy mieście i stacji kolejowej. wpłata do 30.000 zł. Of. do eksp. Dz. Bydg. pod „F. H. K.” (13273)

**Poszukuje** dom w Bydgoszczy z cennie do 100 000 zł. Zgł. pod „J. P. N. 100”. (7095)

**Kupię** dom z ogrodem, wpłacie 20-25 tys. Pośrednicy wykluczeni. Of. Dzien. Bydg. „Biała”. (13360)

**Kupię** kamienicę przy większej wpłacie i bez pośrednictwa. Oferty „Gd. 65” do filji Dzien. Bydg. (7094)

**Znaczkę** polskie oraz monet sreb. kupuję stale, placę wysokie ceny. „Filatelja”, Bydgoszcz, Marsz. Focha 31, Tel. 1519. (7107)

**Kupię** dom dobrze rentujący, wpłacie gotówką 10.000 zł. Of. pod „Dom” Dz. Bydg. Grudziądz. (13268)

**Samochód** limuzyna, używany gotowy do jazdy korzystnie na dogodnych warunkach kupię. Zgł. z dokładnym opisem i podaniem ceny pod „B. S. 570.” (13147)

### NAUKA

**Buchalteryjne** Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wieloletnią samodzielną pracę. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

**Angielskiego** języka wyczuca łatwą metodą W. Kapturkiewicz, Marsz. Focha 9, tel. 62. 11568

### POSADY WOLNE

**Energiczni** (11075) wymowni zarobią 2.000 zł miesięcznie miłą pracą handlową. Laboratorium „Iduna” Wydział C. Łódź 6.

**Posadę** lub współnictwo przedsiębiorstwa dam za kapitał 2-5 tys. Oferty „Pracownicy”. (7106)

**Czeladnika** piekarskiego, który samodzielnie pracuje z kaucją do noworobudowanej piekarni poszukuje. Of. Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Czeladnik”. (13306)

**Pomocnik** (13305) fryzjerski z trzyletnią praktyką potrzebną. Grudziądz, Kalinkowa 62.

**Dzielnej** i rzetelnej ekspedjentki z branży rzeźniczej zaraz lub od 1 lipca poszukuje A. Chwiakowski, mistrz rzeźniczy, Bydgoszcz, Dworcowa 81. (7022)

**Stenotypistka** młoda, ze stenografją, język polski i niemiecki natychmiast poszukiwana. Zgłosz. się osobicie 22 czerwca od godz. 15.30 Prodmetal, Błonia 8. (13310)

**Uczennica** do gotowania może się zaraz zgłosić. Restauracja „Pod Strzechą”, Marszałka Focha 41. (12372)

**Szofera** (13193) z kaucją 1000 zł przyjmie zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Szofer z kaucją”.

**Krawcowa** samodzielna do prowadzenia szwalni damskiej zaraz potrzebna. P. Szukaj, Bławaty i konfekcja, Koronowo, Rynek 12. (13253)

**Chłopiec** do posyłek potrzebny. Dworcowa 67. (7099)

**Służąca** potrzebna zaraz. Janowski, Jackowskiego 6. (13290)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Gospodyni** (13038) kucharka w średnim wieku, poszukuje posady do hotelu lub restauracji z długą praktyką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. K.”

**Nadmłynarz** poszukuje posady zaraz lub później w psennym albo żytnim młynie, zna ryflowanie walcy, wykonuje reparacje, przyjmie też posadę podmłynarza w większym młynie. Zgł. do Dzien. pod „Nadmłynarz”. 13284

**Kto** (13302) podczas wakacji zatrudni biednego ucznia szóstej klasy szkoły średniej. Of. Dz. Bydg. „Siedemnaście”. (7071)

**Panienska** bardzo porządna z dobrej rodziny poszukuje od 1. 7. jako uczennica do składu. Oferty do filji Dzien. pod „Uczennica”. (7071)



## Nerwy Szanownej Pani

potrzebują spokoju. Tysiące przykrych spraw zakłócają dzienne spokoj Pani Ciepła i niewdzięczna jest praca dobrej i pilnej Gospodyni Domu. Jak mało zrozumienia dla prania bielizny mają ci, którzy opowiadają, że pranie to żaden trud, a nawet nazywają je dniem świętym. Tym on nie jest i być nie może, bo każda sumienna Gospodyni Domu zawsze pracować będzie nad utrzymaniem zasobu swej cennej bielizny. Tróski o uszkodzenie bielizny użytecznością się, jeżeli Szanowna Pani kupi do prania wyśmienite mydło „Kollontay z pralką”. Niech Szanowna Pani, nie wdaje się w żadne ryzykowne eksperymenty, gdyż lepszego środka do prania nad wyrobę Kollontay'a nie otrzyma Pani nigdzie i nigdy.

# Mydło Kollontay

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927. 13262  
Zastępca na Poznań i Pomorze: Kłaczyński i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21.

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927. 13262  
Zastępca na Poznań i Pomorze: Kłaczyński i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21.

**Dobra** krawcowa przyjmuje pracę w dom. Poznańska 22, m. 6. (7077)

**Piekarnię** (7053) za 2000 zł odstąpię. „Ropol”, Bydgoszcz, Gamma 2

**Skład** z urządzeniem lub bez zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Gdańska nr. 133. 13257

**Fabryczne** dwa budynki, boeznica kolejowa z placem 1500 m<sup>2</sup> na Gdańskiej 75c, pod składy, rozlewnie, warsztaty do wynajęcia częściami. Zgłasza fabryka „Minerwa” Chrobrego 4, tel. 1173. (13115)

**Gospodarz** domu Długa 29, ostrzega przed wynajęciem lokali od p. Kozłowskiego. (13172)

**Fryzjer!** (13104) Skład z mieszkaniem w dobrym punkcie wydzierżawie w małym miasteczku. Zgłoszenia pod „G 80”.

**Skład** (13295) mały, wystawowe okno, najlepszy punkt handlowy Bydgoszczy, Długa 42 do wynajęcia 75 miesięcznie. Zgłosz. znaczyć Bydgoszcz-Okole, telefon 191.

**Browning** straszak, solidnie wykonany wraz z 50 nabojami alarmowymi tylko 3.- 50 szt. nabozi 1,25. Wysyła za pobraniem „Kitaj” Warszawa, Żelazna 43 B. (13276)

**Wleczne** pióro gwarantowane oryginalne z stalówką double w pięknej oprawie zł 4. Wysyła za pobraniem „Kitaj”, Warszawa, ul. Żelazna 43 B. (13275)

**Złota** (12131) lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artrotyzmowi, reumatyzmowi etc. Zgładzcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, apteka.

**Przyjmę** dziecko na wychowanie. Sikorska, Solec Kujawski, Powstańców 25. (7069)

**Panna** posiad. umebłowanie, wyprawę, cokolwiek gotówki późn. współwłaścicielka domu, poślubi urzędnika. Of. Dzien. Bydg. „Przytosa” 13285

**Przyjmę** dziecko na wychowanie. Sikorska, Solec Kujawski, Powstańców 25. (7069)

**Przyjmę** dziecko na wychowanie. Sikorska, Solec Kujawski, Powstańców 25. (7069)

**Przyjmę** dziecko na wychowanie. Sikorska, Solec Kujawski, Powstańców 25. (7069)

**Przyjmę** dziecko na wychowanie. Sikorska, Solec Kujawski, Powstańców 25. (7069)

**Przyjmę** dziecko na wychowanie. Sikorska, Solec Kujawski, Powstańców 25. (7069)

**Pokój** dla małżeństwa lub 2 panienek. Chełmińska 14, mieszk. 2. (13158)

**Pokój** (13296) umebłowany, skromny poszukuje. Zgłosz. Apteka Okole, Grunwaldzka 143.

**Pokój** Sw. Trójcy 17, part. (13256)

**Pokój** Grodzka 18 m. 4. (7076)

**Pokój** wynajmę. Pomorska 58, II lewo. (7090)

**Pokój** Pomorska 58, m. 3. (7098)

**2 pokoje** umebł., frontowe, słoneczne. Gdańska 45, II. (7096)

**Pokój** ładnie umebłowany dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 6, I lewo. (12710)

**Próżny** (7066) pokój poszukuje samotny. Of. „Próżny” filja Dzien.

**Na** czas letni oddam dwa pokoiki 3 paniom lub panom, okolica zdrowa, las, jezioro, pościel własna, 5 zł z utrzymaniem. Adr. wskaże Dzien. (13303)

**Jastarnia.** Willa „Janina” pierwszorzędną dom na miejscu, komfort, koncert, dancing, radio, wyborowa kuchnia, rzetelna obsługa, poleca piękne pokoje. Łask. zgł. do restauracji dworcowej Bydgoszcz, lub wprost do Jastarni. (7075)

**Wdowa** 48 letnia, bezdzietna, zdrowa, sympatyczna, z własną realnością wart. 150.000 i gotówką, pragnie z powodu braku znajomości zapoznać tą drogą mężczyznę, inteligentnego, tylko z sfer wyższych odpowiednio sytuowanego lub emeryta. Oferty możliwie z fotogr. do filji Dzien. Bydg. pod „Serjo 1931”. (6943)

**Dyskretnie** i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach największe biuro matrymonjalne „Postęp”. Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkakaset ofert. (12417)

**„Głos Serca”** nabyć można w Bydgoszczy, Kiosk, Dworcowa 35. 9936

**Panna** posiad. umebłowanie, wyprawę, cokolwiek gotówki późn. współwłaścicielka domu, poślubi urzędnika. Of. Dzien. Bydg. „Przytosa” 13285

**Przyjmę** dziecko na wychowanie. Sikorska, Solec Kujawski, Powstańców 25. (7069)

**Przyjmę** dziecko na wychowanie. Sikorska, Solec Kujawski, Powstańców 25. (7069)

**Przyjmę** dziecko na wychowanie. Sikorska, Solec Kujawski, Powstańców 25. (7069)



# WYŚCIGI KONNE Z TOTALIZATOREM

urządzane przez **TOW. WYŚCIGÓW KONNYCH ZIEM ZACHODNICH T. Z.**  
odbęda się na torze wyścigowym w Kapuściskach Małych k. Bydgoszczy w dniach 20, 21, 24, 28 i 29 czerwca, oraz 2, 5, 8, 11, 12, 15, 18 i 19 lipca br.

Komunikacja: Pociągiem kolejowym z Bydgoszczy do Kapuścisk Małych, o godz. 16<sup>20</sup>, oraz autobusami od placu Kościeleckich. (13270)  
**Początek gonitw o godzinie 16.30** bez względu na pogodę.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Mierucinie w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mierucina wykaz 48 na rzecz małż. Wilhelma i Albiny z Dymiszewskich Matejczyków jako współwłaścicieli do niepodzielnej własności, składająca się z gruntów obszaru 16,69,91 ha. z domem mieszkalnym, oborą i stodołą według matrykuły pod. gr. art. 53 o czystym dochodzie 44,47 talarów według księgi podatku budynkowego Nr. 34 o rocznej kwocie 4% podatku budynkowego 4,20 mk. zostanie w drodze egzekucji **dnia 31 sierpnia 1931 r. o godzinie 9 przed południem** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 5. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9-go maja 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobniali, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybliżenia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do nyskanej ceny kupna. (13374)

Nakło, dnia 10 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Łasku—Małym w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Łasku—Małym tom I. karta 29 na imię Jana Tobolskiego, stelmacha w Łasku—Małym zostanie w drodze egzekucji **dnia 9 września 1931 o godzinie 10 przed południem** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 15. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego z podwórkiem i ogrodem, ze stodoły i chlewu oraz roli o powierzchni 0,61,70 ha. Roczna wartość użytkowa stanowiąca podstawę podatku budynkowego wynosi 36 mk., a czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 3,44 tal. Wyciąg hipoteczny oraz wyciągi katastralne wyłożone są w sekretariacie sądowym do wglądu dla zainteresowanych. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 30 marca 1931 r. (13373)

Koronowo, dnia 13 czerwca 1931. Sąd Grodzki.

## MAGISTRAT MIASTA KORONOWA

ogłasza publiczny

### przetarg ofertowy

na regulację i przebrukowanie ul. Nakielskiej. Kosztorysy przetargowe nabyć można w godzinach urzędowych za opłatą 2 zł, w Magistracie w Koronowie pokój 2, gdzie udzielać się będzie bliższych objaśnień i gdzie wyłożone są rysunki i projekt umowy do wglądu.

Oferty składać należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca 1931 r. godziny 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Oferty winny być zabezpieczone w podwójnych kopertach z napisem na wewnętrznej: „Oferta na przebudowanie ulicy Nakielskiej”.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Miejskiej w Koronowie na złożone wadium w wysokości 5% sumy oferowanej.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanych cen.

Koronowo, dnia 16 czerwca 1931 r.  
**MAGISTRAT**  
13334) (—) Kosidowski, zast. burmistrza.

## MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY

Wydział VIII. (Budownictwa Nziemnego)

ogłasza niniejszem

### PRZETARG

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na wykonanie

**kosztych na cmentarzu w Małych Bartodziejach przy ul. Belzkiej.**

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 22 czerwca 1931 r. godz. 12-tej za opłatą 3,— złotych w Wydziale VIII. ul. Jana Kazimierza nr. 3, I ptr., gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 czerwca 1931 r. godz. 12-tej o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 3% (słowami: „trzy %”) od sumy oferowanej. (13405)  
Bydgoszcz, dnia 19 czerwca 1931 r.

(—) Inż. arch. Raczkowski  
Rada budownictwa.

## WYSTAWA Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej

Bydgoszcz, ulica Gdańska 67

otwarta dnia 21 i 22 bm. od godz. 10—19-ej.

Patrz kronika.

(13333)

Patrz kronika.

## Do P. T. Rolników powiatu grudziądzkiego!

Kilka firm ro Grudziądzu, zajmujących się sprzedażą naszych ryrobóm zarzuciło ro ostatnich dniach swoje czynności. — Wobec tego zawiadamiamy, że

**nasz Wydział Sprzedaży przyjmuje otdąd bezpośrednio zamówienia P. T. Rolników powiatu grudziądzkiego na maszyny i narzędzia rolnicze naszego wyrobu.**

Nasze biuro Wydziału Sprzedaży mieści się przy fabryce ulica Wentzkiego nr. 8.

## „Unia” Zjednoczone Fabryki Maszyn

daron. Wentzki i Peters Sp. Akc. Grudziądz.

13304



Przed użyciem — Po użyciu.

**Krem i mydło „Kosmos”**

usuwa pod gwarancją żółte plamy, przyszcze, wagi, jak i wszelkie nieczystości cery (4449)

Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—

Do nabycia tylko w firmie „Kosmos” Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

## Wytwórnia rowerów Juwel

poleca rowery masywne po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja 2-letnia. (8108)

Bydgoszcz  
Grunwaldzka 144.

## Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

**Fabryka Fortepianów W. Jähne**

30643) Bydgoszcz  
Gdańska 149, tel. 2225.

Filja: Grudziądz  
Toruńska 17-19.

POZNAŃ, Gwarna 10.

## Piegi - plamy - wyrzuty „Benegnina”

Puder Benegnina jako konieczny dod. nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł. (4930)

Magister Jan Stenzel, apt.

Apteka pod Łabędziem  
Grudziądz, Rynek 20, Tel. 142.

Wszędzie do nabycia.

## Używane rury żelazne

w rozmaitych wymiarach i długościach tanio do oddania. Łaskawe zapytania uprasza (13252)

**P. Gehrke**  
Gdańska 64, tel. 229.

Zawiadamy, że z dniem 1 lipca 1931 roku przenosimy biura nasze z Placu Teatralnego nr. 3, na ulicę Śniadeckich nr. 52a.

Interesentów naszych uprzejmie prosimy wyżej podany adres odnotować. (13259)

Z poważaniem  
**ELECTROLUX, Sp. z ogr. odp. Oddz. w Bydgoszczy.**

**BACZNOŚĆ**  
**GOSPODARZE, MLECZARNIE I RZEŹNICY!**  
Otworzyłem przy ul. Gdańskiej 115 warsztat dogocynowania konew do mleka i wszelkich części mleczarskich jak i rzeźnickich. Solidne wykonanie po cenach konkurencyjnych. (7143)  
Jan Kocikowski.

## „TEXTILIA” SKŁADNICA BŁAWATÓW

przy ulicy Zygmunta Augusta nr. 9, I. już otwarta.

Tamże sprzedaje się również po cenach bardzo niskich towary bławatne oraz konfekcję pozostałe z likwidacji firmy Siuchniński & Stobiecki. (13293)  
Mieczysław Siuchniński.



**Słońce punktualnie wschodzi i zachodzi dla posiadaczy oryg. zegarków ze złota franc. „Ankier” za złotych 5.75 (Zamiasz zł 30,—)**

Wysyłamy na listowne zamówienie za zalicz. poczt. elegan. płaski zegarek, chód ankrowy, wyreg. do min. z 8 letnią gwarancją, lepszy gatunek fantaz 6.25, 7.50, 9.—. Ze świec. cyferbl. 6.50, 7.50, 10.50. Kryty Ankier z 8-ma kopertami złot. franc. 10.75, 13, 18, 20.25, 30, na rękę 8.50 11, 18, 25. Dewizki ze złota franc. zł 1, 2, 4, 8. Za kosza przesyłki płaci kupujący. — Wysyła: **PRZEDSI. SZWAJC. ZEG. KOMERCJA** Warszawa, ul. Dzielna 45 — DB.

## MŁYNO M

polecamy niniejszem naszą **ryflarnię i szlifiernię** najnowszej konstrukcji, pozwalające na szybkie i tanie ostrzenie wszelkich wałków młyńskich. Na żądanie służymy ofertą.  
**Zakłady Przemysłowe F. Wiechert jun.** Starogard. (13376)

## OGŁOSZENIE.

Podaje do powszechnej wiadomości, że **wprowadzenie się osób do tak zwanych Koszar Czarneckiego jest bezprawne i zakazane.** Osoby, które będą się do wymienionych budynków wprowadzały, zostaną bezzwłocznie eksmitowane i odpowiednio ukarane. (13308)  
Magistrat, (—) Krobski. Starosta Grodzki, (—) Montwiłł.

**Otwarcie** ogrodu restauracyjnego V-ta Śluz w niedziele, dnia 21. VI. 31 r. Koncert poranny o godz. 6-tej po połud. od 2-giej Klubu Mandolinistów „LIRA”  
Wstęp bezpłatny. (13329) Zaprasza **Gospodarz.**

**Wystawa Kolonjalna w Paryżu. 10-dniowe wycieczki** od zł 355.— organizuje (12576) **Polskie Biuro Podróży w Paryżu „POLEXPRESS”** Przedstawicielstwo w Poznaniu Plac Wolności 10, telefon 22-17, w lokalu firmy St. Jaeschke.

**Książkowość najlepszym obrońcą podatkom!** **Stale wlezione praktyczne kursy książkowości i prebitkowej (kartoteki).** Dla P. P. Kupców i rzemieślników najlepsza sposobność założenia sobie książkowości za minimalną opłatą, także dla pozamiejscowych. (7086)  
Zgłosz. przyjmuje od 14—16 i od 19—20 z wyjątkiem soboty. **SELTNER, rewizor ksiąg, ulica Chrobrego nr. 6 I.**

## Bydgoszcz — Opławiec

Regularnie w każdą niedzielę i święto kursuje statek motorowy. Odjazd z przystani przy moście na ulicy Marsz. Focha o godz. 14.30. W dniu powszednie na zamówienie dla zbiorowych wycieczek po Wiśle, Górnej Brdzie, Kanale Bydgoskim lub Noci na niskich cenach. Zgłoszenia: **Filip Opperman, Bydgoszcz, ulica Król. Jadwigi 8a, telefon 660.** (13163)

**JOLINGENOWSKIEJ STALI I DIATEGO TEŻ. DOSTARCZAM TANOWE**  
FABRYCZNY SKŁAD RĘCZNE KUTYCH KOS  
**FR. ADAMCZAK POZNAŃ**  
DOSTAWA ZA POBRANIEM POCZTOWENI! Powześnie znanej dobroci!  
**KOSY RĘCZNE KUTE „KOSA POZNAŃSKA” GAT. A.**  
cm 65 70 75 80 85 90 95 100 105 110 115 120  
zł 2.50 3.50 4.50 5.50 6.50 7.50 8.50 9.50 10.50 11.50 12.50 13.50  
**KOSY RĘCZNE KUTE „KOSA ADAMCZAKA” GAT. B.**  
zł 2.00 3.00 4.00 5.00 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.00 13.00  
zł 1.50 2.50 3.50 4.50 5.50 6.50 7.50 8.50 9.50 10.50 11.50 12.50  
Wielki wybór w brzytwach i maszynkach do włosów. Agenci zster włościańskich na prowincję poszukiwani.  
Na żądanie wysyłam cennik ilustrowany.  
**TYSIĄCE LISTÓW DZIEKJYNNYCH ŚWIADCZA O DOBROCI!**

12305) Filja: Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 3.

## Samochód osobowy Buick

1927 r., 5-osobowy, otwarty, w bardzo dobrym stanie, okazynie na sprzedaż. Zgłoszenia ul. Kwiatowa 4, parter, biuro. Telefon 14-26. (13387)

## Poszukiwany zaraz sekretarz notarialny

zdolny, uczciwy, umiejący samoistnie pracować i znający dobrze Bydgoszcz. Odpisów świadectw nie zwraca się. Prośby nie uwzględnione, pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia filja Dziennika Bydg. ul. Dworcowa, pod „Notarjat”. (7113)

**Tartak Marjański**  
Edmund Machnikowski  
Bydgoszcz  
ulica Toruńska 42  
Telefon 792 (4839)  
dostarcza jako specjalność:

**suche deski podłogowe**  
heblowane i szpundowane oraz wszelki tarty materiał budowlany i stolarski.

**Tanio na sprzedaż**  
karoserja nie wykończona do autobusu kompletna **markiza** na okno wystawowe 4.50x3 mtr. (7142)  
**Ul. Gdańska 68**  
Tel. 2246.

**Fabryka mebli** na Pomorzu poszukuje dla biura kalkulacyjnego młodszego dzielnego (13395)

**urzędnika** z fachowym wykształceniem. Szczegółowe oferty z fotografią i życiorysem składać pod „13385” do eksp. Dz. Bydg. (13385)

**Motocykl A. J. S.** specjalny model wyścigowy 500 cm.<sup>3</sup> O. H. C. korzystnie ewt. na spłaty sprzeda (13371)  
**M. Łabicki, Bydgoszcz**  
Gdańska 78.

## Czytajcie Dziennik Bydgoski!

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 %, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.